

# Ostatni wysiłek obrońców Sacco i Vanzetti'ego.

Wniosek o rewizję procesu i odroczenie wyroku.

Nowy Jork, 20. 8. (wł. eu.) Według doniesienia z Waszyngtonu jeden z obrońców Sacco i Vanzetti'ego zwrócił się do kancelarii sędziego związkowego z wnioskiem o rewizję procesu. Wniosek ten będzie rozpatrywany dopiero w poniedziałek, gdyż wszystkie akta znajdują się w Waszyngtonie.

Obrońca poczynił w Bostonie ostatni wysiłek, celem uratowania skazanych i w 4-godzinnej rozmowie nakłaniał sędziego związkowego Mortona, aby go skłonił do odroczenia wykonania wyroku tak długo, zanim sąd krajowy nie wyda decyzji o rewizji procesu.

Dotąd nie wiadomo, jakie stanowisko zajął w tej sprawie sędzia związkowy Morton.

SZAŁ VANZETTI'EGO... Wiedeń, 20. 8. (AW.) Donoszą z Nowego Jorku, że Vanzetti popadł w

szal kiedy zakomunikowano mu o świadectwie Najwyższego Trybunału. Zażądał on, by w celi jego umie-

## Przekazanie śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego

SEDZIEMU DO SPRAW SZCZEGÓLNEJ WAGI P. MAZURKIEWICZOWI.

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego zostało wyjęte z pod kompetencji podpułk. żandarmerji Piątkowskiego i przekazane przez najwyższe czynniki rządowe sędziemu do spraw szczególnej wagi Mazurkiewiczowi. Stało się to na skutek ustawicznych nalegań prasy narodowej, która codziennie wskazywała na bezowocność dalszych dochodzeń.

Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ stawia kropkę nad „i“ dowodząc, że w momencie zaginięcia gen. Zagórski był wciąż jeszcze więźniem, gdyż formalnie rzecz biorąc nie udzielono mu w sposób przepisane procedurą sądową swobody ruchów na piśmie i wzywa władze rządowe, aby wyciągnęły konsekwencje z tego faktu i pociągnęły do odpowiedzialności

te czynniki oficjalne, pod których nadzorem znajdował się gen. Zagórski, jako odpowiedzialne za jego zniknięcie.

Tymczasem jednak sprawa pomimo, że upłynął 14-ty dzień od chwili zaginięcia generała nie posunęła się wcale naprzód. W jednym z dzisiejszych pism brukowych, prowadzący dotychczas śledztwo podpułk. Piątkowski twierdzi, iż hipoteza o porwaniu gen. Zagórskiego jest zupełnie bezpodstawną. Dotychczasowe śledztwo bowiem żadnych szczegółów w tym kierunku nie dało i nie pozwala choć przez chwilę przypuszczać, że gen. nie uciekł. Dość rażąco wygląda to powiedzenie z faktem, że poszlaki na których podpułk. Piątkowski opiera swoje przekonanie, nie pośunęły sprawy wyświelenia tej zagadki, ani na cal z tego punktu martwego o którym mówił wczoraj.

**PIEGI**  
I płomy utratobiane  
radikalnie usuwa  
**LESCHNITZER**  
krem i mydło

Pierwszorzędne preparaty oparte  
na czysto naukowej podstawie.  
Krem . . . . . zł 3.15  
mydło . . . . . zł 2.30

szczono aparat radiowy, aby móc całemu światu opowiedzieć swe losy. Socjalistyczne pisma amerykańskie przepełnione są odezwaniami, wzywającymi do strejku, demonstracji i zamachów.

### PRZESILENIE W GRECJI.



Premier Zaimis utworzył ponownie rząd.

### POSZUKIWANIA ZA ZAGINIONYMI LOTNIKAMI POZOSTAŁY BEZ REZULTATU.

Nowy Jork 20. 8. (wł. eu.) Poszukiwania za zaginionymi lotnikami, którzy lecieli przez Ocean Spokojny, pozostały dotąd bez rezultatu. Lotnicy, wysłani na poszukiwania zaginionych, wysłali depeszę i skrową z zawiadomieniem, że sami znajdują się w niebezpieczeństwie. Wszystkie znajdujące się w pobliżu okręty pospieszyły z pomocą. Również wysłano torpedowce w kierunku miejsca, gdzie się samolot znajduje.

Nie potwierdziła się wiadomość, że pewien parowiec miał widzieć tratwę, na której znajdowało się 2 mężczyźni i zwłoki kobiety. Za odnalezienie zaginionych wyznaczono nagrodę w wysokości 200.000 dolarów.

### SKOCZNIA NARCIARSKA W KRYNICY.

Krynica, 20. 8. (AW.) Polski Związek Narciarski w porozumieniu z Krynickim „Beskidem“ opracowuje plany przebudowy skoczni narciarskiej w Krynicy. Przebudowana skocznia nie będzie w niczym ustępować wielkim skoczniom w St. Moritz i Chamoukx. Koszta przebudowy pokryje komisja zdrowotna w Krynicy.

### POROZUMIENIE WŁOSKO-NIEMIECKIE W SPRAWIE MANDATÓW?

Wiedeń, 20. 8. (AW) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ twierdzi, że rząd włoski poprze w Genewie żądania Niemiec co do przyznania im miejsca w stałej komisji mandatowej, wysuwając jednak na pierwszy plan swoje pretensje skoro zostanie opróżniony jakiś mandat kolonialny lub na wypadek utworzenia nowego mandatu. „Daily Telegraph“ twierdzi, że jeszcze przed sesją rady Ligi Narodów między Włochami a Niemcami dojdzie do porozumienia w kwestii mandatu.

**KLSZE**  
RYSUNKI O KLSZ  
wykonano  
**POLONIA**  
Katowice, ul. Sobieskiego 11

**Fryderyk Hoppen**  
Broń, amunicja, przybory myśliwskie  
Reperacje w własn. warsztatach  
Katowice, Kościuszki 35 tel. 1703.

**REZERWY DOLAROWE W BANKU G. K.**  
Warszawa 20. 8. (AW) Jak nas informują w Banku Gospodarstwa Krajowego są obecnie skoncentrowane poważne rezerwy dolarowe, umożliwiające również dokonanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego sprzedaży około 1.000.000 dolarów Bankowi Polskiemu.

### SPRAWA KONKORDATU LITWY Z STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Kowno 20. 8. (AW) We wrześniu prawdopodobnie po dorocznej sesji Ligi Narodów, premier Waldemaras uda się do Rzymu. Podróż jego ma na celu dalsze przygotowanie gruntu do rokowania o konkordat Litwy ze Stolicą Apostolską.

### POŻYCZKA ANGIELSKA DLA KOWNA.

Kowno 20. 8. (AW) Władze miejskie Kowna otrzymały propozycję pożyczki angielskiej w wysokości miliona funtów szterlingów.

W kołach politycznych kolportowano pogłoskę, iż pożyczka ta miałaby być udzielona jedynie pod warunkiem uregulowania stosunków polsko-litewskich.

### NOMINACJA W MIN. SKARBU.

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) Kierownik Inspektoratu bankowego w departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu Broniewski został mianowany naczelnikiem wydziału bankowego.

### REGULAMIN WIEZIENNY.

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt ujednolitego regulaminu więziennego we wszystkich trzech dzielnicach państwa, gdyż dotychczas obowiązujące regulaminy wykazywały znaczne sprzeczności.

### STRATY FLOTY W WOJNIE ŚWIATOWEJ.

London 20. 8. (AW) Według angielskiej statystyki straty, poniesione w r. 1926 przez flotę światową, na skutek różnego rodzaju wypadków, dochodzą do 3.000.000 ton, z czego z góra 1/3 wypadła na okręty parowe i motorowe, reszta na żaglowce. Połowa strat wynika z różnych nieszczęśliwych wypadków.

### DELEGACI POLSCY W GENEWIE.

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) Skład delegacji polskiej na wrześniowe zgrupowanie Ligi Narodów został ostatecznie ustalony.

Jako pierwszy delegat występować będzie Minister Zaleski, drugi p. Sokal stały delegat Polski w Lidze Narodów.

Pozatem w skład delegacji wchodzi poseł polski w Bernie Modzelewski, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku i profesor Roztworowski.

### REDAKTOR „GŁOSU PRAWDY“ NACZELNIKIEM ŻEGLUGI MORSKIEJ?

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) Naczelnikiem Wydziału Żeglugi Morskiej Banku Gospodarstwa Krajowego ma być mianowany jeden z redaktorów „Głosu Prawdy“ p. Uziebło.

### PODRÓŻE P. MIN. PATKA.

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) W godzinach porannych wyjechał do Moskwy Minister Patek. Natychmiast po przybyciu do Moskwy poseł Patek przystąpi do dalszych rokowań z Cziczerinem, poczem wyjedzie na urlop na Kaukas.

Podczas urlopu zwiedzi także Krym, w celu zapoznania się z stanem kolonizacji żydowskiej.

### CIĄGIENIE LOTERJI.

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) W dziesiątym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej padły następujące wygrane: 25.000 zł. — Nr. 8713, 48454; 15.000 zł. — 30383; 3.000 zł. — Nr. 63900; 2.000 zł. — Nr. 49168; 1.000 zł. — Nr. 23036, 35226, 37175, 37288, 59807, 77329, 77165.

„Listy wygranych i stawek 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ogładane można codziennie bezpłatnie w Kolekturze Śląskiego Banku Tranzytowego, Sp. Akc. Katowice, ul. Jana 11.

Tamże do nabycia są losy 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej“.

## Kompensacyjne zakupy Sowieców w naszym przemyśle metalurgicznym

NA MILJON DOLARÓW

Warszawa 20. 8. (wł. k.) Polski Monopol Tytuniowy pragnąc zaoszczędzić zapas walut zagranicznych, niezbędnych na zakupienie surowca zagranicznego stosuje transakcje kompensacyjne. Obecnie wszczęto rokowania o zawarcie takiej transakcji

z Sowiecami. W zamian za zakupienie przez Polski Monopol Tytuniowy surowca w Sowieciech, rząd sowiecki zobowiązał się do poczynienia odpowiednich zakupów w naszym przemyśle metalurgicznym. Wartość transakcji ma wynosić milion dolarów.

## Pogrzeb śp. wojewody Manteuffla w Warszawie.

Warszawa 20. 8. (wł. k.) Dziś odbył się pogrzeb zmarłego nagle w Kielcach wojewody Manteuffla.

Trumna ze zwłokami ś. p. wojewody przybyła do Warszawy dziś rano i została złożona w katedrze. O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Roppa. Rząd był re-

prezentowany przez ministra Składowskiego i p. Jaroszyńskiego. Po nabożeństwie nastąpiła eksportacja zwłok na cmentarz Powązkowski. W pogrzebie wzięła udział delegacja urzędników państwowych ludności woj. kieleckiego, organizacje społeczne, straż ogólna i t. d.

## Dyplomata sowiecki rzucił się na podpułkownika Becka

PRAGNĄC GO ZNIEWAŻYC.

Warszawa 20. 8. (wł. k.) Dziś na dworcu głównym w Warszawie w momencie odjazdu pociągu do Stołpc miało miejsce zajście, które stało się przedmiotem ożywionych komentarzy przypadkowych świadków. Pociągiem tym odjeżdżało do Moskwy dwóch dygnitarzy sowieckich, od prowadzonych na dworzec przez szefa gabinetu Ministra Spraw Wojskowych p. płk. Becka. W pewnym momencie wskutek niewyjaśnionej przyczyny jeden z dyptomatów sowieckich rzucił się na pułkow-

nika Becka, usiłując go znieważać.

Powstało zamieszanie, z którego skończył się dygnitarz sowiecki i ukrył się w wagonie, gdzie nie przestawał się awanturować, wybijając szybę. Znajdująca się na dworcu policja położyła kres zajściu.

Według opinii prowadzących dochodzenia w tej sprawie organów, powodem zajścia był jakiś nagły atak na tle rozstroju nerwowego.

## Utworzenie handlowego przedstawicielstwa w Moskwie.

Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA BĘDZIE MIANOWANY RADCA HANDLOWY PRZY POSELSTWIE MOSKIEWSKIEM.

Warszawa 20. 8. (wł. k.) Z wyniku rokowań prowadzonych przez posła polskiego Patka w Moskwie rząd polski ma zamiar ustanowić w Moskwie stałe przedstawicielstwo ekonomiczne przez utworzenie

stanowiska radcy handlowego przy poselstwie polskim w Moskwie, urząd ten będzie utworzony i obsadzony z dniem 1 października rb.

### KTO BĘDZIE REPREZENTOWAŁ FRANCJĘ W GENEWIE?

Paryż, 20. 8. (AW.) „Quotidien“ donosi, że delegacja francuska biorąca udział w radzie Ligi Narodów składać się będzie z Brianda i Boncoura, niewiadomym jednak dotychczas, kto będzie zastępcą Jouvencela.

### EKSPORT NASZEGO WĘGLA.

Warszawa, 20. 8. (wł. k.) Według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wywóz węgla polskiego przez porty polskie w Gdyni i Gdańsku oraz przez Tczew w lipcu przedstawia się jak następuje: W Gdańsku załadowano 313.480 ton, w Gdyni 84.920 ton, w Tczewie 19.576 ton, ogółem 417.979 ton.



# Po politycznym - Locarno gospodarcze?

Locarno polityczne prawie że dogorywa, „duch locarneński” ze złamanymi skrzydłami, ledwo, ledwo jeszcze polata ku wielkiemu zmartwieniu różnych Skrzyńskich polskich i paneuropejskich. I oto w tym momencie, gdy rwa się subtelne, pajęczki nici pociągnięć stresemanskich w dziedzinie t. zw. „czystej” (1) polityki, rodzi się Locarno - gospodarcze. Tak przynajmniej orzeka Berlin, tak chcą lewicowcy, czytają rozwichrzono-mózgie pisma francuskie.

Briand i Hoersch nie podpisali jeszcze wprawdzie do tej chwili prowizorycznego układu handlowego francusko-niemieckiego. Uczynią to jednak niebawem, z pewnością też zatwierdzi umowę Reichstag i Izba francuska. — Stało się zadość konieczności gospodarczej — krzyczą na łamach wszechświatowej prasy liberalnej przeciwnicy merkantylizmu, apostołowie zniesienia „barier celnych”, marzyciele, tęskniący do jednego zbawczego wszechświatowego, łączącego wszystko i wszystkich traktu.

Trzy lata trwały rokowania. Od dnia 10 stycznia 1925 roku t. j. chwili, gdy wygasło postanowienie Traktatu wersalskiego, dające Francji prawo największego uprzywilejowania na ziemiach Rzeszy, zawarto 8 prowizorjów! Jeszcze na pół godziny przed podpisaniem prowizorjum przez Posse i Bokanowskiego, ugoda, wisiała na włosku... Ale wreszcie udało się. Zbyt oczywiste są korzyści współdziałania Francuzów z Niemcami — mówią przemysłowcy, po jednej i drugiej stronie Renu...

Powrót Lotaryngit do Francji okazuje się łącznikiem. Niemcy mają nadmiar węgla, Francja nadmiar wysoko wartościowych złóż kruszcowych. Francja ma potas, Niemcy fabryki chemiczne, Francja wytwarza jedyne w swoim rodzaju towary luksusowe, Niemcy posiadają najdokładniejsze maszyny, ułatwiające ich wytwarzanie; stanowią wreszcie najlepszego odbiorcę owych „francuskich wymysłów”. Współdziałanie przemysłów stalowych francuskiego, niemieckiego oraz utworzenie europejskiego trustu stalowego poprzedziły układ obecny i uanożyły jego konieczność, otę, co mówi Rechenberg i Ska...

Szczegóły nowego układu? Przedewszystkiem obowiązuje on na dwa narażone lata, od 6 września br. do 30 czerwca 1929. Wymówienie jest trzymiesięczne od 1 kwietnia 1929 począwszy, chyba, żeby parlamenty postanowiły inaczej, gdyby na przykład Izba francuska uchwaliła nowy ochronno-celny system. Wówczas prowizorjum wygaśnie automatycznie w ciągu 28 dni. Układ przewiduje możliwość korekt na wypadek silniejszych wahań kursu franka, ponownego ewentualnego załamania się jego, liczy się też z zaznaczoną wyżej możliwością zmian w ustawodawstwie francuskim.

Obejmuje umowy 5 części: pierwsza ogólne dyspozycje, druga szereg listów warunków z różnymi taryfami celnymi, trzecia różne protokoły, czwarta szereg zagadnień raczej politycznej i gospodarczej natury, piąta szereg pism, jakie poszczególne delegacje wymieniły w toku narad. Naogół oparte jest prowizorjum na zasadzie największego wzajemnego uprzywilejowania, jakkolwiek unika nazwania tego faktu po imieniu ze względu na drażliwość francuskie przede wszystkim. Wiadomo, że Francja nie uznaje powyższej zasady i operuje w stosunku z zagranicą systemem najwyższych i najniższych taryf...

A więc Locarno gospodarcze — cieszą się „burzyciele barier celnych”, cieszą się Rechenberg, twórca umowy potasowej, propagator idei sojuszu francusko-niemieckiego nawet w dziedzinie wojskowej „ten, który toruje i prostuje ścieżki” — Stresemannowi. W jakim celu — powiedział to w tych dniach głośno na łamach „Aveniru”: ceną ma być Gdańsk, Śląsk, jeśli nie „Poznań i jeszcze coś więcej”...

Lecz to koncepcja niemieckiego przemysłu zachodniego tylko, bo przemysł niemiecko-wschodni prze podobno do porozumienia gospodarczego z Polską, lecz Francja dała niedwuznaczną odprawę zwolennikowi „Gen Osten wollen wir reiten”, lecz możnaby wyliczyć jeszcze szereg takich „lecz”...

Polska nie ma powodu do zaniepokojenia. Handlowy układ niemiecko-francuski nie stoi w drodze, raczej przeciwnie, może popchnąć naprzód zawarcie polsko-niemieckiego układu gospodarczego... Od roku 1924 niemiecki bilans handlowy wykazuje 7 (słowami siedm) miliardów marek niemieckich niedoboru! Współdziałanie niemiecko-francuskie na polu gospodarczym wzmocnić tylko może, a nie rozluźnić zajęcia się Francją Polska. Francja

wchodząc w ściślejsze związki z Berlinem, zyskuje poniekąd kontrolę nad życiem gospodarczym Niemiec, krzewiącem się tak bujnie a może i niezdrowo, dzięki prawdziwej rzece złota amerykańskiego.

Nowy Jork - Berlin... Już się obudziła czujność, podejrzenia Anglii... Niemcy dzięki dolarowi, stali się znowu jej niebezpiecznym rywalem gospodarczo... Oto jest podobno jeden z głównych po-

wodów zepsucia się stosunków między City a Wallstreet, nowego zacieśnienia stosunków między Londynem a Paryżem - chłódów Londyn - Berlin.

Nadzieje „Izwiestij” i „Prawdy”, łączone z zawartem we wtorek prowizorjum również nie dosięgną nieba. Niema jeszcze sojuszu francusko - niemieckiego, zwróconego przeciwko — Anglii. Francja ugoda z Niemcami nie chce — godzić w nikogo, jeśli Niemcy i Rosja na to liczą, to się przeliczą z pewnością. Prowizorjum niemiecko-francuskie winno być jeszcze jedną cegłą — pokoju. Wł K.

## Przyjazd do Polski znakomitego biskupa francuskiego

WIELKIEGO PRZYJACIELA NASZEGO NARODU.

Warszawa 20. 8. wł. (k) W tych dniach przybywa do Polski jeden z najznakomitszych biskupów francuskich ks. Alfred Baudrillard, członek akademii, rektor Uniwersytetu Katolickiego, który za zasługi położone dla sprawy polskiej został odznaczony

ni wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

Biskup Baudrillard weźmie udział w kongresie misyjnym w Poznaniu, gdzie 28 bm. wygłosi mowę na temat „Praca Misyjna Kościoła Katolickiego w Księdze Historji”.

**J. JOKS i S-KA**

Rok założ. 1894      Rok założ. 1894

Telefon 2163.      Katowice      ul. św. Jana 12

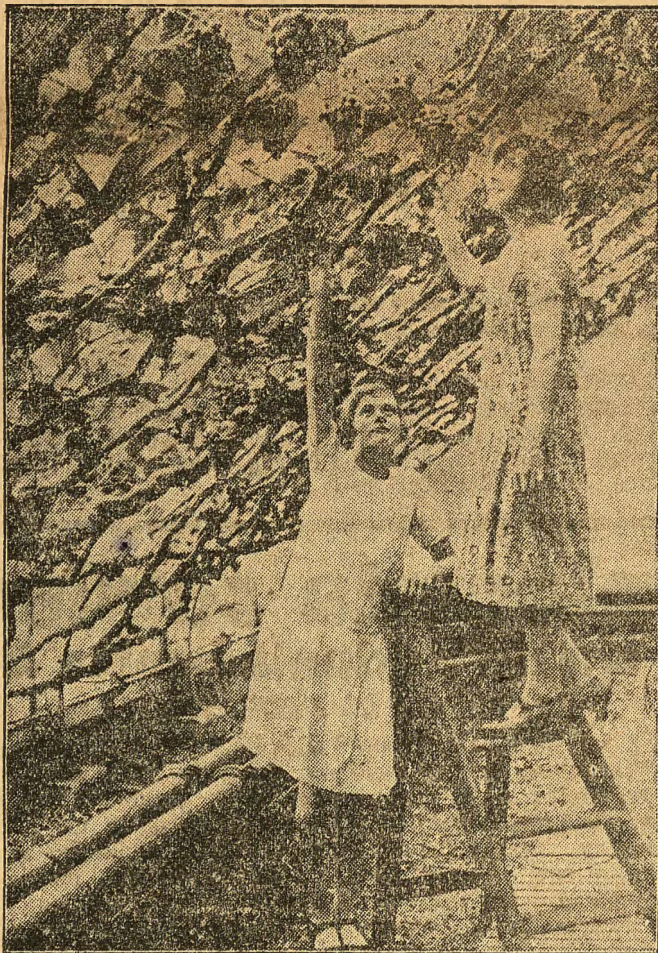
**NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY**

|   |  |
|---|--|
| Wełna, jedwabie, aksamity — Materiały na pościel i bieliznę | Barchany, płótna, zefiry, perkalce, woale, i t. d. Koce do spania, pledy chustki do odkrywania |
|---|--|

**Urzednikom państwowym**

udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

## Winnica królewska.



Winobranie w winnicach królewskich Hampton Court w Anglii. Zarząd winnic, założony przed 200 laty przeznaczca cał-

kowity dochód ze sprzedaży winogron na cele dobroczynne.

## Sowiety a Genewa.

SPRAWA WSPÓLPRACY SOWIECKIEJ Z LIGĄ NARODÓW.

Berlin, 20. 8. (PAT.) Korespondent genewski „Tägliche Rundschau” donosi, że odmowna odpowiedź rządu sowieckiego na zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji komunikacyjnej, wywołała w kołach Ligi Narodów kwestię, jakie stanowisko rząd sowiecki zajmie na przyszłość wobec podobnych konferencji i jakie są właściwe motywy tej odmowy.

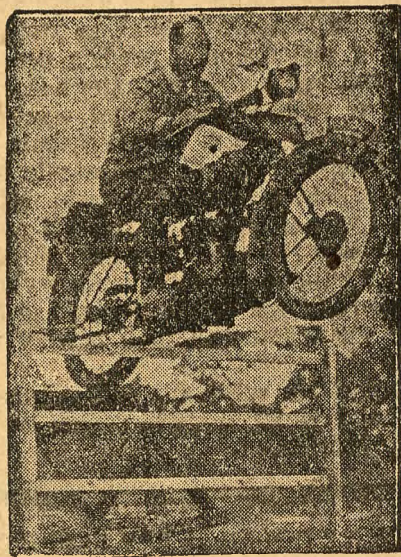
Od pewnej osobistości, która wróciła z Moskwy do Genewy i miała okazję informowania się w moskiewskich kołach miarodajnych w tej kwestji, dowiadujemy się korespondent, że właściwym powodem odmownej odpowiedzi Rosji był brak zainteresowania dla spraw, będących na porządku dziennym konferencji komunikacyjnej. Inaczej przedstawia się rzecz z

konferencją rozbrojeniową. Problem ten interesuje niezwykle rosyjskie koła rządowe. Rząd rosyjski weźmie udział w przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, która odbędzie się w początkach listopada. Jak zapewnia wspomniania osobistość, rząd moskiewski nie odnosi się wrogo do projektu przystąpienia do Ligi Narodów. Natomiast w kwestji wysłania stałego rosyjskiego rzeczoznawcy do Genewy, któryby brał udział w tamtejszych stałych komisjach nie zdołano osiągnąć decyzji z powodu niepewności co do nietykalności wzmiankowanego rzeczoznawcy. Rokowania między Sowjetami a Szwajcarią w sprawie uznania rządu sowieckiego de jure stoją na przeszkodzie zapewnień nietykalności osobistej takiego rzeczoznawcy.

## STREJK WE LWOWIE.

Lwów 20. 8. (AW) Znosi się na to, iż strejk robotników budowlanych przeciągnie się na dalszy tydzień. Żądają oni 1,95 zł. za 1 godzinę pracy, a majstrowie budowlani na wczorajszej dwugodzinnej konferencji zgodzili się tylko na to, iż podwyższona płaca robotników budowlanych wynosić będzie 1,42 zł. za 1 godzinę. Wobec tego strejk będzie trwał nadal.

## NAJNOWSZY SPORT.



Najnowszym sportem w Anglii jest obecnie skok na motocyklu z mostu przez przeszkodę.

## NARADY I POGŁOSKI W SPRAWIE EKSPORTU WĘGLA DO WŁOCH.

Katowice 20. 8. (AW) Od dwóch dni bawią w Katowicach włoscy finansisci, przedstawiciele Banca Commerciale Italiana w Medjolanie, między innymi Toeplitz i Missiroli celem odnowienia kontraktów z koncernami węglowymi Górnego Śląska i zapewnienia dalszego dowozu węgla na rynek włoski.

Jak się dowiadujemy finansisci ci pragnęliby ująć cały eksport węgla do Włoch w swoje ręce i pozbyć się konkurencji innych importerów włoskich. Uzyskali oni już od kolei włoskich, austriackich, czechosłowackich a nawet podobno polskich zapewnienie, że zniżka taryfy kolejowej na przewóz węgla przyznawana dotąd kupcom eksportującym przynajmniej 720 tonn miesięcznie będzie przyznawana jedynie kupcom, transportującym miesięcznie co najmniej 5000 tonn.

O ile wiadomość ta okazałaby się prawdziwą, należałoby się liczyć z poważnym zmniejszeniem eksportu węgla do Włoch, bowiem wielka ilość drobnych kupców musiałaby zrezygnować z zakupów, przy opłacie pełnej taryfy kolejowej.

## SPRAWOZDANIE ROCZNE HUT KRÓLEWSKA I LAURA.

Katowice, 20 8. (AW.) Zjednoczone Huty Królewska i Laura ogłosiły sprawozdanie roczne za rok operacyjny 1926. Ze sprawozdania wynika, że Spółka założona została w lipcu 1926 i jako założyciele figurują Vereinigte Königs- u. Laurahütte w Berlinie, Stanisław Ks. Lubomirski w Warszawie, Fryderyk Weimann, przemysłowiec w Uściu n/Łaba, Stefan Przanowski, b. minister, Warszawa i Dr. Paweł Horain, pełnomocnik hr. Alfr. Potockiego w Łańcucie. Kapitał zakładowy spółki wynosił 50 milionów złotych. Spółka objęła wszelkie na terytorjum Rzeczypospolitej położone objekty i istniejące prawa towarzystwa Ver. Königs u. Laurahütte. W porównaniu z okresem roku 1925 wydobycie węgla wzrosło o 14,2 proc., sprzedaż zaś 31,1 proc. Zbyt produkcji hutniczej na skutek przydziału Syndykatu wynosił w okresie sprawozdawczym 349,315 ton. Wartość nieruchomości, ruchomości i urządzeń wykazaną została w bilansie w wys. 46,489,736 złotych. Czysty zysk przedsiębiorstwa wynosi 1,188,254,70 złotych z czego 10 proc. 640,238 zł przeniesiono do funduszu rezerwowego, resztę zaś 548,016,70 przeniesiono jako pozostałość na rok następny. Interesujące są poszczególne cyfry rachunku zysków i strat. Oto w ciągu r. 1926 spółka uiściła tyt. podatków zł 3,608,738,20, tyt. świadczeń społecznych zł 3,917,694,43, przy ogólnej wartości brutto produkcji hutniczej i górniczej w wys. 93,488,777 zł 45 gr.

## Pierwszy tom Biblioteczki Katolicko-Społecznej o. t.

### „KOŚCIÓŁ A POLITYKA”

wydany staraniem posła Wojciecha Korfantego, omawiający stanowisko kościoła św. w stosunku do państwowych zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych do nabycia we wszystkich Księgarniach oraz w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia”, Sp. Akc., Katowice, Sobieskiego 11 i Warszawska 4.

Można zamawiać przez nasze Oddziały i Agentury.

Cena 30 groszy.



# Bandyckie popisy członków Zw. Powstańców Śl. Polska międzynarodowym szlakiem kolejowym

**ROZBIJANIE „KINDERFESTU” — NAPAD NA BEZBRONNEGO STARCA I POTURBOWANIE GO DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI — KTO NALEŻY DO ZW. POWSTAŃCÓW ŚLASKICH? — ZA LITR WÓDKI I 50 PAPIEROSÓW MOŻNA UZYSKAĆ SPOKÓJ NOCNY.**

W dniu 16 bm. urządzili sobie Niemcy z Katowic i okolicy tak zwany „Kinderfest” wyruszając do Panewnika, do znanego grodu „Schwertfegrowej”. Możliwe, że niejednego Polaka niemiecka uroczystość prowokowała, zwłaszcza gdy na własnej skórze odczuł dobrodziejstwa niemieckie. W tych wypadkach winny jednak władze wkroczyć i o ile uroczystości niemieckie obrażają uczucia polskie, zakazać je.

Na wspomniany „Kinderfest” władze nasze jednak patrzyły inaczej, bo odbywał się w formie dosyć spokojnej. Prawie nikt nie wiedział o mających odbyć się zabawach niemieckich. Dowiedziała się o tem jednak Grupa Związku Powstańców Śląskich w Zależu i na wspomniany „fest” wydelegowała swoją bojówkę. Dla nabrania powagi kierownik „bojówki” ubrał się w mundur, by wszyscy wiedzieli, z kim mają do czynienia. Odważna bojówka udała się pieszo na plac boju, jednak wobec bezbronych dzieci nie miała odwagi wszcząć kroków wojennych. Kilka szturchańców dostali tylko starsi, między innymi pani Krzyżowska z Katowic. Powstańcy przyszliznęli dość późno, wobec czego wcale nie podpadło, że kierownicy „Kinderfestu” odtrąbili odmarsz do Katowic. „Kinderfest” zakończył się bez większych awantur, to jednak „powstańcom” się nie podobało.

Dla dodania sobie animuszu, bojówka, złożona z 8 powstańców, w szeregach pomaszzerowała do lokalu pani Neumann, gdzie naradzali się od godz. 8,30 do 12 w nocy. W lokalu wszyscy się im z drogi usuwali i „powstańcy” nie mogli swojej krewkości na nikim wyładować. Mimo późnej poru wyruszyła „bojówka” w dalszą drogę ze śpiewem. Nareszcie znaleźli odpowiednie ofiary. Z Panewnika powracał do domu w Zależu 60-letni Rak z swoim zięciem. Ostatni służył w wojsku Hallera i brał udział w walkach z bolszewikami. Obaj byli podchmieleni i jak „powstańcy” twierdzą mają być „orgołami”. Na drodze, prowadzącej z Panewnika do Zależa, w lesie za budką strażnika kolejowego nr. 9, bojówka „powstańców” napadła na Bogu ducha winnego Raka i jego zięcia. Zięć zbiegł w las, natomiast 60-letni starzec został przez bojówkę tak dotkliwie poturbowany, że stracił przytomność. Kto wie, jaki los czekał biednego Raka, gdyby nie kolejarz Fuchs, który słysząc wołanie o ratunek, wybiegł naprzeciw napastnikom i oddał dwa strzały rewolwerowe. Na odgłos strzałów napastnicy zbiegli. Ciężko raniony Rak odwieziony został do lekarza dr. Majchra w Ligocie, który stwierdził pięć niebezpiecznych ran.

Cała „bojówka” udała się po bohater-skim czynie na zabawę do lokalu p. Mroncza w Zależskiej Haldzie, gdzie chępli się, że „połamali jednemu kości”.

Policja w Ligocie wszczęła natychmiast poszukiwania i udało jej się nazwiska sprawców stwierdzić. Między innymi są to bracia Olesiewie. Dalsze śledztwo

proceedzi Komisarjat Policji w Zależu i mamy nadzieję, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Mówiąc o Zw. Powstańców, należy się zastanowić, kto jeszcze do nich należy. W różnych awanturach biorą udział wyrostki 18 i 19-letnie, które w powstaniu udziału brać nie mogli a jednak noszą mundury „Powstańców Śląskich”.

Poza nimi należą do Zw. Powstańców Śl. też ludzie, którzy do ruchu narodowego odnoszą się wrogo a za czasów niemieckich nie kryli się ze zwalczaniem wszystkiego, co polskie. Zwłaszcza w powstaniach oddawali Niemcom przysługi. Ludzie ci przystąpili do Zw. Powstańców, bo im to się opłaca. Mają materialne korzyści. Tak na przykład należy do grupy Powstańców w Panewniku znany b. działacz niemiecki, restaurator Matula. Zapomnieli już ludzie, jakie usługi oddawał Matula „Grenczucowi” w czasie pierwszego powstania, gdy zbirów „Grenczuca” posyłał na pierwszych powstańców Jana Moczygębę i Józefa Soleckiego. Wstąpił on do Zw. Powstańców, gdzie uzyskał patent na Polaka, przez co ułatwiono mu uzyskanie pełnej koncesji na sprzedaż wytworów alkoholowych. Jak pogodzić jego godność prezesa monarchistów i członka Powstańców Śl. z jego dawniejszą działalnością.

Mieszkańcy w Ligocie, Panewniku i Zależskiej Haldzie dość często odczuwają „opiekę” powstańców. Odczuł to również powstaniec, inwalida i uchodźca Bobek, który posiada w Ligocie mały kiosk. Powstańcom musi p. B. nawet w nocy o godzinie pierwszej służyć. Pewnego dnia, gdy nie chciał otworzyć kiosku, powstańcy obrzucili mieszkanie kamieniami, wyrządzając materialną szkodę. Drugi raz chcąc się ochronić przed takim napadem, Bobek wstał z łóżka i okupił się litrem gorzałki i 50 sztukami papierosów.

Dzięki polityce taryfowej i ruchowej naszych kolei państwowych, Polska staje się coraz to większej mierze najważniejszym korytarzem komunikacyjnym pomiędzy zachodem i wschodem. Cały szereg państw zamierza w najbliższych tygodniach przeprowadzić konferencję przedstawicieli swych kolei z przedstawicielami P. K. P. w sprawie bezpośredniej komunikacji i taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy różnymi państwami przy użyciu P. K. P.

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Berlinie konferencja przedstawicieli P. K. P. i kolei francuskich w sprawie bezpośredniej taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy Francją i Polską.

Okolo 20 bm. odbędzie się w Krakowie konferencja przedstawicieli kolei niemieckich, sowieckich i polskich w sprawie bezpośredniej komunikacji i taryfy osobowej pomiędzy Rosją i Niemcami tranzytem przez Polskę.

W pierwszych dniach września odbędzie się prawdopodobnie w Hamburgu, konferencja przedstawicieli kolei angielskich i polskich w sprawie bezpośredniej komunikacji i taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy Polską a Anglią.

Również w pierwszych dniach września br. odbędzie się w Sofii wielka konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych wielu państw w sprawie zaprowadzenia bezpośredniej taryfy osobowej i bagażowej pomiędzy całą centralną Europą i Bliskim Wschodem za pośrednictwem P. K. P.

## Nasi emigranci w Kanadzie.

Wobec pogłosek o alarmującym położeniu wychodźców w Kanadzie dowiadujemy się, że polscy emigranci bez pracy rekrutują się przeważnie z liczby tych, którzy zawiedzeni co do warunków, na jakie liczyli — porzucili prace w rolnictwie, oraz z robotników przemysłowych, bowiem stan przemysłu kanadyjskiego nie daje w chwili obecnej żadnej gwarancji zatrudnienia dla obcych wychodźców i emigracja tej kategorii osób nie jest przewidziana. Dotyczy to również inteligencji pracującej. Poza tem dość dużo bezrobotnych rekrutuje się z pomiędzy tych, którzyby chcieli traktować pobyt w Kanadzie, jako etap przejściowy do Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Poza tem polscy robotnicy rolni po przyjeździe do Kanady niejednokrotnie czekali 10 do 14 dni na przydział, co specjalnie dało się zauważyć w r. b., a to z uwagi na pewne trudności rynku pracy. Wstrzymanie emigracji robotników rolnych zostało wywołane niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi tegorocznej wiosny i związanymi z tem trudnościami w rolnictwie, przytem ma ono charakter czasowy i istnieją możliwości, że zostanie wraz ze zmianą warunków cofnięte; przypuszczenie to potwierdza przedłużenie umowy między rządem Kanady a towarzystwami kolejowymi w sprawie kolonizacji i rekrutacji robotników rolnych na najbliższe 3 lata.

Emigracja osadników i ich rodzin z kapitałem 500 dolarów nie została wstrzymana i trwa nadal.



Kasia Mądralska

**Dzisiaj wesołe życie mam — Bo mi RADION pierze sam.**

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

**RADION sam pierze!**

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do rozczygu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szorstkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

**RADION**  
oszczędza bieliznę

### POWSTANIE INDIAN.



W Boliwii stłumiono w tych dniach niebawale co do ilości uczestników powstanie „Czerwonoskórych”, a to dzięki energicznemu zarządzeniom prezydenta republiki dra. Silesa (na obrazku).

### AMBASADOR NAGAOKO.



Przedstawiciel Japonii w Radzie Ligi Narodów.

### MICHEL ZEVACO.

## Błądny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

252)

— Sa e f f a!\*) — szepnął Rinaldo. — Ten książęlek dobrze radzi.

Ludwik XIII podniósł dumnie głowę i kładąc rękę na stole, rzekł:

— Pierwej muszą mi odciać tę dłoń, zanim skłonię przed Gwizjuszem sztandar monarchji, przekazany mi przez ojca mego!

— Sir! — mówił dalej Richelieu. — Wasza Królewska Mość postąpi, jak zechce. Ja ze swej strony proponuję, ażeby książę został wpuszczony do pałacu i nie w tym celu, ażeby go tu zasztyletował, jak to doradzał marszałek Ornano. Szramowaty, ojciec Gwizjusza, został zamordowany w Blois, to prawda! Ale Jakób Klement podniósł zakrwawioną szpadę, którą pozbawiono życia ojca Gwizjusza i zrobił z niej nóż, ażeby zamordować nim Henryka III. Krew płaci się krwią! Otóż proponuję, aby wpuścić do Luwru Gwizjusza, wysłuchać jego żądań i odpowiedzieć, że w najbliższym czasie zostaną zwołane Stany Generalne, które rozpatrzą warunki zbuntowanego księcia. Wasza Kró-

lewska Mość może być pewny, że zapowiedź zwołania Zgromadzenia Narodowego uspokoi natychmiast mieszczan Paryża, którzy dzisiaj są główną podporą całej akcji Gwizjusza. Co się tyczy arystokracji, to...

Richelieu nie dokończył swojego zdania i zrobił ruch ręką, naśladując cięcie topora katowskiego. Pomysł zwołania Stanów Generalnych wydał się wszystkim cudownym i napełnił wszystkich otuchą.

— Jesteśmy wszyscy ocaleni! — zawołała Marja Madyceuszka, klaszcząc w ręce.

Vitry, Ornano i nawet sam Concini zgodzili się, że ten pomysł, przynoszący zaszczyt rozumowi politycznemu biskupa, uratuje króla i tron. Ludwik XIII również godził się na to lekkim skinieniem głowy.

W ten sposób narada była skończona i oczekiwano tylko na nadejście Gwizjusza. Ornano i Vitry poszli objąć swoje stanowiska na czele swoich oddziałów.

Gdy Richelieu przestał mówić, portjera w sali narad zakolysała się gwałtownie i jakaś kobieta, która ukryta za nią podsłuchiwała rozmowy, cofnęła się szybko w głąb kurytarza. Kobieta tą była Leonora Galligai. Mówiła do siebie:

— Jutro Richelieu będzie panem Francji. Czas działać! Wielki czas!

Co się tyczy młodego króla, po przyjęciu decyzji powstał on i wyszedł z sali narad, kierując się w stronę pustej sali, z której okien widać było plac przed Luwrem.

— Ah! — szepnął. — Jakże to małe, niskie!.. Te wszystkie rady panów ministrów, oficerów, bisku-

pów... Nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby powiedział to, co mi sprawiło prawdziwą radość, co było godne króla. Żaden z nich nie rzekł: Sir! Jesteś władcą, a książę Gwizjusz buntownikiem! Proszę mi dać rozkaz, a zaaresztuję Gwizjusza i wpakuję go do Bastylii, gdzie będzie oczekiwał na wynik procesu!... Oh! Jest tylko jeden człowiek na świecie, jeden dzielny rycerz, który mógłby się tego podjąć, nie zawahałby się ani na chwilę. Niestety, tego jedynego człowieka oddaliłem od siebie...

Chalabardziści sprezentowali przed królem broń, opierając ostrza swych chalabard o ziemię. Król dotknął ręką kapelusza. W tej chwili ujrzał biegnącego naprzeciwko niemu Luynesa. Biegnący miał uśmiechnięte oblicze.

— Co robisz, wicielcze? — rzekł król, naśladując gaskoński akcent Henryka IV. — Co robisz, wicielcze! Gdzie się podziewasz? Mieliliśmy naradę ważną, a ciebie nie było?

— To prawda, Najjaśniejszy Panie! Nie było mnie na tych nudnych naradach, ale może pan być spokojny, że się zjawię, kiedy trzeba będzie obsaczyć bestję.

— Sądziś, że przyjdzie do bitwy, mój dzielny Luynesie?

— Proszę spojrzeć, Sir!

Ludwik XIII zbliżył się do okna i to, co ujrzał, wywołało w nim dreszcz mimowolny. Wyprostował się dumnie. Oczy błysnęły mu ogniem. Instynktownie wy dobył szpadę i rzekł głosem donośnym:

— Bitwa! Doskonale! Będzie to pierwsza moja bitwa!

\*)Przekleństwo korsykańskie w rodzaju: „Do pioruna!”



## Cyniczne pogrożki.

MAGNAT PRZEMYSŁOWY, p. A. RECHBERG ODSLANIA KARTY.

Było do przewidzenia, że osławiony p. Arnold Rechberg, magnat przemysłowy z przeszłości adjutanta kronpryncowskiego, nie pozostawi krytycznych uwag p. Kazimierza Smogorzewskiego (na łamach paryskiego „L'Avenir” z dnia 26 ub. m.) bez odpowiedzi i będzie bezwzględnie zwałcał Polskę, stanowiącą, jego zdaniem, przeszkodę w urzeczywistnieniu propagowanego przez francusko-niemieckiego aliansu. Niespodzianką wszakże — do pewnego wprawdzie stopnia — jest jego ostatni list otwarty, wystosowany do p. Emila Bure i podany do publicznej wiadomości w „L'Avenirze” z dnia 7. b. m. Wywody p. Smogorzewskiego, przedstawiającego zupełną bezzasadność urzeczywistnienia do „korytarza” pomorskiego, argumenty historyczne, etnograficzne, polityczne, ekonomiczne i nawet etyczne, przemawiające na rzecz istniejącego dziś status quo terytorjalnego, odpięra p. Rechberg typową, prusacką ultima ratio... — pięścią, brutalnie i otwarcie wymierzoną w kierunku Polski.

Z uwagi na ten właśnie charakter jego wystąpienia, w którym cynizm treści godnie rywalizuje z cynizmem tonu, zasługuje tak zamienny dokument na dosłowny i sumienny przekład:

„Polityka międzynarodowa nigdy nie kierowała się — na zasadzie doświadczenia historycznego można z całą stanowczością to stwierdzić — względami sprawiedliwości. Polityka międzynarodowa jest zagadnieniem militarnej i ekonomicznej potęgi poszczególnych państw oraz ich indywidualnych interesów. I dlatego też wykluczam z dyskusji wszelkie kwe-

staje prawa, sprawiedliwości, lub niesprawiedliwości, by rozpatrywać li-tylko sprawy bądź strategiczne, bądź polityczne. Naród niemiecki nie uzna nigdy korytarza gdańskiego. Polska i Niemcy dopóty pozostaną nieprzejezdnymi wrogami, dopóki spór ten nie będzie rozstrzygnięty ku obojnému zadowoleniu. Polska otoczona jest obecnie przez Rosję Sowiecką i przez Niemcy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy postarają się — przy pierwszej sposobności — odebrać siłą Gdańsk i korytarz Wisły. Jeśli wyjdą z tej walki zwycięsko, natenczas odbiorą jeszcze Poznańskie, Górny Śląsk i wiele innych terytoriów, należących teraz do Polski. Gdyby natomiast Polska mogła — przez dobrowolne odstąpienie Gdańska i korytarza Wisły — pozyskać pełne i bez zastrzeżeń gwarancje reszty granic przez francusko-niemiecki blok, wówczas międzynarodowe jej stanowisko byłoby znacznie mocniejsze, aniżeli jest ono w tej chwili. Zresztą, ani Gdańsk, ani korytarz nie przedstawiają korzyści militarnych dla Polski. Korytarz jest zbyt wąski, by armia polska mogła w razie wojny, operować na jego terenie, nie sposób go więc bronić. Z drugiej zaś strony, Gdańsk, przekształcony na wolny port, żegluga na Wiśle, uczyniona najzupełniej swobodną dla transportów polskich, i inna jakaś przystań np. Memel, oddana do dyspozycji Polski, znoszą wszelkie taryfy, mogące ewentualnie utrudniać handel tego kraju. Oto dłażeczone różnie się tak absolutnie w poglądach od p. Smogorzewskiego. Istniejące dziś traktaty nie przynoszą wcale pokoju; wprost przeciwnie — zapowiadają one — i to z całą pewnością, wojnę rzy najbliższej sposobności. (Ten ustęp podkreślony jest przez p. Rechberga). Jestem przekonany, że Francja postąpiłaby lojalnie w stosunku do Polski, zalecając jej załatwienie korytarza w formie, czyniącej zadość interesom oraz honorowi narodu niemieckiego; przysłużyłaby się ona temu młodemu państwu, pomagając mu umocnić jego ekonomiczne, finansowe, strategiczne i polityczne położenie, zapewniając mu szczęśliwą przyszłość.

Okazuje się, jak trafnie zauważa p. Smogorzewski, że traktowanie międzynarodowych umów — podpisanych, ratyfikowanych i zalegalizowanych — z karygodnym lekceważeniem („świsłki papieru”) nie było oddzielnym wykrzykiem ufego w niezwykłą potęgę niemiecką, kanclerza, ale jest dogmatem wiary politycznej całego odłamu społeczeństwa.

Czy faktycznie nie widzą zaślepieni chorobliwym szowinizmem, publicyści a la p. Rechberg, że stosunek wielkich mocarstw zachodnio-europejskich względem Polski uległ radykalnym zmianom? Czyż nie czytali oni w miarodajnym „Timesie”,

## „W górę, w górę, miły bracie”...

BLAGALNE SPOJRZENIE „NA NIEBO. — ŚMIERĆ WIELKIEGO PRZYJACIELA FRANCUZÓW — KRÓLA STALI.

Par y ż, w sierpniu. Żyjemy tutaj od dłuższego czasu pod znakiem febrji lotniczej, która trzęsie nami: zaraziliśmy się nią od tych kilku nazwanych „asów”, którzy literalnie dzień cały drepczą po lotnisku w Le Bourget, tęsknym okiem spoglądając na „niebo” w postaci olbrzymich płacit biuletynów meteorologicznych, na który magicznymi znakami a dla laika niezrozumiałymi — wypisywane są przepowiednie francuskiej stacji meteorologicznej, jak również wiadomości radiowe, nadawane przez stacje meteorologiczne mające pod swą szczególną pieczęcią Atlantyk. Jak dotychczas, to biuletyny te głoszą jedno i to samo, co w przetłumaczeniu ich technicznych kresek i znaczków na język „ludzi” brzmi: „W rejonie Azorów, pogoda pod zdechłym azorkiem!”... Oj, te wyspy Azorskie i ich miłe kompanie Bermudy! Ileż one sadła za skórę zaleją w ostatnich czasach naszym lotnikom. Lot bowiem nad nimi w niesprzyjających warunkach atmosferycznych skazuje zgóry każdy samolot na zagładę lub na... niebardo miły powrót a la „Bremen”...

Bawi tu wszystkich w dalszym ciągu zatarg p. Levina z Drouhinem. „W górę, w górę, miły bracie!” woła Drouhin do Levina, a Levin wciąż lawiruje i... targuje się. Zdaje się, że koniec końcem, Levin zwycięży a raczej żelazne nerwy amerykańskiego businessmana zwycięży zapał do lotu i sławy naszego asa nadpowietrznego.

Ostatnio wyszło rozporządzenie rządu amerykańskiego, na zasadzie którego wszyscy lotnicy, udający się do Ameryki,

że „żadne modyfikacje granic Polski nie powinny nastąpić ani dziś, ani jutro, ani nigdy, gdyż Polska stała się ważnym czynnikiem równowagi w polityce europejskiej”?!... Nie weźmie się też na lep „krucjaty ant bolszewickiej”, hafaśliwie proklamowanej przez pp. Rechbergów, żaden poważny mąż stanu — zbyt białemi niemi szty jest ten „czerwony straszak”, zbyt straszliwą pożogę światową wywołałaby zbrojna wyprawa przeciwko Sowieciom, zbyt widoczne są chęci Niemiec zagarnięcia przy tej sposobności — tytułem odszkodowania za „ofiarną pomoc” — terytoriów polskich, bałtyckich i innych jeszcze, o których marzy prusackie junkierstwo!

Otwarta szczerłość p. Rechberga otwiera oczy wszystkich demokratów, rzeczwiście pokój miłującym — w tej liczbie i niemieckim — na występną działalność reakcyjno-nacjonalistycznych Realpolitików”, którzy „niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli”.

Z. K.

muszą posiadać świadectwo zdrowia, takie, w jakie wyposażone są załogi okrętów, udających się do portów U. S. A. A więc mimo, że jeszcze ani jeden lotnik z Europy do Ameryki nie przeleciał, to niemniej jednak biurokracja zabrała już głos!

Duże wrażenie uczyniła tutaj wiadomość o śmierci prezesa Syndykatu Stalowego amerykańskiego — króla stali, p. E. S. Gary, popularnie zwanego „Sędzią Gary”. P. Gary był znanym przyjacielem Francuzów i potężny jego głos niejednokrotnie zaciążył dodatkiem dla Francuzów echem w czasie różnych pertraktacji francusko-amerykańskich.

Zyciorys zmarłego 81-letniego potentata stalowego jest nadzwyczaj barwny. Rozpoczął on swoją karierę jako robotnik na farmie, potem był buchalterem, adwokatem a czas jakiś pełnił obowiązki sędziego. Ten etap życia, kiedy p. Gary pełnił zaszczytne funkcje sędziowskie, został niezatarte piętno na całej jego przyszłości: umiłowal on zmysł praworządności i porządku publicznego i zaszadoł tym hołdował przez całe życie. Szczerze gólnie wielkie usługi oddał on swemu krajowi w roku 1919 podczas wybuchu olbrzymiego strejku, który groził wprost tragicznymi następstwami dla dobrobytu Ameryki. Wówczas to swoją nieprzejednaną postawą, stojąc na stanowisku, że tylko na drodze legalnej można rozstrzygnąć kwestie socjalne i ekonomiczne, zadał on cios przywódcom demagogicznym strejku, z którymi nie chciał wejść w żadne pertraktacje, nieoparte na prawie i obowiązujących przepisach.

Ten wielki genjusz przemysłu, wybitny mąż stanu i człowiek nie idący na żadne kompromisy, wychodzący poza ramy prawa, był zarazem doskonałym publicystą i artykuły jego umieszczane częstokroć w najpoważniejszych dziennikach świata wywoływały długie polemiki, z których p. Gary wychodził zawsze zwycięsko.

Przyjaciel Francuzów prorokował Francji wielką przyszłość, dodając: „bo jest ona krajem porządku i praworządności”... V. d' E.

### MINISTER REICHSWEHRY.



Minister dr. Gesler, który wydał zakaz używania przez Reichswehrę kolorów monarchistycznych z tem uzasadnieniem, że budzi to wśród wrogów podejrzenia.

## Wrażenia prawie że... z lotu ptaka z Międzynar. Turnieju Tennisowego w Katowicach.

Sympatyczne korty katowickiego klubu tenisowego są w ostatnich dniach niezwykle ożywione: dały sobie na nich rendez-vous najlepsze rakiety polskie a częścicowo i zagraniczne. Międzynarodowy turniej, który rozpoczął się w środę ubiegłą a kończy się dzisiaj, wypadł naprawdę z punktu widzenia sportowego bardzo pięknie, a niektóre gry były wprost sensacyjne. Taką więc sensacją w pierwszym rzędzie była porażka p. Czetwertyńskiego, b. dwukrotnego mistrza Polski, któremu w roku bieżącym w Krakowie odjął mistrzostwo p. Stolarow starszy a obecnie w Katowicach zwyciężył go p. Stolarow junior — przyszły „as” naszych... „asów”. Zresztą powiadano, że nie tylko gra młodego p. Stolarowa zwyciężyła b. mistrza Polski, ale również i jego nazwisko: po porażce bowiem krakowskiej p. Czetwertyński jest tak „speszony” do nazwiska Stolarowych, że tręfa przed tem nazwiskiem odejmuje mu właściwe mu zalety gry. Żart jednakże na bok, widać było, że w samej rzeczy p. Czetwertyński był nie w formie i grał znacznie gorzej, niż zwykle. W pierwszym rzędzie na jego formę wpływa zbyt wielka nerwowość, pochodząca prawdopodobnie z przemęczenia — przetrenowania się powstałego stąd, że p. Czetwertyński gra omal, że nie rok okrągły, biorąc udział poza Polską w szeregu turniejach zagranicznych, na których zresztą wyrobił sobie już chlubne nazwisko.

Po „odpadnięciu” więc p. Czetwertyńskiego bracia Stolarowie są wśród pańów bez konkurencji — zresztą klasa i szczęście u naszych tenisistów są bardzo „rodzinne”, bo tak jak wśród pańów są bez konkurencji bracia Stolarowowie, tak

wśród pań — pańny Richterówny, a pierwszorzędnie gra sympatyczne, młodzieńkie rodzeństwo Warmińskich.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie nasze najlepsze rakiety: jest ich zbyt wiele. Ślicznie w singlu damskim — chociaż nie-szczęśliwie — grała p. Kowalewska. Jej serwis był nieraz prawdziwie „meskim” a piłki backhandu wprost imponujące. Śmiało rzec można, że p. Kowalewska ma jeden z najlepszych backhandów jaki widzie liśmy u pań na turnieju w Katowicach. Można więc, iż pochodzi to stąd, że gra ona backhandy, nie „zmieniając” rakiety. Niestety p. Kowalewskiej — nie zawsze dopisują nerwy. To też porażkę, która poniosła przeciwko — bardzo dobrej zresztą — p. Stephanównie, zawdzięczać musi w znacznej mierze swojemu zdenerwowaniu, któremu p. Stephan przeciwstawiała wspaniałą naprawdę spokój. P. Dubieńska, która pozyskała dla swoich szranków klub katowicki, grała jak zwykle bardzo dobrze, a duże rokuje nadzieje na przyszłość p. Jendrzejewska.

Z zagranicznych asów damskich na pierwsze miejsce bezkonkurencyjnie wybija się mistrzyni Węgier p. Baumgarten, która bije swych przeciwników zarówno — doskonale opanowaną techniką, pewnością uderzenia, jak i spokojem. Panna Frydecker jest jedną z najbardziej równych graczek. Z miejscowych graczek duże postępy uczyniła p. Zabrzeska. Bardzo nie w formie, szczególnie w pierwszym dniu była p. Krzysztoporska. Pochodzi to stąd podobno, że ta ślicznie wyglądająca na korcie pierwszorzędną sportsmenka poświęciła przez siedem tygodni ostatnich

tennis dla plaży Sopockiej, co odbiło się na jej grze bardzo ujemnie. Ano — trudno: sama sobie winna, albo się „serjo” (przez duże „S”) poświęca sportowi (również przez duże „S”), albo się plażuje, a ponoć i zbyt wiele dancinguje — nad polskim morzem... Zresztą przynajmniej, że w drugim dniu p. K. przypomniała sobie swą „przed-sopocką” grę i w mikście z p. Miziewiczem grała bardzo ładnie i dobrze, to też w grze tej odniosła wraz ze swym partnerem zasłużone zwycięstwo.

A propos p. Miziewicza... Sympatycznemu temu graczowi, który niestety przeniósł się z Katowic do Warszawy, stolica widocznie nie posłużyła i grał gorzej, niż zwykle. Ujawniło się to zwłaszcza w singlu z p. dr. Dawidem, który grał bardzo dobrze (zresztą... jak zwykle) i pobił p. Miziewicza. P. Steiner zawsze taki sam: doskonały. To samo można powiedzieć o p. Eichnerze. Wspaniale grał z p. M. Stalarowem — dr. Foerster, który uległ dopiero po zaciętej walce. P. Kuchar jest jak i dawniej b. niebezpiecznym.

Niestety powyższy artykuł o Międzynarodowym Turnieju katowickim nie był pisany z ółwkiem, ani programem w rękę: składają się na niego tylko ogólne wrażenia, sprawozdawcy... „niesportowego”, który w wolnych chwilach wpadał na korty, przeto nie może on uwzględnić i wyliczyć wszystkich graczy: tyle doskonałych rakiel pięci obojga, które uświetniły turniej. Są to tylko ogólne apercus i autor ich uprzejmie prosi, by je jako takie traktowano i aby szereg graczy, których świetna gra nie była wyliczona nie czuł się tem dotknięty...

Jeżeli mówić o ogólnych wrażeniach, to niestety nie można nie wspomnieć o tem, że za mało widzi się u graczy dzisiejszych ofenzywności, za mało drówowania, silnych smaszków, ostrego, choć czasem ry-

zykowego serwowania. Prawda, przyznać należy, że łatwiej jest grać i wygrać grając na „żyłę”, starając się tylko chwycić piłki i odrzucać je tak ostrożnie, jak gdyby to były... jajka. To wszystko prawda — ale mimo wszystko ci, co widzieli dawniejsze turnieje i dzisiejsze, tęsknią do odważnej — silnej gry dawnej. Ten nis dzisiejszy (tak jak i zresztą wszystko na tym Bożym świecie) zbyt się „zmodernizował”. Piękne linie (naturalnie piłek) i estetyka silnych, śmiałych ruchów schodzą coraz bardziej w ką, a zastępowane są rzemieślniczą techniką, „wybijającą” punkty. Sport zaś, to nie tylko „ciężka praca” fachowców, męczących się, by wygrać. Sport to coś więcej. Sport to przedewszystkiem piękno: piękno siły, połączone z estetyką.

Ale zresztą to są tylko „głędzenia”... I napewno, gdyby się zjawiał na dzisiejszym korcie tenisowym jakiś dawny zapalający się drivist, byłby on pobity przez dzisiejszych „wybijaczy punktów”, którzyby wyśmieli jego grę.

Koniec końcem turniej był piękny, pogoda doskonała, panie ładne, bufet wyśmienity, organizacja bardzo dobra. — Wszystko razem — bardzo miłe.

Niech mi wolno jeszcze będzie zwrócić na jedną rzecz uwagę, wychodzącą zresztą z poza ram sportu, lecz nad którą niemniej organizatorowie przyszłych zawodów pomówić powinni. Rzeczą tą jest język, w którym się sędziuje. Nie chcę stawić tutaj kropek nad „i”, chciałbym tylko przypomnieć panom organizatorom, że specjalnie dla tenisa istnieją fachowe wyrażenia w języku angielskim, które każdy gracz, czy wogóle człowiek, interesujący się tenisem, czy to Polak, czy to Niemiec, czy Francuz, czy inny — rozumie. Techniczne te wyrażenia przyjęte są na całym bez wyjątku świecie. Dlaczegożby więc ich nie używać w Katowicach? Naprawdę, że byłoby to lepiej... X. Y. Z.





# Proroctwa na rok 1928.

CO MÓWIA GWIAZDY? — PROROCZY KALENDARZ NA ROK 1928 „A. M. GRIMMA”. — SPRZECZNOŚCI, „OKROP NOŚCI”, WOJNA, WIELKIE BITWY I WRESZCIE — „ENDE GUT, ALLES GUT”?

Wiadomo, że przesady rosną zawsze na sile w stosunku prostym do zanikania prawdziwych uczuć religijnych, że zamęt, wywołany w tych pojęciach powodował zawsze wzrost popytu u kabalarek, różnych „odczytywaczy” przyszłości, czy to z dymu, czy z wody, z rąk, z nóg, z wnętrzności zwierzęcych czy gwiazd itp.

Nia też dziwnego, że i w dzisiejszych czasach różni hiromanci i astrologowie opływają w dostatki. Różne wróżki i prorokinie są poszukiwane bardziej, niż diamenty. Madame de Thebes zrobiła majątek, robią go i inni czytaczki z gwiazd, układaczki horoskopów.

W Niemczech „kwitnie” przedewszystkiem niejaki A. M. Grimm, który stawia rok w rok horoskopy polityczne, sprawdzające się podobno „z matematyczną ścisłością”. Podobno przepowiednie tego „jasnowidza” na rok bieżący, spełniły się, jak i dotychczas z niesamowitą ścisłością. Przepowiadał na każdy miesiąc z kolei różne katastrofy żywiołowe, różne wydarzenia polityczne, które istotnie nadeszły. Dlatego też rozrywany jest poprostu jego „Proroczy kalendarz na rok 1928”...

Kalendarz zapowiada mało rzeczy pocieszających na rok przyszły. Zawiera on mnóstwo „wykresów astronomicznych”, mnóstwo „konjunktur planetarnych”, na których podstawie składa autor wyczerpujący kalendarzyk ze specjalnem uwzględnieniem faz księżycowych i „aspektów”. Obejmuje też książka wyczerpujące prognozy pogody w grupach po 5 dni. Następują „rady” dla rolników, myśliwych, rybaków, wyszczególniane są nawet pory dnia i przemian księżyca oraz konstelacji, które sprzyjają zabijaniu — nierogacizny itp. Człowiek przesądny znajdzie tam również wskazówki, kiedy należy załatwiać sprawy w urzędach, kiedy należy udawać się w podróż, pisać listy, żenić się itp.

Między wielu innymi wiele ciekawymi „bujdami” znajduje się też długi artykuł, omawiający wyczerpująco losy Niemiec, w roku 1928. Rok ten stać będzie pod znamię walki i wznoszenia się. Zajądą zmiany pomyślne we wszelkich dziedzinach, Niemcy zdobędą nowych przyjaciół, zawrą nawet tajny sojusz (w czym nie byłoby zresztą nic nowego). Powodzenie i szczęście w sprawach politycznych, wzrost poważania uśmiechają się Niemcom. Handel, żegluga, komunikacja kwitną, sprawy kolonialne przybierają pomyślny obrót. Są też jednak i cienie, bankructwa, trudności rządu, strajki, nastroje wojenne, zamachy, zgon „wysoko postrawionej” osoby, katastrofy kolejowe, mordy i zaburzenia prawidłowego biegu życia narodowego, zwłaszcza pod koniec przyszłego roku.

Grimm przewiduje w styczniu: zmiany w rządzie albo z powodu dymisji, albo zgonu(?). Na luty: wielki wynalazek, odbywa się coś tajemniczego (!), niepokój w Reichstagu. W marcu: niepowodzenia finansowe. W kwietniu: wzrost nastrojów wojennych. W czerwcu: katastrofa finansowa, krach giełdowy, bankructwa, krwawe starcia na tle wewnętrznych walk politycznych. Lipiec: możliwość strajku kolejowego, sierpień: naprężone stosunki z mocarstwami zagranicznymi. Zagrożenie pokoju. To samo w następnych miesiącach jesiennych. W grudniu nowy kurs polityki rządu, który wzmacni się znacznie. Prawdopodobna zmiana osób jeśli nie zupełna gabinetu. Szczegółowe te prognozy dla poszczególnych miesięcy są sprzeczne — jak stać widać z ogólnym całorocznym horoskopem nader pomyślnym.

W osobnym rozdziale przepowiada Grimm wypadki polityki wszechświatowej. Zanoś się, jego zdaniem, na wiele potężnych zmian. Prawdopodobne jest uwięzienie, a nawet zamordowanie wybitnej osobistości, czy nawet wielkiego władcy. Stoimy w obliczu wielkich zatargów. Możliwa jest straszliwa katastrofa kolejowa, powstania, wojny, wielkie bitwy. W maju będzie zaćmienie słońca, które wywrze wpływ fatalny na bieg wypadków. Zatarg zbrojny, jest nie do uniknięcia. Jednakowoż horoskop roczny zapowiada również wiele dobrego dla Niemiec? I tak Wenus oddziała częściowo pomyślnie na finanse. Co jest sprzeczne z dotychczasowem doświadczeniem...

Co do Austrii, to horoskopy nie są dla niej korzystne, kryzys się zaostriży, zazna-

czą się zaburzenia w życiu pieniężnem i gospodarczem, skandale, zgony na kierowniczych stanowiskach i zły stan zdrowotny ludności.

A więc lepiej nie wierzyć tym horoskopom, nie martwić się naprzód i wycisnąć spokojnie, co Bóg da.

**ROZPOCZNIJ  
DZIEŃ  
DOBREM  
ŚNIADANIEM**

**Suchard**

**KAKAO**

# Czy istnieje w Polsce wielożeństwo.

W roczniku IV Statystyki Rzeczypospolitej, wydanym przez główny urząd statystyczny, na str. 4 podane są następujące cyfry:

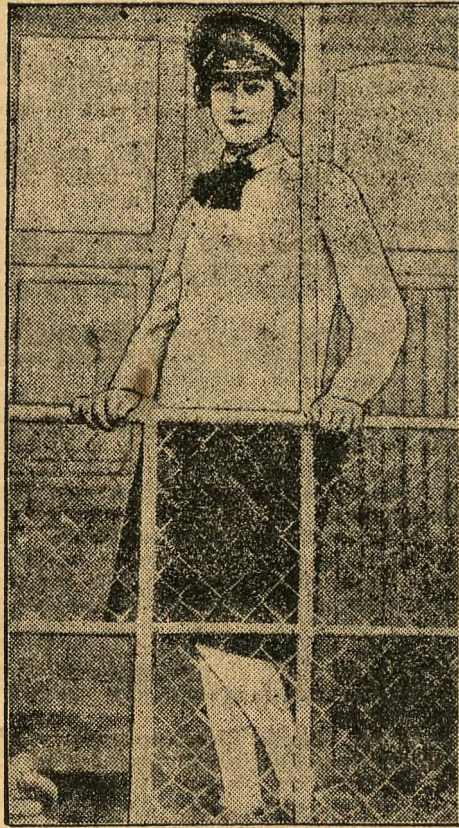
Na dz. 30. 9. 1921  
Mężczyzn w Polsce w stanie małżeńskim . . . . . 4.300.970  
Kobiet w Polsce, w stanie małżeńskim . . . . . 4.433.158  
Przy istnieniem w Polsce jednożeń-

stwie, zadziwiające jest, gdzie ponad 133.000 kobiet zagubiło swych mężów.

Albo panowie są tak dbali o utrzymanie stanu sromianego wdowieństwa, że nawet ogólny polski spis ludności nie wykrył ich kryjówek, albo panie są w błędzie co do faktu posiadania męża.

O omyłce zecerskiej w tem obliczeniu nie ma mowy.

## KAPITAN — KOBIETA.



19-letnia Norweżka Gudrun Trogschtad otrzymała patent na kapitana okrętu. Jest ona córką kopitana, któremu od dziecka towarzyszy w jego wyprawach morskich.

## Badanie naszych urzędów emigracyjnych.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma przybyć do Polski dr. Renee Martial, przedstawiciel urzędowych czynników emigracyjnych we Francji, w celu zapoznania się z naszymi urzędzeniami emigracyjnymi.

# W szatańskich kleszczach elektrycznego krzesła

## Nadludzkie męki skazańców.

**SZUBIENICA CZY PRĄD ELEKTRYCZNY. — WALKA W ŚWIECIE LEKARSKIM. — PONURA EGZEKUCJA. — OSTATNIE CHWILE SKAZAŃCA. — SNOPI SZATAŃSKICH ŚWIATEŁ. — CZARNA LARWA. — NIESAMOWITY UŚMIECH. — „KONSTATUJĘ ŚMIERĆ CZŁOWIEKA”.**

Sprawa Sacco i Vanzetti, przywozili na myśl... krzesło elektryczne. Na czasie będzie zatem pomówić o śmierci przez prąd elektryczny. Gdy w r. 1889 postanowiono w N. Jorku znieść karę śmierci przez powieszenie — a zmienić ją na elektryczne krzesło — sędzieli wszyscy, że w imię i dla dobra ludzkości uczyniono bardzo dużo.

W ostatnich czasach jednak mnożą się coraz liczniejsze protesty lekarzy i uczonych rzeczywiście „śmierci elektrycznej” — a wybitny pewien uczony wprost twierdzi, że delikwent, o ile wybór mu pozostawionoby, chętnie wybrał by śmierć na szubienicy, niż na krzesle elektrycznym.

W jednej z gazet wiedeńskich, opowiada dziennikarz amerykański dr. John Emilette wstrząsające szczegóły z egzekucji dwóch młodych zbrodniarzy, której był świadkiem.

— Ponura, ciemna noc — pisze dr. Emilette — zapanowała już. W głębokiej ciszy jakgdyby cementarnej leży ogromny budynek więzienny Sing-Sing. W kancelarii dyrektora zebrał się już urzędnicy zakładu karnego, którzy w naprężeniu oczekują dzwonka telefonicznego.

Jeszcze w ostatniej chwili nadejść może ułaskawienie gubernatora. O ile nie skorzysta z prawa łaski, będzie miało krzesło elektryczne dziś robotę. Naprężenie na sali. Rzadko tylko padnie jakieś słowo. Wszakże nawet ci zahartowani w służbie więziennej ludzie wiedzą, że chwila najbliższa rozstrzygnąć ma o życiu dwóch ludzi, oczekujących w celli śmierci z ostatnim jeszcze przebyśkiem nadziei... Nagle dzwonek — prywatny sekretarz gubernatora melduje urzędowym tonem, że gubernator odrzucił podanie o łaskę. A zatem sprawiedliwości stanie się zadość. Dwa trupy będą za chwilę w tym budynku.

Błądy i poważny, podnosi się dyrektor więzienia Sing-Sing, i zwraca się do nas przytulonym głosem:

— Prawo zezwala mi panów sprawozdawców prasowych zaprosić do sali egzekucyjnej, byście byli świadkami stracenia Johna Rysa i Alberta Kymasa, Proszę panów ze mną...

Przechodzimy przez długie, ponure korytarze, wydaje się, jakoby nie miały końca. Wreszcie...

Wchodzimy. Niewielki pokój, oświetlony z czterech kątów ogromnymi lampami, rzucającymi wielkie światła. W środku sali stoi krzesło elektryczne, przed miot lęku i strachu wszystkich amerykańskich zbrodniarzy. Nieskończona ilość drutów, pasów, śrub. Wszystkie części składowe z metalu. Naokoło tego straszego instrumentu, stoją rzędem cztery ławki, na nich zasiadli świadkowie. Jak zahypnotyzowany patrzyłem na potworny przyrząd, którego przewodniki elektryczne umieszczone pod podłogą, zdają się prowadzić do piekła. Obudziła się we mnie nagle chęć ucieczki. Ale ciężkie, żelazne drzwi zostały za nami już zamknięte.

— Wszystko w porządku, wrowadzić skazanonych — usłyszałem jakby we śnie monotony głos urzędnika, i w tym samym momencie czterech policjantów o prawdziwie herkulesowej budowie, skierowało się ku drzwiom, wiodącym do celi skazańców.

Przez te same drzwi wychodzą po chwili policjanci znowu, otaczają półkolem krzesło elektryczne. Stoją sztywnie, ze skrzyżowanymi ramionami.

Wnet ukazał się pierwszy skazaniec. John Rys, smukły dwudziestoletni młody człowiek, wyraz twarzy napół obłąkany. Drży na całym ciele, gdy strażacy usadzają go prawie przemocą na krzesło elektrycznym, w tej samej chwili nieskoń-

czoną siecią sznurów zaczynają mu obwiązywać ręce, nogi, całe ciało.

Patrzę w twarz skazańca. Biedne, okrutne spojrzenie stworzenia żyjącego jeszcze, a lękającego się w trwodze najwyższej straszego widma śmierci. Nigdy nie zapomnę tego widoku, choćbym sto lat żyć miał na świecie.

Parę kroków od skazańca odmawia ksiądz szepem modlitwy. W międzyczasie nałożono na ciało skazańca elektrody, u nóg jego na ziemi leżał elektryczny kabel, który był związany z heblem przewodnika po lewej stronie krzesła elektrycznego.

Jeden z policjantów ujął koniec drutu elektrycznego, i umocował go na pierścieniu, osadzonym na głowie delikwenta. Na twarz nałożono mu potem czarną maskę, tak, że tylko wargi były widoczne. Pod czarną larwą usta skurczyły się w sardonicznym uśmiechu.

Skoro tylko ofiara była należycie przy mocowana i unieruchomiona, lekarz stanął naprzeciwko krzesła elektrycznego, dał znak katowi, stojącemu przy heblu elektrycznym, by puścił prąd.

Ręce skazańca, które dotychczas konwulsyjnie drgały, rzucając się nerwowo na wszystkie strony, jak u szaleńca — skurczyły się nagle w pięść — a żyły naprężyły się do tego stopnia, iż obawiałem się, że lada chwila pękną.

Niesamowity uśmiech zgaśł na ustach skazańca. Ciało wyprężyło się na krzesle i straszliwy pot śmiertelny wystąpił ze wszystkich porów. Prąd elektryczny palił się wewnątrz skazańca i zdawało się, że całe ciało praży się, gotuje. W przeciągu 20 sekund syczały, wyły i trzaskały owe 2000 „voltów” i 9 „amperów”, puszczonych przez ciało nieszczęśliwego.

Policjanci zbliżyli się do krzesła i rozwiązali skazańcowi rzemienie. Jeden z nich obcierał ręcznikiem śmiertelne poty z nóg, drugi z rąk, trzeci z twarzy, a potem pianę z ust...

Lekarz przyłożył do piersi skazańca stetoskop i nasłuchiwał.

Serce nie ustało jeszcze w zupełności, skazaniec został znowu przywiązany i ponownie puszczono prąd elektryczny. I znowu całe ciało nieszczęśliwca wyprężyło się, jakby w sile nadludzkiej, chciało się wyzwolić z kleszczy tej strasznej tortury.

Krzesło trzęsło się, trzaskało we wszystkie fugach, kiedy ciało podrzucane było w obłądnych podrygach. Z ciała wydobył się dym i swąd, na nagich kolanach wystąpiły niebieskawo-czarne plamy. Znowu po upływie 20 sekund dał lekarz znak, znowu rzemienie zwolnione zostały z ciała skazańca. Po paru minutach zwrócił się lekarz do zebranych, mówiąc monotony głosem:

— Konstatuję śmierć tego człowieka.

Czarną maskę zdjęto z twarzy skazańca. Żaden mistrz pióra nie zdoła opisać zgrozy, jaka nas opanowała, gdyśmy spojrzeli w twarz skazańca. W oczach mieściło się morze niewypowiedzianego cierpienia, lęku, strachu, buntu, upokorzenia — nigdy jeszcze takich oczu u trupa nie widziałem.

Żył u szyi były potwornie nabrzmiałe w spłot wielkich guzów, również wszystkie mięśnie i ścięgna. Na karku widoczne były straszne rany. W sali wiwisekcyjnej oczekiwali lekarze czarnych na pół zwęglonych włosów skazańca.

Po Johnie przyszła kolej na drugiego skazańca Alberta Kymasa. Patrzył na świadków wzrokiem martwym, jakby już nie z tego świata. W ręku dzierżył kurczowo krucyfik. Zdawał się już z losem swym pogodzić, obojętnie zajął miejsce na krzesle elektrycznym. Teraz dopiero ogarnął go lęk i strach. Oczy jego napelnily się łzami, blade usta ostatnie szepotały pacierze.

I znowu przeszedł prąd elektryczny przez ciało.

I znowu rozszedł się po sali zapach prażonego mięsa i znowu usłyszałem zimny głos lekarza:

— Konstatuję śmierć tego człowieka.

Egzekucja straszna była skończoną. W więzieniu Sing-Sing była cisza, gwiazdy świeciły spokojnie, jak gdyby nic się nie stało...

Roman Herculiz

Obstrukcja popęknięcia śluzowej w klszce odchodowej, źle funkcjonujące trawienie, rozkład i gnicie w klszkach, nadkwasność soku żołądkowego, stan zapalny błony śluzowej języka, nieczysta cera na twarzy i plecach, czyrakł przemijają prędko przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Liczni lekarze i profesory już od dziesiątków lat stosują z jaknajlepszym skutkiem wodę Franciszka Józefa u dorosłych i dzieci. — Do nabycia wszędzie.



# Z Katowic i okolicy.

Niedziela  
**21**  
Sierpnia  
1927

Dziś: św. Joanny.  
Jutro: św. Tymoteusza.  
Wschód słońca: g. 4 m. 28  
Zachód słońca: g. 18 m. 51.  
Długość dnia: g. 13 m. 58

## KTO NIE CHCE ODBIERAĆ DOLARÓW.

Liczba faworytów fortuny, którzy nie wiedzą dotychczas o swoim szczęściu, jest stosunkowo duża. Wśród nich wymienić należy nieświadomego swej olbrzymiej wygranej posiadacza dolarówki Nr. 341248, na którą padło 40 tys. dol. Poza tem czekają na odbiór jeszcze następujące premie: jedna wysokości 3000 dol. nr. 273505, sześć po 1000 dol. n-ry 52233 354118 428420 532797 573571 750065, oraz siedemdziesiąt premii po 100 dol., które padły na n-ry: 4730 7789 10285 17921 20390 33470 35039 58409 59151 60589 69026 72005 100620 129432 157341 170643 197283 201083 214856 234386 236446 259186 299894 300050 329002 334977 336223 396296 402194 404350 424100 437253 441878 465585 486576 498988 508397 524992 539116 553878 603557 610724 612834 617474 626627 629627 629040 635647 638541 643174 656649 684045 690130 704776 739534 743283 799569 799769 803386 804044 811077 835383 844002 889052 915894 931889 935279 951013 972169 977118.

## ROKOWANIA W SPRAWIE PODWYŻKI ZAROBKÓW.

W poniedziałek, dnia 22 bm. o godzinie 11 rano odbędzie się rokowania między Zespołem Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki plac robotnikom zatrudnionym w ciężkim przemyśle.

## ZNOWU NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ „ILUSTROWANEGO KURJERA”.

Wiadomość „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” o zamianowaniu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Steczkowskiego, dyrektorem tegoż Banku w Drohobyczu w miejsce ustępującego dyrektora Bilińskiego jest wręcz nieistotna. Dotychczasowy kierownik drohobyckiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego Wiliński, a nie Biliński, został zwolniony na własną prośbę i objął stanowisko katowickiego Banku Handlowego w Warszawie. Zaś b. prezes Steczkowski jest na emeryturze i nietylko nie chce ale i nie może być reaktywowany w charakterze kierownika prowincjonalnego oddziału tej instytucji finansowej, na czele której stał do niedawna.

— Wczorajsza konflikt „Polonii”. Wczorajszy numer „Polonii” został skonfiskowany z powodu artykułu p. pos. W. Korfańtego.

— Osobiste. Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach p. Tadeusz Stark rozpoczął wczoraj urlop wypoczynkowy. Zastępuje go prezes senatu Sądu Apelacyjnego p. dr. Adam Zechenter.

— Egzamin w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach urządził w dniu 17 bm. przy współudziale naczelnego inżyniera Stowarzyszenia Dozoru Kocioł p. inż. Obrapalskiego pierwszy egzamin uczestników kursu dla pałaczy w Rudzie. Z dziesięciu uczestników wszyscy zdali egzamin, z czego trzech z postępowaniem bardzo dobrym, jeden z postępowaniem dobrym a reszta z postępowaniem dostatecznym.

Taki sam egzamin odbył się w dniu 18 bm. dla uczestników dwóch kursów dla pałaczy w Katowicach. Na jednym z nich trzech uczestników uzyskało postępowanie bardzo dobre, sześciu dobry, jeden dostateczny i jeden niedostateczny. Na drugim kursie wynik klasyfikacji wykazuje: czterech z postępowaniem bardzo dobrym, siedmiu z postępowaniem dobrym, jednego z postępowaniem dostatecznym a jednego z postępowaniem niedostatecznym.

Są to pierwsi egzaminowani za czasów polskich pałace na Śląsku. Nic dziwnego, że uczestnicy kursu składali tak kierownikowi, jak i nauczycielom serdeczne podziękowania za urządzenie dla nich kursów dokształcających.

W dniu 12 bm. odbył się w Rybniku przy współudziale pp. posła Soboty i pełnomocnika Izby Rzemieślniczej Ludwika Wróbla egzamin uczestników kursu przygotowawczego do egzaminów mistrzowskich. Z szesnastu uczestników kursu zgłosiło się do egzaminu 9, którzy egzamin złożyli.

— Komisja cennikowa w Katowicach ustaliła cenę 1 litra mleka na 42 grosze.

— Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne w hali mięsnej na targu i w sklepach rzeźniczych w Katowicach ważne od dnia 17 bm. Pół kilograma wołowiny I gat. 1,60 — 1,50,

pół kg. wołowiny II gat. 1,40 — 1,30, pół kg. wieprzowiny I gat. 2,00 — 1,90, pół kg. wieprzowiny II gat. 1,80 — 1,70, pół kg. cielęciny I gat. 1,50 — 1,40, pół kg. cielęciny II gat. 1,10 — 1,00, pół kg. słoniny surowej I gat. ponad 4 cm. grubości 2,40 — 2,40, pół kg. słoniny surowej II gat. do 4 cm. grubości 2,30 — 2,30, pół kg. kiełbasy krakowskiej gat. 2,30 — 2,10, pół kg. wątróbki I gat. 2,30 — 2,10, pół kg. wątróbki II gat. 1,70 — 1,60, pół kg. salcesonu I gat. 2,00 — 1,90, pół kg. salcesonu II gat. 1,60 — 1,50, pół kg. kiełbasy z czosnkiem 1,90 — 1,80, pół kg. kiełbasy polskiej 1,70 — 1,60.

Uwaga: Pierwsze cyfry oznaczają w składach rzeźniczych, — drugie w hali mięsnej na targu.

— Zjazd Zrzeszenia zwrotniczych przy Z. U. K. okręgu Katowickiego.

Dn. 17 bm. odbył się w Katowicach w sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza zjazd Zrzeszenia zwrotniczych kolejowych, zorganizowanych przy Związku Urzędników Kolejowych, całego okręgu Katowickiego.

Zjazd zajął dłuższym przemówieniem prezes Zrzeszenia p. Józef Lepich, witając przybyłych członków. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego Zjazdu, prezes p. Lepich zdał sprawozdanie działalności Zrzeszenia.

Następnie wygłosił zajmujący referat sekretarz Zarządu Okręgowego Z. U. K. p. Józef Plontek, na temat komercjalizacji kolei, nowych ustawy pragmatyki służbowej, uposażeń.

W toku obrad wyłoniła się ożywiona dyskusja, w wyniku której Zjazd powziął rezolucje, domagające się poprawy bytu.

W końcu Zjazd wybrał 3 delegatów na Walny Zjazd Okręgowy Delegatów, który się odbędzie w Katowicach dn. 28 bm. w osobach pp. Sternadla Antoniego (Katowice), Wrony Jana (Mysłowice), Lubricha Franciszka (Katowice-Ligota).

— Premijowanie ogródków kolejarzy.

W środę dn. 24 bm. o godz. 14 specjalny Komitet Wystawowy zwiedził ogródki w Katowicach, należące do członków Stowarzyszenia Kolejarzy Ogródków celem ustalenia nagród za najlepsze plony ogrodnicze. Nagród będzie pięć: od 10 zł do 50 zł. Zainteresowani winni być obecni w swych ogródkach w czasie inspekcji komisji.

— Wagon Obrony Przeciwigazowej.

Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło dyrekcje kolejowe, że, pragnąc uprzystępnienie kolejarzom i szerszemu ogółowi objaśnienie się z techniką obrony przeciwigazowej Państwa używało od Zarządu Gł. T-wa Obr. Przeciwigazowej stałego prelegenta, który, objeżdżając stacje kolejowe, będzie wygłaszał odczyty i demonstrował eksponaty z dziedziny obrony gazowej. W tym celu urządzono specjalny Wagon Obrony Przeciwigazowej, który będzie doczepiany do pociągów osobowych i mieszanych.

Odczyty i pokazy eksponatów na terenie kolei będą się odbywać wyłącznie tylko dla kolejarzy. Dla osób prywatnych odczyty będą się odbywały po za terenem kolei. Ze względu na doniosłe znaczenie obrony przed gazami dla wszystkich kolejarzy winna inicjatywa Min. Komun. znaleźć jak największe zainteresowanie.

Wobec tego Dyrekcja Kolei wzywa wszystkich pracowników kolejowych, aby jak najdokładniej objasnili się z tematem obrony przeciwigazowej trójwymiarowej przez przyswojenie sobie wiadomości, zawartych w odczytach i pokazach eksponatów.

— Biuro Wojskowe Magistratu miasta Katowic

wzywa na podstawie ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe wszystkich tych, którym przysługuje prawo do zasiłków do zgłoszenia się w Magistracie w ratuszu dzielnicy II (Bogucice) w następującym porządku:

Rezerwiści, którzy odbyli ćwiczenia w czasie od 16 maja do 11 czerwca br. gloszą się w poniedziałek dnia 22 i wtorek dnia 23 bm., rezerwiści, którzy odbyli ćwiczenia w czasie od 20 czerwca do 16 lipca br. gloszą się od środy dnia 24 bm. do soboty dnia 27 bm., rezerwiści, którzy obecnie odbywają ćwiczenia gloszą się we wtorek dnia 30 bm.

Zgłoszenia przyjmuje się w wyżej oznaczonych dniach do godz. 5 wieczorem.

Każdy zgłaszający się o zasiłek przedstawić powinien wykaz zarobku względnie, o ile go już nie posiada, zaświadczenie od jego pracodawcy co do wysokości jego zarobku na dniówkę jak i co do liczby w ostatnich 4 tygodniach przez rezerwistę przepracowanych dniówek.

Pozatem przedłożyć należy poświadczenie odośnej formacji wojskowej, z którego powinno wynikać, czy rezerwista ćwiczenie wojskowe już odbył względnie w którym dniu je rozpoczął.

Zwraca się szczególną uwagę na to, że pozyczenie fałszywych zeznań jest karygodne.

## Z Król. Huty.

! Pielgrzymka na Górę Św. Anny.

W poniedziałek dnia 12 września r. b. wyjdzie z kościoła św. Jadwigi w Król. Hucie polska pielgrzymka na Górę Św. Anny. Zgłoszenia przyjmuje się w zakrystii lub u kościelnego Maruschy (Gimnazjalna 24 a).

! Czas to pieniądź!

Maksymy tej nie zrozumieli widocznie dotąd ludzie w Królewskiej Hucie. Miasto nasze jest przecież jednym z najbardziej „zachodnich” w Polsce, jako takie posiada kilkanaście zegarów publicznych, umieszczonych bądź to na budynkach państwowych i miejskich, bądź też na kościołach przed składami zegarmistrzów. Myślby się jednak bardzo ten, kto by chciał twierdzić, że zegary te służą dla oznaczenia właściwego czasu. Każdy z nich chodzi jak mu się podoba, albo tak jak wiatr popycha, dezorientując przechodniów, — nie mówię już o zegarach prywatnych — ale zegary urzędowe winny przecież wskazywać godziny dokładnie, przedewszystkiem zaś zega-

ry na dworcu i na budynku pocztowym. Tymczasem zegary wszystkie albo spieszą się o kilkanaście minut, albo znowu spóźniają się, w każdym jednak wypadku wprowadzają publiczność w błąd. Należałoby koniecznie temu zaradzić, wprowadzając w chaos obecny porządek. Przykładem może być zegar przy ul. Jagiellońskiej, który aczkolwiek prywatny wskazuje normalny czas dlatego zegary kolejowy, pocztowy oraz ratuszowy nie mogą tego dokazać przecież odległość dzieląca je od siebie wynosi zaledwie kilkanaście metrów?

! Dyżurny w aptekach.

Południowa część miasta Król. Huty dzisiaj w niedzielę i służbę nocną w przyszłym tygodniu apteka św. Jana przy ul. Katowickiej.

Północna część miasta: w niedzielę i służbę nocną w przyszłym tygodniu pełni apteka pod Orłem przy ul. 3-go Maja.

! Sprawy komunalne miasta Król. Huty.

Ostatnie posiedzenie Magistratu Król. Huty odbyło się w ub. czwartek, porządek obrad był bardzo obszerny, nie wykazywał jednak spraw większego znaczenia dla ogółu. Umożniono w kilku wypadkach zaległe opłaty szkolne, których nie mogli rodzice spłacić z powodu niezamożności, uchwalono kilka drobnych wydatków na brukowanie wzgl. naprawę ulic i konserwację budynków miejskich.

W szkole XII (mniejszości) uchwalono urządzić kuchnię dla nauk gospodarstwa domowego. W budynku miejskim przy ul. Podgórznej 32 postanowiono urządzić dwa mieszkania.

W końcu uchwalono zasklepienie t. zw. kanału suezkiego, przeprowadzić aż do granic obszaru miasta, plan dotychczasowy uległ zatem zmianie o tyle, że zasklepienie przeprowadzone będzie o ca 100 m. dalej, t. zn. ogółem ca 450 m. długości.

! Fałszywe dwuzłotówki!

W ostatnich dniach zauważono kilkakrotnie pewnego osobnika, który w sklepach i lokalach zamierzał puścić w obieg fałszywe dwuzłotówki srebrne, różniące się od prawdziwych jedynie odmiennym dźwiękiem. Osobnik ten, liczący około 25 lat, zawsze się uśmiechał, gdy mu pieniędzy nie chcieli przyjąć.

! Fałszywe dwuzłotówki!

W ostatnich dniach zauważono kilkakrotnie pewnego osobnika, który w sklepach i lokalach zamierzał puścić w obieg fałszywe dwuzłotówki srebrne, różniące się od prawdziwych jedynie odmiennym dźwiękiem. Osobnik ten, liczący około 25 lat, zawsze się uśmiechał, gdy mu pieniędzy nie chcieli przyjąć.

## Z Świętochłowic.

(—) Odpust na św. Bartłomieja.

Dnia 28 bm. w niedzielę odbędzie się w Piekarach odpust doroczny. Odpust z kazaniem rozpocznie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 4 po nieszporach. Odpust ten obchodzi parafia na cześć św. Bartłomieja patrona kościoła.

(—) Święto parafialne w Lipinach.

W niedzielę 21 bm. odbędzie się w Lipinach święto parafialne z następującym programem: Rano o 9.10 kazanie i suma z asystą za parafian, na którą towarzystwa przybędą z sztandarami. Po południu o 1 i pół godz. zbiórka towarzystw na placu fary skąd z muzyką pójdą do kościoła na nieszpory. Po nieszporach pochód do ogrodu Polaka do Piasnik, gdzie odbędzie się koncert, wykład na temat aktualny, strzelanie do tarczy, gry w kręgle, występy śpiewackie itd.

## Z Pszczyńskiego

× Nabożeństwa w kościele parafialnym w Pszczyźnie.

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 6 i pół cicha msza św. za parafian. 7 i pół msza św. z kazaniem. 9 godz. msza św. niemiecka, kazanie i błogosławieństwo. 10 i pół msza św. kazanie i błogosławieństwo. O godz. 3 po południu nieszpory. (r.)

× Osobiste.

Pan Blachut objął stanowisko budowniczego miejskiego przy Magistracie w Mikołowie. (r.)

× Manewry wojskowe.

Na polach w okolicy Bierunia Starego odbywają się manewry kilku pułków V. D. O. K. Pomimo dosyć uciążliwych marszów i ćwiczeń, postawa żołnierzy jest znakomita. (r.)

× Nieszczęśliwy wypadek.

Przed paru dniami zabrał w Wiel. Wiśle gospodarze swa 3 letnią córkę Lucję na łąkę, gdzie grabiono siano. Pozostawione dziecko bez dozoru, poszło na brzeg płynącej w pobliżu młynówki i po paru chwilach wpadło do wody. Po dwugodzinnem poszukiwaniu dziecka, wyłowiono z wody już tylko zwłoki nieszczęśliwej dziewczynki. (r.)

× Pożar.

Onegdaj rano wybuchł pożar w stodole zabudowań gospodarczych gospodarza Chrapcia Jana w Mikołowie. Ogień zniszczył cały dach stodoły, oraz tegoroczne zbiory. Szkoda wynosi około 8.000 zł. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej, uratowano dom mieszkalny oraz stajnie i przyległe szopy. (r.)

× Ostrzeżenie przed oszustem.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. komunikuje: Koło miejscowe L. O. P. P. Murcki donosiło, że pewien osobnik zbierał w Murckach składki na L. O. P. P. kwitując nazwiskiem W. Rucki. Nieprawnie pobrana kwota wynosi 7,50 zł. Komitet Powiatowy nikogo nie upoważnił do zbierania względnie ściągania składek ani do jakiegokolwiek zbiórki na cele L. O. P. P. Również nie wydał upoważnienia Komitet Wojewódzki, wobec czego ostrzegamy przed oszustem z prośbą o przytrzymanie osobnika w razie pojawienia się i oddania go w ręce władz bezpieczeństwa.

Przewodn. Pow. Komitetu L. O. P. P. w z. (—) Żmłj.

## Z Rubnickiego.

(×) Wypadek samochodowy.

Niedaleko Pszowa samochód starostwa rubnickiego uległ katastrofie, która wydarzyła się wskutek złamania przedniej osi. Auto będące w pełnym biegu uderzyło o przydrożne drzewo, następnie stoczyło się z wysokiego nasypu w przydrożny róg. Szofer cudem wyszedł z katastrofy bez szwanku.

(×) Połączenie autobusowe.

W bieżącym tygodniu uruchomiono nowa

# Z Zagł. Dąbr.

(o) Fałszywe wersje.

W związku z zajęciem, jakie miało miejsce przed miesiącem przed jednym z domów przy ul. Malachowskiego w Sosnowcu, a którego bohaterką była młoda pracownica jednego ze sklepów blawatnych w Sosnowcu, o czym pisało w swoim czasie jedno z miejscowych pism, po mieście krąży fałszywe wersje, uwłaczające czci osób, które z zajęciem owem nie miały nic wspólnego. Dla zdementowania tych wieści informujemy, że nazwisko owej praktykantki-ekspedjentki brzmi: Kazimiera Stodczykówna. Przebywa ona obecnie w szpitalu renardowskim. Śledztwo w sprawie wyjaśnienia tej niezwyklej sprawy ujęła w swe ręce prokuratura.

(s) Wyścigi w Sosnowcu.

Dzisiaj odbędzie się w Sosnowcu o godz. 14 wyścigi międzyklubowe na odcinku Czeladź—Sosnowiec. Początek trasy obok cmentarza ewangelickiego w Sosnowcu.

(s) Oszustwo.

Czesławowi Brzezińskiemu, Izidor Mucha, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 124 usiłował wręczyć zamiast 5 złotych polskich banknot 5-markowy wycofany już dawno z obiegu.

linie autobusowa pomiędzy Rybnikiem, Rydułowami, Łukasiniem, Makoszewem i Pszowem.

(×) Złodzieje polni.

Coraz to częściej skarżą się rolnicy pow. rybnickiego na mnożące się kradzieże ziemniaków i kapusty dokonywane przez nieznaną sprawców.

(×) Osobiste.

Kierownik urzędu pocztowego w Żorach p. nadinspektor Grosse został przeniesiony do Miela w Małopolsce a w jego miejsce, objął kierownictwo poczty w Żorach p. nadinspektor Borkowski z Katowic.

Sekretarz pocztowy Wleczorek został przeniesiony do Katowic zaś inspektor poczty Ogierman z Katowic do Żor.

(×) Ponowne aresztowanie.

Wypuszczona swego czasu na wolność żona zamordowanego urzędnika kolejowego Pasona została w tych dniach ponownie aresztowana.

## Z Tarnogórskiego

§ Zamknięcie szosy.

Z powodu naprawy szosy powiatowej Świerklaniec — Tarnowskie Góry zamknięta jest z dniem 22 bm. aż do odwołania odcinek szosy między gminami Świerklaniec — Stare Chechło do Nakła.

Dojazd odbywać się będzie przez Szarlej, Buchacz, Radzionków, Rudne Piekary, Tarnowskie Góry.

## Z Cieszyńskiego

(:) Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Bielska.

Jak się dowiadujemy na uroczystości poświęcenia nowego sztandaru 3. pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku został zaproszony przez specjalną delegację złożoną ze starosty pow. Bielskiego p. dr. Dudy, wiceburmistrza p. Szajtera i gen. Przędzieckiego, pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.

P. Prezydent przyrzekł wziąć udział w tej podniosłej uroczystości, która się odbędzie dnia 23. września 1927 r. Również w tym dniu będzie obecny p. Prezydent przy położeniu kamienia węgielnego pod pomnik śp. prezydenta Narutowicza w Bielsku.

(:) Osobiste.

Ks. Józef Szymeczek, administrator parafii w Pogwizdowie, otrzymał prezentę na prośbę tej parafii, instalacja odbędzie się w niedzielę, dn. 21 bm. (h)

(:) Pożar od pioruna.

W Mazańcowicach podczas onegdajszej nocy burzy piorun uderzył w dom p. Jerzego Stoszka. Dom spłonął doszczętnie, część meblowania zdolano jednakże uratować. Szkodę obliczają na 5.000 zł, podczas gdy ubezpieczenie wynosi tylko 3.000 zł. (h)

(:) Zgon.

W Strumieniu zmarł s. p. Franc. Szupina, maister bednarski w 73 roku życia. Zmarły był przez szereg lat członkiem Wydziału gminnego i straży pożarnej. (h)

(:) Nowa spółdzielnia budowlana.

W Bażanowicach przy Cieszynie założono spółdzielnię budowlaną z ograniczoną odpowiedzialnością. Jeden udział wynosi 100 zł., a odpowiedzialność członków ogranicza się do udziału, oraz do jego dziesiętkrotniej wysokości. Przewodniczącym Zarządu został p. P. Szarzec, kupiec w miejscu. (h)

Do Wielce Szanownego Zarządu Kursów Naukowych „Wiedza” Kraków, Studencka 14 i. p.

na ręce Czcigodnego Pana Dyrektora B. Butrymowicza.

Jeśli ktoś z uczęszczających do szkół ma dziękować Bogu i Tym, co mu pomogli spędzić ten rok szkolny u źródła wiedzy, to zapewne nikt więcej odemnie. Lecz gdyby podziękowanie to składało się nawet z milionów słów, nie zdola ono ani w części wypowiedzieć tą wdzięczność, jaką jest wypełniona dusza moja, ani nie zdola spłacić długu, zaciągniętego wobec Czcigodnej Dyrekcji.

Dlatego też za wprowadzenie mnie w świat inny, świat pełen rozległych i wspaniałych widoków, świat cudownych zjawisk składam Wielce Czcigodnej Dyrekcji najserdeczniejsze podziękowanie. Chciałbym tak dziękować, jak dziękuję niewidomy lekarzowi za wzrok przywrócony.

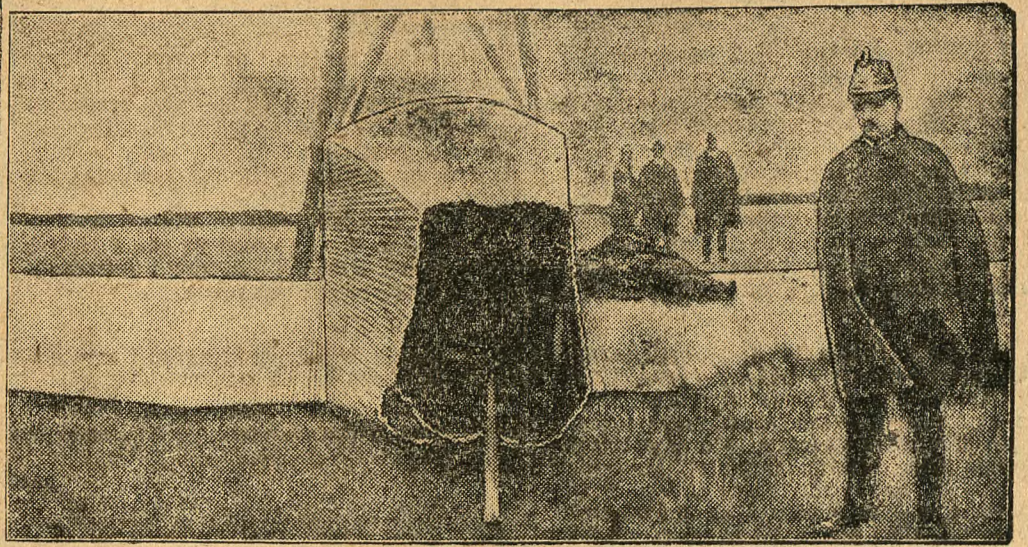
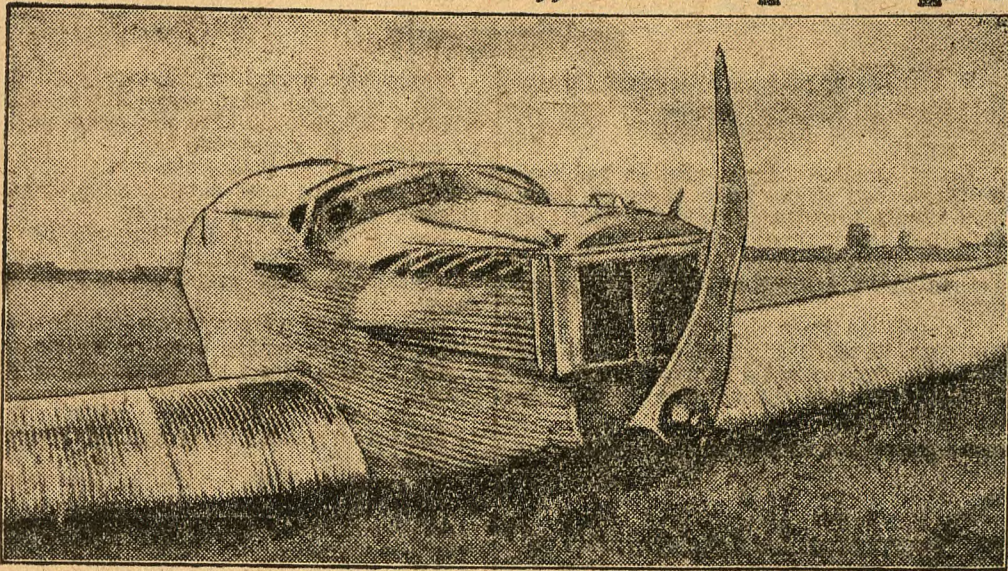
Stanisław Grzegorzewski, Kraków.

Specjalista chor. uszu, nosa gardła i krtani  
**Dr. A. Schwarzbart**  
powrócił!

Kraków, ul. Starowiślna, 1. 4. Tel. 3119.  
Bg. 1365.



# „Europa“ po katastrofie.



W górze złamana śmigła i zerwane siodło oraz urwany koniec ogona, w dół odwrotna strona rozbitka.

## Na ziemi rodzimej Mickiewicza.

STOSUNKI W WOJEWÓDZTWIE NOWOGRÓDZKIEM.  
(Wywiad u p. wojewody Beczkowicza).

Do bawiącego od paru dni w Warszawie p. Zygmunta Beczkowicza, wojewody nowogródzkiego, zwróciliśmy się z prośbą o poinformowanie nas o stosunkach, panujących w Nowogródzczyźnie, skąd tak rzadko dochodzą wieści do nas.

— Jaki jest powód przyjazdu p. wojewody do Warszawy? — zaczęliśmy rozmowę.

— Przybyłem w sprawie przyspieszenia wypłaty kwot, uchwalonych przez Radę Ministrów na pomoc dla ludności woj. Nowogródzkiego, która ucierpiała od huraganu i gradobicia. Przeznaczono z tego powodu pół miliona na odbudowę zniszczonych domostw, 250 000 na zatrudnienie poszkodowanych przy budowie dróg, wreszcie 50 000 na reperację szkół i świątyń. Chodzi mi obecnie o pewne zmodyfikowanie sposobu zużycia tych funduszy. W tej sprawie przyjęty był przez p. wicepremiera Bartla i podsekretarza stanu w Min. Robót Publicznych p. Górskiego, oraz odbyłem konferencję w Ministerstwie tem, gdzie przedstawiłem swoje propozycje.

— Na czym one polegają?

— Projekt mój przewiduje rozdawnictwo poszkodowanym nie gotówki lecz materiałów budowlanych: drzewa, cegły, dachówki itp. Sposób ten gwarantuje zużycie zapomogi na właściwy cel, zapewnia lepszą odbudowę, wreszcie pozwoli rozwinąć przedsiębiorstwa budowlane na miejscu, co będzie miało trwalsze znaczenie.

— Czy rząd poza subwencjami na odbudowę przyszedł z pomocą ludności poszkodowanej wskutek gradobicia i zniszczenia?

— Oczywiście, wydaliśmy już zapomogi na ten cel, obecnie zaś zabiegam o dodatkowe kredyty siewne, nieobecność jednak p. Ministra Rolnictwa może odwlec tę sprawę.

— Jak się obecnie przedstawiają w Nowogródzczyźnie stosunki bezpieczeństwa publicznego.

— Dywersje należą do zapomnianej przeszłości; procentowo biorąc zbrodnictwo jednostkowa mniejsza jest, niż w centrum państwa, a to zarówno wskutek spokojnego usposobienia mieszkańców, jak i mniejszego skupienia ludności. Pod względem politycznym nastrój ludności od czasu likwidacji Hromady białoruskiej i N. P. Ch. zmienił się nie do poznania na lepsze. Ogół ludności odsunął się od partii wywrotowych, grupy młodzieży zaś zbałamucionej, żerujące w tych legalnych partiach powróciły do komunistów i są traktowane pod właściwym kątem widzenia. Świeżo wykryto i zniszczono jacejkę komunistyczną w pow. baranowickim. Trzeba pamiętać, że woj. Nowogródzkie znajduje się w najbliższym sąsiedztwie Mińska, to też narażone jest na najwyższe ataki i wymaga nieustannej, wyłożonej pracy. Najlepszym antidotum na agitację wywrotową okazała się pomoc gospodarcza, niesiona ludności i poważne inwestycje.

— Czy życie społeczne i kulturalne w Nowogródzczyźnie zostało już rozbudzone?

— Organizacje spółdzielcze, rolnicze rozwijają się u nas w bardzo szybkim tempie. Dzięki udzielaniu pożyczek przez państwo na różne cele przy współdziałaniu organizacji gospodarczych działalność ich ożywiła się bardzo znacznie. Kasy spółdzielcze istnieją niemal w każdej gminie tak samo spółki rolniczo-handlowe, mleczarnie powstają żywiołowo, a w związku z tem polepsza się stan hodowli. Koni i krów jest już dziś więcej, niż przed wojną. Materiały stan ludności poprawia

się z roku na rok. I jeśli w przyszłym sezonie uda się zakończyć usunięcie zniszczeń wojennych będzie można z zadowoleniem spojrzeć na ten piękny, a tak dotychczas zaniedbany i pokrzywdzony szmat ziemi.

— Czy równoległe ze wzrostem stanu materialnego daje się zauważyć rozwój kulturalny?

— W tym kierunku po miastach dużo robią zrzeszenia urzędnicze i Macierz Szkolna, na wsi zaś związki młodzieży wiejskiej. Staram się, aby przy każdym inspektoracie szkolnym utworzone zostały stanowiska instruktorów oświatowych którzyby prowadzili propagandę, by uczynić z Nowogródka ośrodek kultury polskiej, promieniujący na bliższe i dalsze okolice. Chodzi o podniesienie ekonomiczne miasta, zgromadzenie tam urzędów, rozbudowę instytucji finansowo-gospodarczych, przedewszystkiem zaś o przeprowadzenie do niego kolej szerokotorowej. Plany odpowiednie już istnieją. Linia kolejowa ma iść ze Słonima przez Nową Jelnię do Nowogródka i tu rozwidłać się na północ przez Naliboki (puszcza), Iwienice i Wołożyn i Mołodeczna i na wschód od Korlelicz, Mir do Stołpców. Na ostatnio odbytej konferencji w Wilnie pod przewodnictwem p. Ministra Romockiego ustalono, że budowa linii ze Słonima do Nowogródka stoi na pierwszym miejscu. Mi-

**WYK**  
Optyk Dyplom.  
**Katowice**  
ul. św. Jana 13

**Okulary**  
w doskonałym  
optycznym i technicznym wykonaniu  
**Binokle**

nisterjum Komunikacji warunkuje szybkość budowy tej linii od dostarczenia przez ludność terenów pod kolej i podkładów. Obecnie jako wstęp do tego wielkiego przedsięwzięcia wznosi się nową stację kolejową w Nowogródku.

— Praca kulturalno-oświatowa — ciągnął dalej p. wojewoda — znajduje podatny grunt ze względu na cudowne naturalne położenie najwyższe na wschodzie oraz dzięki tradycjom, a przedewszystkiem kultowi, związanemu z imieniem Mickiewicza. Wszędzie tu pełno po nim pamiątek i miejscowości, wywołujących reminiscencje arcydzieł wieszca. Właśnie przed paroma dniami Towarzystwo Krajowiczów wybudowało nad Świteznią schronisko dla wycieczek i pojedynczych turystów, co przyczyni się do ułatwienia zwiedzenia tego pięknego jeziora, położonego wśród lasów. Istnieje zamiar założenia w Nowogródku Muzeum Mickiewiczowskiego w domku, w którym zamieszkiwał poeta w dzieciństwie, powstało też u nas pismo tygodniowe „Życie nowogródzkie“, budzące zainteresowania kulturalne i inicjatywę gospodarczą, wogóle odczuwa się w tym zapadłym do niedawna kraju pewne poruszenie i wiarę w dalszą płodną pracę, — kończył swe interesujące wywody p. wojewoda.

## Pięć szkół jednorocznych

PRZYSPOSOBIENIA HANDLOWEGO ZOSTANIE OTWARTYCH W B. ROKU.

W dniu 17. bm. odbyło się w Katowicach pierwsze inauguracyjne posiedzenie „Rady Kształcenia Handlowego na Województwo Śląskie“ zorganizowanej przez Izbę Handlową w Katowicach, pod przewodnictwem Syndyka Izby inż. Brzeskiego, z współdziałaniem delegatów Ministerstwa W. R. i O. P. i Wojewódzkich Wydziałów Oświecenia i przemysłu i handlu, przedstawicieli Izby przem.-handlowej w Bielsku i poważnych Stowarzyszeń handlowych i przemysłowych górnośląskich, oraz w obecności przedstawicieli Magistratów Bielska, Król. Huty i Wodzisław-

wia. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, który scharakteryzował genezę Rady i jej najbliższe cele, zebranie przyjęło definitywnie statut Rady, zatwierdziło dotychczasową działalność Rady prowizorycznej, zdecydowało otwarcie w roku bieżącym 5-ciu szkół jednorocznych przysposobienia kupieckiego (w Katowicach, w Król. Hucie, Tarnowskich Górach, Bielsku i Wodzisławiu).

Normalne statuty i programy szkół zostały zaakceptowane, jak również i zaproponowani kierownicy szkół, poczem omówiono preliminarze budżetowe szkół i pro-

## Nowe przepisy o ruchu samochodowym.

Ministerstwo Robót publicznych opracowuje przepisy i rozporządzenia, które mają na celu ujednostajnienie norm w dziedzinie ruchu kołowego. Jeszcze w r. bież. min. robót publicznych złoży wniosek o ratyfikację konwencji paryskiej z roku 1926 o międzynarodowym ruchu samochodowym.

Szczegółowe rozporządzenia, jakie opracowywane są w tem ministerstwie, wprowadzą pewne ułatwienia przy rejestracji samochodów oraz uzgadniają odpowiednie przepisy o egzaminach sfoferskich, które w nowym projekcie zostały znacznie zaostrzone.

Projekt innego rozporządzenia zaprowadza jednolity podatek od samochodów, zwierząt pociagowych i pojazdów.

W sprawach tych odbywają się obecnie konferencje międzyministerjalne.

## Za dużo kobiet.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez angielskie ministerstwo higieny, wynika, że i w czerwcu r. b. ilość narodzin osobników płci żeńskiej wzrosła o 6000 w porównaniu z tymże miesiącem r. ub. Ludność wysp brytyjskich wynosi obecnie 118.763.000 mężczyzn i 20 milj. 440.000 kobiet. Wobec takiego anormalnego stosunku liczbowego jednej płci do drugiej proponują demografowie angielscy wysyłanie przewyżki niewieściej do kolonii, gdzie wprost odwrotnie przeważa płeć męska, co odbija się ujemnie na warunkach życia społecznego.

jektu otwarcia w roku następnym nowych szkół. Następnie Rada omawiała sprawę projektowanej przez „Biała-Bielsko Verein“ szkoły handlowej w języku niemieckim w Bielsku z powodu zwrócenia się Wojewódzkiego Wydziału Oświecenia o opinię w tej sprawie do Rady. Szkołę w języku niemieckim Rada uznała za niepotrzebną. Wreszcie omawiano kwestję systemów stenografii również na wniosek Wydziału Oświecenia.

## IV pocztówka z nad morza.

Wszędzie to samo — w Gdyni czy Jastarni, w Karwi czy w Helu — grunt by słońce było, byle się „dekolt“ wysmarzył najczarniej, byle się wszystko pięknie opaliło, by potem mówić móżdż w jesiennej porze: — Ach, panie! Patrz pan, co to może morze!

Stąd też rozmowy płożą się w kółeczko: — Jedziem na plażę? Czy Pan wraca z plaży? — Jakże tam dzisiaj paliło słońce? — Czy Pani też się opała na twarzy?... Lub dla odmiany: — Co Pan, gdzie Pan jada? I co kosztuje ta cała parada?

Morze i słońce a potem... drożyna! Oto trzy główne tematy rozmowy... Lecz kto był tutaj, ten mi rację przyzna, że z tą drożyną, to objaw niezdrowy i człowiek nieraz wygląda, jak głupiec, gdy go obdziera paskarz, a nie kupiec.

Sklepów tu niema! Są różne „kramiki“, w których przygodny handlowiec „kramarzy“ różne „paniusie“ i z „kresów podwiki“ dra z bliźnich skóre, jak się im zamarzy, każąc przepłacać trzy razy i cztery — a rzeknij słowo: masz obraz... megerę.

Cobyś w Warszawie kupił za złotego, tu płac 3, 4 i strzeż się — broń Boże — byś nie powiedział słoweczka cierpkiego, bo „dama“ wzburzy się nagle, jak morze, i krytykując twoje wychowanie, powie: trzą było w domu siedzieć, panie! Jotes.

SOWIZDRZAŁ.



W dniu 20 sierpnia br. upłynęła 100-letnia rocznica urodzin genialnego literata holenderskiego (Harlesa de Costera, autora wszechświatowej sławy powieści „Sowiżdrzał“.

URODZINY POETY



John Galsworthy, głośny powieściopisarz i dramaturg angielski ukończył w d. 14 sierpnia 60 lat życia.



## Z sali sądowej w Katowicach.

NIE CHCIAŁ PONOSIĆ STRATY.

Niejak Józef Piłnik funkcjonariusz policji miejskiej w Katowicach zamieszkały w Siemianowicach wracając pierwszego stycznia br. po służbie do domu nie kupił biletu z powodu braku w tej chwili przy sobie pieniędzy. Jechał więc bez biletu w nadziei, że jakoś to mu ujdzie. Tymczasem konduktor sprawdzając bilety natknął się na niego i spoisał protokół. Na rozprawie sądowej dnia 19 bm. przed Sądem Powiatowym w Katowicach oskarżony Piłnik tłumaczy się tem, że chciał kupić bilet,

PRZYGODY MŁODEJ BARONÓWNY.

W lipcu br. policja w Katowicach aresztowała poszukiwaną od dłuższego czasu Wiktorję Baronównę bez stałego miejsca zamieszkania z zawodu służącą. Aresztowana sprawdzono do aresztu śledczego, pod zarzutem dokonania kilku ciężkich kradzieży. Mianowicie w maju br. Baronówna będąc służącą w Gliwicach u niejakiego Goerca na „zakążenie” służby zabrała z biurka 350 marek niemieckich i ułotniła się. Oczywiście policja niemiecka poszukując Baronównę zawiadomiła o jej ucieczce policję polską. Ślad jednak po Baronównie zaginął i dopiero w lipcu br. Baronówna znalazła się w Krakowie, gdzie dostała pracę w charakterze służącej u bogatego właściciela sklepu. Czując prawdopodobnie, że policja wpadła na jej trop, Baronówna dnia 9 lipca nagle znika z Krakowa. Razem z nią zniknęła z zamkniętej szafy gospodarczy, u których służyła bielizna, garderoba i biżuteria wartości około 700 złotych. Tymczasem Baronówna udała się do cichego miasteczka w pobliżu Krakowa — Wobromia, gdzie najęła się w charakterze służącej znowu u właściciela sklepu galanterijnego Janowskiego. Widocznie Baronówna już się dobrze wyspecjalizowała w okradaniu sklepów, gdyż w przeciągu dziewięciu dni nowej swej służby tak dobrze poznała stosunki u nowych swych gospodarzy, że postanowiła działać. 8 lipca br. wieczorem Baronówna zakradła się do sklepu Janowskiego i dała się tam zamknąć. W nocy gdy wszystko uciechło Baronówna spakowała bielizny na sumę około 600 złotych wyszła i znowu zniknęła bez śladu. Tym razem Baronówna wybrała się na Górny Śląsk, lecz wyprawa jej się nie powiodła, gdyż została przyłapaną w Katowicach.

Na rozprawie sądowej, dnia 20 bm. przed Sądem Powiatowym w Katowicach Baronówna do winy się przyznała.

Sąd po naradzie uznał oskarżoną winną ciężkiej kradzieży w dwóch wypadkach i zwy-

lecz było już zapóźno na kupowanie biletu miesięcznego, zaś kupować zwykły bilet nie było sensu, gdyż to była by tylko strata dla niego, ponieważ i tak miał kupić następnego dnia bilet miesięczny. Uważa więc, że kolej nie była by stratną gdyby raz przejechał bez biletu.

Sąd po naradzie uznał go winnym występku z § 263 u. k. n. i skazał go na 5 złotych grzywny lub dwa dni aresztu i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Wukas.

kiej kradzieży w jednym wypadku i zato skazał ją na łączną karę 7 miesięcy więzienia.

Wukas.

## Defraudacja 50.000 zł. na poczcie

w Warszawie.

W urzędzie pocztowym Warszawa 18 przy ul. Ludnej 9, wykryto ostatnio ogromną defraudację, której dokonał urzędnik Edward Polczyński.

Będąc kasjerem poczty, miał on pod swoją opieką kasę ogniotrwałą, klucz od której nosił zawsze przy sobie. Ponieważ cieszył się zaufaniem przełożonych, rzadko przeprowadzano u niego kontrole. To właśnie ułatwiło niesumieinnemu urzędnikowi dokonanie defraudacji.

Ostatnio do kasy wpłynęła większa suma pieniędzy, bo około 50.000 złotych, które Polczyński postanowił sobie przywłaszczyć i jako najodpowiedniejszy moment obrał termin udania się na urlop.

Korzystając z zaufania kierowników i kolegów, Polczyński przed wyjazdem na urlop wręczył im klucze od kasy bez protokolarnego zbadania jej zawartości.

Podczas urlopu Polczyńskiego nie było potrzeby otwierania kasy, to też nikt ani się spodziewał, jaką kryje ona tajemnicę.

Do wykrycia nadużycia przyczyniło się ledylnie samowolne przedłużenie urlopu przez Polczyńskiego, który nawet znaku życia nie dawał.

Gdy powinien już powrócić na służbę a nie zjawił się i nie można było go nigdzie odnaleźć, otwarto kasę i przekonano się, że jest pusta.

O defraudacji natychmiast zawiadomiono 13 komisariatów policji i urząd śledczy. Wszczęto dochodzenie.

W czasie śledztwa wyszły na jaw sensacyjne szczegóły z przeszłości Polczyńskiego.

W swoim czasie był on urzędnikiem w urzędzie pocztowym w Wilnie i prezesem związku zawodowego pracowników pocztowych. Za różne przekroczenia przeniesiono go na prowincję, skąd za wstawiennictwem osób wpływowych dano mu pracę w Warszawie, w urzędzie pocztowym przy ul. Ludnej 9.

Na wieść o defraudacji policja wileńska dokonała w mieszkaniu Polczyńskiego w Wilnie rewizji. Wyniki jej dotychczas nie są jednak bliżej znane.

Poszukiwania przestępcy nie dały rezultaty. Istnieje przypuszczenie, że uciekł on do Sowieków, gdyż w ostatnich czasach był gorącym zwolennikiem komunizmu.

Za zbliżeniem rozesłano wszakże listy gończe.



## Wpływ naświetleń lampą kwarcową na matkę, dziecko i mleko.

Doświadczenia na zwierzętach domowych

Lampa kwarcowa lub jak ją także zwą sztuczne słońce górskie jest dziś przyrzędem leczniczym bardzo znanym i rozpowszechnionym. Jednakże ściśle badania doświadczalne nad działaniem promieni pozafioletkowych, wytwarzanych przez lampę kwarcową, są nie tak dawnej daty a wyniki ich otworzyły nowe horyzonty lecznicze przed tym bardzo pożytecznym aparatem. I tak badacze amerykańscy stwierdzili, że systematyczne naświetlanie lampą kwarcową (Hanau) młodych kur, u których kurcząta szczególnie z wylegu zimowego zapadają na podobne do krzywicy cierpienie, (osłabienie nóg) powoduje, że 1) młode kurcząta nie giną tak często, rosną lepiej i silniej przybierają na wadze 2) starsze kwoki okazują zwiększenie się siły jajonośnej i twardsze skorupy jaj. Natomiast u krów, naświetlanych lampą kwarcową, okazało się, że mleko ich szybko powoduje u dzieci wyleczenie krzywicy (angielskiej choroby) a podawane ilości 3 ccm dziennie zapobiega wystąpieniu krzywicy u niemowląt. Mleko krów nienaświetlanych, tych ciekawych i pożytecznych właściwości nie posiada. Słowem z badań powyższych wynika jasno, że mleko krów naświetlanych systematycznie lampą kwarcową — nabywa własności przeciwrzywicznych (antirachitycznych).

Wpływ lampy kwarcowej na matkę.

Jak wiadomo, ciąży prowadzi u bardzo wielu matek do wypadania zębów i włosów, wytwarzanie się przepuklin i płaskonogi (Plattfuss), zwiótczenia mięśni piersiowych i brzusznych, słowem zupełnej ruiny kwitnących przedem kobiet. Otóż wszystkie te dolegliwości są objawem zubożenia ustroju w wapno i fosfor, wskutek rozwoju płodu. Naświetlanie lampą kwarcową przyszłych matek, jakto np. opisuje dr. Donnelly z Detroit (Ameryka) zapobiega u nich utracie zębów, nieprawidłowej funkcji nerek, (drgawki ciężowe), tarczycy i innych gruczołów, z wiot-

czeniu mięśni brzusznych i rozwojowi obwisłego brzucha itp. Dzieci matek naświetlanych rodzą się lepiej i zdrowo. Mało tego... Naświetlanie lampą kwarcową przyszłych matek nie tylko chroni je przed nadmierną utratą wapna i fosforu, potrzebnych dla rozwijającego się w jej łonie dziecka, ale także, powoduje, że potrzebnego mleka dla karmienia wydzielają więcej i że wytwarzają się w nim przez naświetlanie matki właściwość zapobiegania krzywicy u dziecka. W naświetlaniu więc lampą kwarcową matek przyszłych oraz karmiących znalazła nauka pożytny środek zapobiegawczy w walce z tą rozpanoszoną chorobą nowoczesnego dziecka, jaką jest krzywica.

Wpływ na dziecko.

Wiadomą rzeczą jest, że niektóre dzieci czują wstręt do tranu, który jest najdoskonalszym środkiem zapobiegawczym przeciw krzywicy. Podobne do tranu działanie zapobiegawcze posiada jednak i lampa kwarcowa. Dostarczenie przez nią promieni pozafioletkowe, stosowane systematycznie codziennie lub co drugi dzień w ciągu 20—30 minut i to w ilości conajmniej 20 naświetlań, są również w stanie zapobiedz u dziecka rozwinięciu się krzywicy. Coprawda lampa kwarcowa ma wpływ bardzo wszechstronny, bo działa nader korzystnie na niemowlęta wątłe, lub sztucznie karmione, z czyrakami na skórze, dzieci blade, nerwowe lub pozbawione apetytu itp.

Naświetlanie mleka krowiego.

Niemieckiemu uczonemu György'emu pierwszemu udało się wyleczyć krzywice przez podawanie dzieciom mleka naświetlanego lampą kwarcową. Mleko krowie naświetla się w ciągu 1/2 do 1 minuty z odległości 60 cm. I tu następuje rzecz najciekawsza... Mleko krowie nabiera po naświetlaniu sztucznym słońcem górskim z zapachu oraz własności tranu, który to zabieg nazywamy „jekoryzacją” mleka (tran po łacinie: oleum jecoris aselli).

## ZAMACH NA B. KRÓLA GRECJI.



Na granicy rumuńsko-serbskiej uniknął b. król Grecji Jerzy II, zamachu ze strony rzekomego dziennikarza rumuńskiego. Jest on siostrzeńcem b. cesarza niemieckiego szwagrem króla jugosłowiańskiego i t. d.

## Chodzący kołnierz futrzany czyli wąż pod podszewką

Pewna Angielka — jak donoszą dzienniki londyńskie — kosztowny kołnierz futrzany.

Mieszkająca u niej siostra młodsza pozyczyła pewnego wieczora ów kołnierz, a wróciwszy do domu, powiesiła go na wieszaku w sypialni siostry.

Nazajutrz zrana, właścicielka kołnierza znalazła go na podłodze, zganiła więc siostrę za niedbalstwo i powiesiła kołnierz w szafie. Szafa była otwarta i nazajutrz kołnierz znalazł się znowu na podłodze.

Zdawało się to podejrzanym właścicielce kołnierza. Staranie więc złożyła kołnierz w pudło.

Nazajutrz przerażone siostry znalazły go pod łóżkiem, pochwytywszy więc ów ruchomy kołnierz, zawiozły go czempredzej do kuśnierza.

Wziąwszy kołnierz w ręce, kuśnierz poczuł w nim coś miękkiego, nadpruł więc podszewkę, i oto z pod podszewki wypelzał szybko — wąż.

Widocznie gad dostał się do kołnierza, który przywieziony był z Ameryki, podczas transportu i leżał spokojnie, dopóki nie dostał się do ciepłego mieszkania nabywczyni cenego futra.

— Jesień —  
Najlepszy sezon kuracyjny

### Ciechocinek - Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy / Sezon do 31-go października

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe,  
elektro- i wodolecznictwo, wzięwalnia.

**Ciechocinek**

leczy: wadliwą przemianę materji (dna, otyłość, cukrzyca) gościę stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenia kości, stawów, okostnej, gruczołów, tkanki podskórnej, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, choroby skórne.

Orkiestra Filharmonji Warszawskiej — Teatr — Bezpośrednia komunikacja kolejowa z Warszawą, Łodzią i Poznaniem tudzież komfortowymi statkami z Warszawą i Toruniem — Prześliczne parki i wycieczki

**Frekwencja do 20.000 osób.**

Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zakład w Ciechocinku.

## NOWY LUDOŻERCA NIEMIECKI.



W tych dniach aresztowano w Niemczech handlarza mydłem Gutowskiego, podejrzanego o dokonanie kilku mordów.

Jak wiadomo w mleku krów, które się żywią paszą mieszaną a nie wyłącznie suchą, jak to dawniej bywało (świeża pasza latem, w zimie zaś surowe jarzyny pastewne np. burak) znajdują się witaminy, które posiadają własności przeciwrzywiczne czyli zapobiegające u dziecka rozwinięciu się angielskiej choroby i wpływają wogóle korzystnie na jego rozwój. Długie gotowanie mleka niszczy witaminy, zawarte w mleku i dlatego powinniśmy mleko podawać dzieciom w stanie surowym. Jeśli tego nie czynimy, — to z powodu obawy zarówno przed gruźlicą bydłą, na którą tyle krów u nas choruje, jak i z obawy przed innymi zarazkami. Otóż naświetlanie lampą kwarcową przegotowanego mleka krowiego przywraca mu z powrotem własności zapobiegające u dziecka karmionego sztucznie zjawieniu się krzywicy. Niestety tu nasuwała się pewna trudność, ponieważ naświetlane świeże mleko nie może być przedmiotem handlu. Podjęto zatem myśl przeprowadzenia jekoryzacji mleka wysuszonego, tem więcej, że wysuszone mleko jest dobrem pożywieniem dla niemowląt a proces wysuszenia nie niszczy w znacznym stopniu własności biologicznych mleka. Cienka więc warstwa wysuszonego mleka, naświetlana lampą kwarcową, ulega w tym samym stopniu jekoryzacji, co mleko świeże. Mleko wysuszone i naświetlane, zachowuje własności lecznicze w ciągu miesięcy i znajduje się już w handlu np. pod nazwą „Ultractina” jako doskonały środek zapobiegający krzywicy, szczególnie u wcześniaków (t. j. dzieci przedwcześnie urodzonych), które z wielką łatwością zapadają na krzywicę.

Wnioski ostateczne.

Matki pragnące zabezpieczyć swe dzieci przed krzywicą i mieć dosyć mleka do karmienia ich a siebie przed zniszczeniem winny w czasie ciąży i karmienia naświetlać się lampą kwarcową. To samo odnosi się do niemowląt, zagrożonych lub dotkniętych krzywicą.

Dr. Krajewski,  
lekarz chor. dzieci.



# Wiadomości radjofoniczne.

**Niedopuszczalne praktyki niemieckiej radiostacji w Gliwicach.**

Niemiecka stacja radiowa w Gliwicach zamierza propagować zamilowanie do języka niemieckiego wśród ludności górnośląskiej w wielce oryginalny sposób. Oto od pewnego czasu omawia się w tonie dykcji i tej stacji konieczność posługiwania się w programach radiowych zniekształconą gwara śląską celem ośmieszenia i wzbudzenia pogardy do języka polskiego. Takie praktyki musiały do żywego oburzyć ludność Śląska opolskiego. Z metody, jaką zamierza się posługiwać stacja gliwicka wyraźnie przebiega tendencja germanizacyjna. Na szczęście niedługo rozpocznie działalność na Śląsku polska stacja radiowa, która skutecznie przeciwstawi się zakusom germanizacyjnym. (A. W.)

**ZASTOSOWANIE RADJĄ W SADOWNIC-TWIE.**

Pewien ogrodnik z Wittenbergii wpadł na pomysł, aby swój sad wiśniowy, pełen pięknych dojrzewających na drzewach owoców, zabezpieczyć od skrzydlatych smakoszy za pomocą radia. W tym celu umieścił wśród gałęzi wysokiego drzewa wiśniowego głośnik, którego komunikaty, rozmaitości oraz koncerty radiowe odstraszały wszelkie piactwo.

**ŚWIATOWA KONFERENCJA RADJOWA W WASHINGTONIE.**

W bieżącym roku na jesieni ma być zwołana światowa konferencja radiowa w Waszyngtonie. Celem tej konferencji będzie uregulowanie długości fal oraz ich podział pomiędzy poszczególne państwa, tak, ażeby jedne stacje nie interferowały i nie przeszkadzały drugim. Ostatnia światowa konferencja radiowa odbyła się w 1912 r. w Londynie i miała za zadanie uregulowanie jedynie fal dla radiotelegrafii.

**RADJO W AUTOBUSIE.**

Pomiedzy miastem Kolchester a Londynem krąży codziennie autobus, który z miejscowości o 200 klm. odległej przywozi widzów do teatrów londyńskich. A po skończonych przedstawieniach odwozi ich napowrót do domu. Autobus jest zaopatrzony w odbiornik, głośnik oraz słuchawkę. Opłata za podróż w obydwie strony wynosi 10 szylingów od pasażera. W opłacie tej mieści się koszt podróży, bilet do teatru oraz bezpłatne słuchanie audycji radiowych w czasie drogi.

**POMYSŁOWA SPRZEDAŻ APARATÓW.**

Aby zwiększyć obrót towarów na rynku radiowym zarząd poczt i telegrafów w Monachium zezwolił firmom radiotechnicznym na wystawianie klientom do mieszkań urządzeń radioodbiorniczych na tydzień tytułem próby, bez obowiązku przedniego meldowania i wniesienia ustanowionych opłat na poczęcie. W ten sposób klient może osobiście przekonać się, czy dany aparat dobrze funkcjonuje, jednocześnie nie narażając się na koszty, związane z rejestracją oraz eksploatacją aparatu. Przepis ten dotyczy tylko zamożnych firm radiotechnicznych.

**RADJO WKRACZA CORAZ BARDZIEJ W ŻYCIE.**

Nie ulega wątpliwości, że odbiór tylko audycji koncertowych i odczytów stwarza pewną monotonię radiowa, która wywołuje słuchacza znużenie nawet przy najciekawszej produkcji. Skutecznym środkiem przeciwdziałającym jest jaknajwiększe zespolenie radia z życiem i z chwilą bieżącą. Ostatnie uroczystości w Polsce, transmitowane przez radio, były tego najlepszym dowodem. Również

## Program radiowy

Niedziela 21 sierpnia.

**Warszawa 1.111.**

13.15 Odczyt: Uprawa pod oziminy. 14.10 Pogadanka: O zakładaniu sadów. 15 Komunikat meteorologiczny. 15.30 Koncert popularny. 18.35 Rozmaitości. 20.30 Koncert wieczorny.

**Kraków 422.**

13.30 Transmisja koncertu z restauracji Pawilon. 15.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 19 Wieczór z recytacjami. 20 Komunikat sportowy i inne. 20.30 Koncert. 22 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30 Transmisja koncertu z restauracji Pawilon.

**Poznań 270.**

12 i 12.25 Odczyty dla rolników. 15.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 18.40 Program dla dzieci. 20.30 Koncert muzyki polskiej. 20 Komunikaty sportowe. 22.20 Muzyka taneczna.

**Wrocław 322.6.**

12 Transmisja z Gliwic: Koncert chóru młodzieży. 16.30 Koncert kwintetu mandolinistów i gitarzystów. 18 Koncert na cymbałkach i skrzypcach. 20.15 Muzyka taneczna.

**Londyn 361.4.**

15.30 Koncert orkiestry wojskowej, splew i fortepian. 21.15 Orkiestra, tenor i chór.

**Berno 441.2.**

10.30 Koncert na organach. 11 Orkiestra. 17 Operetki i arie. 19 Transmisja z teatru narodowego.

**Rzym 449.**

10.30 Muzyka kościelna. 21.10 Koncert. Berlin 483.9.

6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 11.30 Koncert orkiestry. 17 Koncert popularny orkiestry kameralnej. 20.30 Koncert orkiestry z udziałem sopranu i tenora. 22.30 Muzyka taneczna.

**Wiedeń 517.2 m.**

11 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 16 Koncert popularny jazzorkiestry. 22 Wieczór jednoaktowy.

zrozumiały to i broadcastingi zagraniczne, dając coraz więcej audycji z życia i wolnej przestrzeni.

Niemcy, przodujące w rozwoju radjofonii, w pogoni za nowościami, transmitowały ostatnio życie kopalni węgla, instalując mikrofony w szybach węglowych. W planach na przyszłość światowe broadcastingi zamierzają przy pomocy radia zaznajomić jaknajszerszy ogół z tajemnicami codziennego życia fabryk, kopalni, portów morskich, wsi etc.



# ZE SPORTU.

**ZORGANIZOWANIE PODOKRĘGU RYBNICKIEGO.**

W dniu 11 września odbył się w Rybniku konstytucyjne posiedzenie wszystkich organizacji sportowych, uprawiających i mających zamiar uprawiania sportu lekkoatletycznego, celem zorganizowania podokręgu. W skład podokręgu wchodzi obecni członkowie GOZLA T. G. Sokół Żory i T. G. Sokół Orzesze. Obecnie wszystkie organizacje sportowe w powiecie rybnickim mają zamiar przystąpić do uprawiania lekkiej atletyki. Stworzenie podokręgu powierzył zarząd GOZLA znanemu działaczowi sportowemu Piotrowi Rolnikowi, do którego należy się zwracać po wszelkie

**ŻYWY WIELORYB — AKTOREM OBRAZU.**

Koszta realizacji „Sea Beast”, głośnego filmu amerykańskiego, wyniosły przeszło 3 mil. dol. Suma ta nie wydaje się jednak zbyt wielką, jeśli uwzględnimy, że w arcydziele tym „gra” żywy wieloryb, którego wzięto mieszącami w zatoce. By odciąć potworowi dostęp do morza, zostały zbudowane tamy, nad którymi pracowało 2.600 robotników. Olbrzymia bestia, której rozmiar odpowiadał wielkości 4-ropiętrowej kamienicy, a w której paszczy mogło się pomieścić 2—3-ch ludzi, — była przytem tak niespokojnego usposobienia, że nazwano ją „Wielkim tygrysem”, mianem, które nosi również w filmie. Podczas stocznej z nią walki, kilkunastu statystów — autentycznych łowców wielorybów, tak zw. harpunników, odniosło ciężkie obrażenia i rany, mimo, iż żywy wieloryb „dublował” swą rolę ze sztucznym sobowtórem podczas zdjęć pierwszoplanowych. Sceny te wywoływały okrzyki przerażenia na widowni.

Podobnie zresztą, jak wstrzasająca scena operacji, polegającej na tym, że ogryzioną przez potwora nogę przypalał kapitanowi Jymowi, bohaterowi obrazu, rozżarzonem ostrzem harpuna. Scena ukazana jest tak realistycznie, cierpienia Barrymore'a tak głęboko są przezeń odmalowane, że na widowni rozlegają się spazmatyczne lkania i krzyki kobiet. Historia kina nie zna podobno równie genialnej targającej nerwy gry.

**POSZUKUJE SIĘ KOBIETY — NIE CHŁOP-CZYCY.**

Włosy kobiety — to jej druga dusza. Karjery aktorów mają niekiedy dziwny początek. Zawiązuje się niekiedy późniejsze gwiazdy drobniaków.

Dolores Costello, słynna ze swej roli w „Bestji Morskiej”, zawdzięcza karierę swym pięknym splotom. Gdy się stało wiadomem, że wytwórnia

# Z dziedziny filmu.

„Warner Bros” zaakceptowała scenariusz „Bestji Morskiej”, zaczęły się zgłaszać do reżysera filmu Millarda Webba, krocie artystek, z których każda pragnęła zostać ukochaną najpiękniejszego mężczyzny w Ameryce, przynajmniej na ekranie.

Ale pewnego dnia Hollywood ujrzało olbrzymie ogłoszenie w swych pismach:

„Poszukuje się kobiety nie chłopczy”. — Ze szczytnej garstki długowłosych artystek została wybrana, Dolores Costello. — Barrymore oświadczył: „Wybrałem nietyko dlatego Dolores, że jest subtelna i piękna artystką, ale przedewszystkiem z tego także względu, że ma długie włosy. Jak mogłaby przeżywać szczerze rolę kochanki surowego łowcy wielorybów, kobieta o krótkich włosach, to uosobienie niestałości i lekkomyślności? Włosy kobiety — to jej druga dusza. Szukam jako partnerki, kobiety, nie... chłopczy!”

**ILE TAŚMY POCHŁANIA JEDEN FILM?**

Zazwyczaj film 10-ciuaktowy pochłania za granicą przeciętnie 5 do 10-ciu tysięcy metrów, z czego 2.500 mtr. wyświetla się na ekranie, resztę zaś się odrzuca. Wyjątek stanowią filmy monumentalne. „Wielka Parada” pochłonęła 95.000 mtr. taśmy. „Koło” (La Roue) również około tego. „Gorączka złota” z Chaplinem 72.000 mtr. Rekord pobija „Bestia Morska” z Barrymorem ze swymi 105.000 mtr. negatywu, z czego tylko 3.000 przeznaczył reżyser filmu, Millard Webb, do wyświetlania. Łatwo sobie wyobrazić, ile żmudnej i gorączkowej pracy mieści się w pozostałych 100.000 mtr., których nigdy już nie ujrzą oczy ludzkie, chyba że w postaci kaloszków lub opon.

## Dzienna tabela wygranych.

9-go dnia ciąglenia 5-tej Klasy

Piętnastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 12 sierpnia 1927 r. Wyplata wygranych V klasy rozpocznie się dopiero po wydaniu ogólnej tabeli urzędowej (t. j. w drugiej połowie września 1927 r.)

**Wygrane po 400 złotych i wyżej:**

- 1054 — 400 2697 — 400 2776 — 500 3788 — 400 6292 — 1000 7390 — 1000 8071 — 400 8116 — 8646 — 400 9076 — 400 9379 — 400 10645 — 1000 11984 — 600 13302 — 600 13393 — 600 14438 — 400 15470 — 3000 16823 — 600 17753 — 400 17855 — 400 18979 — 1000 21027 — 400 21447 — 1000 21832 — 400 23386 — 400 24266 — 500 25748 — 600 26372 — 1000 27356 — 500 27904 — 600 27907 — 500 29431 — 400 33993 — 400 36044 — 400 36376 — 600 36803 — 500 37534 — 500 38023 — 500 38375 — 400 38881 — 400 39076 — 500 39592 — 400 39662 — 1000 40018 — 400 — 41037 — 3000 41625 — 600 42290 — 600 42883 — 400 43412 — 600 43560 — 400 44320 — 400 44648 — 1000 45331 — 1000 45349 — 400 45562 — 400 45651 — 400 45674 — 400 46034 — 47220 — 400 47458 — 400 48156 — 400 48523 — 400 48714 — 400 48748 — 600 48853 — 500 48927 — 600 49038 — 400 50861 — 1000 55751 — 400 56233 — 400 56262 — 400 56867 — 400 57518 — 400 57979 — 600 58793 — 400 59203 — 1000 60140 — 1000 63236 — 400 63441 — 2000 63636 — 400 64511 — 400 65624 — 400 66926 — 400 67088 — 400 67377 — 400 68800 — 600 68859 — 600 69642 — 500 69714 — 500 72322 — 400 72595 — 400 72645 — 500 72659 — 500 73729 — 1000 74859 — 400 75353 — 400 75401 — 400 75529 — 400 79592 — 400 77920 — 400 78285 — 2000 81003 — 500 81524 — 400 81753 — 400 81787 — 400 82848 — 500 83867 — 600 84633 — 400 85064 — 600 85252 — 400 85273 — 500 85629 — 400 85700 — 5000 85776 — 400 88488 — 400 90480 — 600 91569 — 2000 91795 — 500 92260 — 400 92483 — 600 93241 — 400 95214 — 600 95869 — 1000 96446 — 500 97316 — 500 98481 — 1000 98839 — 400 99667 — 400 100832 — 600 103274 — 1000 103756 — 400 104082 — 5000.

Wykaz wygranych stawek do przejrzenia bezpłatnie w największej i najszczęśliwszej kolekturze Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale tegoż w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26, jednocześnie można tam nabyć jeszcze niewylosowane losy klasy 5-tej lub zamienić bezpłatnie wygrane stawki. Ciągnięcie klasy 5-tej potrwa jeszcze do dnia 16 września br.

**Główna wygrana: zł. 600.000**

oraz wygrane po zł. 200.000, 100.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000 i wiele innych na ogólną sumę zł.: 13.808.000.

Kolosalne szanse! Co drugi los wygrywał! Cena losów: Cały los zł 200, pół losu zł 100, ćwierć losu zł 50.

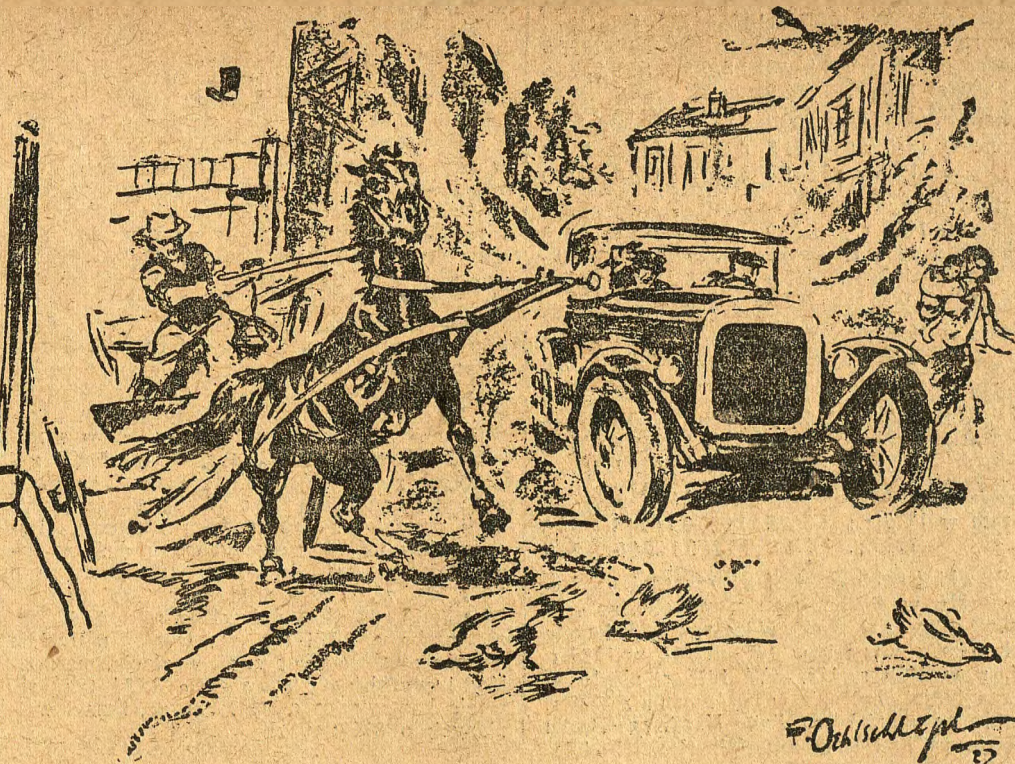
**W Banku Górno-Hutn. padły w 9-ym dniu ciąglenia następujące wygrane:**

41037 — 3000 zł., 78285 — 2000 zł. 91569 — 2000 zł.

**Wygrane po 300 złotych padły na Nr. Nr.**

- 64 401 1157 3768 3989 4200 5383 6501 6533 6842 6993 8147 8205 9171 11129 11253 11771 13141 13311 13423 13538 14214 14339 14446 15043 16100 18535 18958 19058 19163 20058 20283 21297 22133 22240 22333 24207 25058 25183 25294 23412 23417 23509 23863 26197 26529 26989 27938 28032 29688 31513 31979 32113 33599 34933 35648 36722 38206 38253 38746 38811 39224 39767 40209 40232 41317 41682 41327 41973 42395 42755 44568 44721 45211 46624 47054 47510 48029 48477 49311 49621 50041 51153 51286 51987 53257 54775 55519 55975 57437 58297 59223 60251 60512 61073 61914 62735 65476 65727 65873 70249 74887 75502 75558 75825 75903 76191 77727 78440 81780 81993 82507 83943 84530 85205 86459 86618 86941 87703 87934 87936 87985 89211 89405 90230 92490 92863 92930 93224 93651 95131 95427 95610 97069 97315 98804 101040 101883 101933 101961 102031 102577 102610 102682 103348 103447 103584 104657.

**AUTOMOBILIŚCI UWAGA!**



Przez wioskę jeździć należy wolno ze względu na nieprzystawczajone do samochodów konie!...

## Niesprawiedliwe traktowanie katolików na Śląsku Opol.

(KAP.) We Wrocławiu odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstwa wyznań i rejencji opolskiej z władzami kościelnymi. Ze strony władz państwowych oznajmiono, że na potrzeby budowlane Kościoła Katolickiego na Śląsku Opolskim przeznaczono sumę 750.000 marek. Na zarzut, że kwota ta bezwzględnie jest niewystarczająca, odparto nie dwuznacznie, że więcej Kościołowi katolicki do swej dyspozycji otrzymać nie może.

Tymczasem, jak w kilka tygodni potem stało się wiadomem, ta sama rejencja opolska na prośbę przedstawicieli kościoła protestanckiego, przyznała mu sumę 300.000 marek. Przy tem należy sobie uprzytomnić, że Śląsk Opolski prawie w 90 proc. jest katolicki, protestantów zaś posiada zaledwie 9 proc., że katolicy należą przeważnie do niższych i biedniejszych sfer ludności, natomiast protestanci stanowią część ludności lepiej sytuowaną pod względem gospodarczym, że wreszcie, w przedwojennych czasach o potrzeby kościoła protestan-

kiego z powszechnie wiadomych przyczyn dbano bardzo pilnie, podczas gdy Kościół katolicki cierpiał duży niedostatek. Wobec przyznania protestantom 300.000 mk. według słusznego rachunku, przypadałaby katolikom suma trzech milionów, tymczasem zaś, z wielkiej łaski, udzielono im zaledwie czwartą część tego.

## Żebrek odziedziczył 20.000 000 Lei.

73 letni szwec Erwin Czejako w Czerńlowcach porzucił przed niedawnym czasem swe rzemiosło i zaczął się trudnić żebraniem. Ale i tutaj nie miał dużo szczęścia, tak że postanowił pozabawić się życia. W ostatniej chwili udało go się jednak uratować, a starzec zmuszony był dalej prosić na ulicach miasta o jałmużnę. Przed kilku dniami otrzymał ku swemu wielkiemu zdziwieniu oficjalne zawiadomienie, iż odziedziczył po swym synu, który przed laty wyemigrował do Ameryki, ponad 200 mil. lei. Fortuna kołem się toczy.





## Niedomagania górnictwa w Anglii, Francuski przemysł automobilowy

Po zakończeniu strajków górników w Anglii przedłużono czas pracy w kopalniach o pół godziny, gdyż właściciele kopalń oświadczyli, że ustalenie nowych płac wymaga bezwarunkowo przedłużenia czasu pracy, jeśli w górnictwie nie ma powtórzyć się przesilenie. Mimo to dochody kopalń angielskich nie poprawiły się, przeciwnie pogorszyły się.

O powodach, które wytwarzają ustawiczne niedomagania w górnictwie Anglii pisze w Deutsche Allgemeine Zeitung z dnia 17-go bm. inżynier p. H. Burckhard co następuje:

— Nie można powiedzieć, by w następstwie strajku wynikała konieczność nowych znacznych wkładów, a koszty produkcji podrożały. Warunki geologiczne, nader pomyślne, sprawiły, że pracę można było w krótkim czasie bez znaczących wkładów rozpocząć. Nie tu więc tkwią powody niedomagań górnictwa angielskiego.

W roku 1925 Rząd, przychodząc z pomocą kopalniom węgla w formie zasilków pieniężnych, ustanowił odrębną Komisję, która miała zbadać stosunki panujące w górnictwie i przedstawić wnioski, zmierzające ku uzdrowieniu tych stosunków. Właśnie zdaniem tej Komisji zło zasadnicze tkwi w samej organizacji górnictwa. Prawo angielskie nie zna pojęcia własności kopalni, lecz pozostawia wszystkie minerały z wyjątkiem metali szlachetnych w rękę właściciela gruntu. Towarzystwa kopalniane muszą więc wydzierżawić od właścicieli gruntów prawo kopania i płacić im tenutę dzierżawną od wydobytych z pod ziemi surowców. Wielu właścicieli ziemni kopie na własnym gruncie, towarzystwa zaś kopalniane nie dochodzą do prawa kopania, bo na przeszłość stoi spekulacja. W roku 1925 Anglia liczyła około 1400 przedsiębiorstw górniczych, które obejmowały mniej więcej 2500 kopalń. Z kopalń tych wydobywano w roku 280 milionów ton węgla. Tylko osiem kopalń poznaczyc się mogło wydajnością roczną ponad 2 miliony ton, 42 kopalnie dawały 1 do 2 milionów ton, 120 kopalń dobywało już tylko 400.000 do 1 miliona ton w roku, a produkcja innych kopalń w liczbie 2.300 razem włąwszy nie przewyższała 80 milionów ton. Z tego jasno wynika, że w rachubę wchodzi przeważnie drobne kopalnie n. p. w 800 kopalniach założa dochodzi zaledwie do 10 głow. Dla oceny ważny jest także wiek kopalni. Kopalnie zatrudniające załogę powyżej 500 ludzi istnieją od 53 lat. Tylko jedna trzecia wszystkich kopalń liczy mniej aniżeli 30 lat. Komisja w swym sprawozdaniu wyraźnie wytknęła ten stan rzeczy podkreślając, że nie można mieć nadziei, by sami właściciele dokonali zmiany zasadniczej. Komisja zarzuca właścicielom, że są zbyt konserwatywni.

Komisja wystąpiła z wnioskiem stopniowego upaństwowienia własności kopalni i systemu wydzierżawiania skarbów ziemni właścicielom kopalń. Przewidziano następnie łączenie się kopalń w jedno towarzystwo, zastanowienie kopalń nie opłacających się, natomiast: wspólna praca tych, które dają zysk. Państwo wydzierżawiając prawo wierceń miało by możliwość wywierania swego wpływu. Komisja domagała się również, by zakładano syndykaty sprzedaży surowców i by kopalnie szły ręką w rękę z wynikami wiedzy.

Nierentowność kopalń zdaniem Komisji zawiniła poniekąd i odrębną warunki komunikacyjne. Angielskie Towarzystwa Kolei Żelaznych, a więc towarzystwa prywatne, nie dostarczają kopalniom własnych wagonów na wywóz węgla. Kopalnie muszą więc posiadać własny park węglarek, co oczywiście znacznie obciąża ich budżet. Trzeba zważyć, że co najmniej 15 proc. kapitału inwestycyjnego idzie na zakup węglarek. Poza tem angielskie węglarki są przeważnie starego typu o pojemności 10 do 12 ton. Dla wysyłki węgla rzecz to niepraktyczna. Jedną z kopalń środkowej Anglii produkująca dziennie 4000 ton posiada 3000 węglarek, inna kopalnia w Południowej Walii posiada 12.000 własnych węglarek dla dziennej produkcji 17.000 ton węgla. W Anglii jedna węglarka w miesiącu odbywa zaledwie dwie podróże, natomiast w Zagłębiu Ruhry przy większych odległościach niż w Anglii wagon obróci pięć i sześć razy.

Z wniosków Komisji żaden nie został właściwie przeprowadzony. Opinia publiczna wnie ma pojęcia o tym nacisku jaki n. p. w raża swe niezadowolenie, kopalnie skarżą się

na niedobór, a z proponowanych ulepszeń nie nie weszło w życie. Rząd ze względów politycznych nie myśli o upaństwowieniu własności mineralów. Z tego to powodu jak nie mniej z powodów finansowych sprawa łączenia się kopalń w silne towarzystwa nie postępuje naprzód. Od chwili ukończenia strajku 368 kopalń stańeło.

W ostatnich latach banki udzielić musiały kopalniom znacznych kredytów. Jest to jednak przeważnie kredyt osobisty, tak, że banki nie mają wpływu na same kopalnie. W Anglii Niemczech wywarły banki w kierunku łączenia się przedsiębiorstw w gospodarczo silne towarzystwa. W Anglii nie wzięły się zrywać, że ten, który udziela kredytu, wchodzi w zarząd czy też w skład rady nadzorczej przedsiębiorstwa.

Przemysł węglowy Anglii dzięki naturalnym warunkom swym i jakości swej produkcji może przez pewien czas przetrwać przesilenie, lecz z czasem będzie musiał być uzdrowiony.

dnak zwiększone transporty w dół rzeki węgla saskiego i czeskosłowackiego. Korzystnie też wypadły transporty cukru z Czechosłowacji, a pomyślnym objawem było zapotrzebowanie berlińskie do przywozu materiałów budowlanych, jako wynik wzmożonej w Niemczech akcji budowlanej.

Niekorzystnie na całą niemiecką żeglugę rzeczna wpływało niewprowadzenie przez kolej żadanych już od lat taryf wyjątkowych na towary, kierowane z głębi kraju do przeladunku w portach rzecznych. Dla szeregu też towarów dzięki temu lepiej było korzystać z przewozu kolejami niż wodą.

Stan żeglugi na Wezerze był znacznie gorszy, głównie z powodu zbyt wielkiej podaży berlińskiej w stosunku do potrzeb przewozu. Stawki frachtowe uległy obniżeniu, co przy równoczesnym obciążeniu przedsiębiorstw żeglugowych dość wysokimi opłatami kanałowymi odbiło się ujemnie na tej żegludze. Nawet nie była ona w możności wyzskać koniunktury, powstałej wskutek strajku węglowego w Anglii, gdyż pobiła ją znacznie tańsza konkurencyjna żegluga na Renie. Pozostały jej zatem tylko dawne przewozy, mianowicie w dół rzeki: sole, kamień, glina, cement, piasek, gips i drzewo, a w górę: zboże, mąka, pasza i fosfaty.

Przewóz rzeczny liczbowo przedstawiał się w 1926 r., jak następuje (w tys. tonn):

| Port Hamburg        | Przybyło | Odeszło |
|---------------------|----------|---------|
| I kwartał 1926 r.   | 977 7    | 610 5   |
| II kwartał 1926 r.  | 1 070 3  | 819 3   |
| III kwartał 1926 r. | 1 416 9  | 948 2   |
| IV kwartał 1926 r.  | 1 496 6  | 944 3   |
| Razem w 1926 r.     | 4 961 5  | 3 322 3 |
| 1925 r.             | 3 431 0  | 3 305 0 |
| Porty Wezery        |          |         |
| I kwartał 1926 r.   | 272 9    | 45 1    |
| II kwartał 1926 r.  | 383 9    | 73 7    |
| III kwartał 1926 r. | 457 6    | 100 3   |
| IV kwartał 1926 r.  | 433 8    | 88 6    |
| Razem w 1926 r.     | 1 548 2  | 307 7   |
| 1925 r.             | 1 512 0  | 291 0   |
| Emden               |          |         |
| I kwartał 1926 r.   | 189 5    | 250 8   |
| II kwartał 1926 r.  | 466 7    | 395 1   |
| III kwartał 1926 r. | 652 6    | 586 1   |
| IV kwartał 1926 r.  | 453 7    | 588 2   |
| Razem w 1926 r.     | 1 762 5  | 1 820 2 |
| 1925 r.             | 1 456 0  | 1 747 0 |

Stawki frachtowe żeglugi rzecznej na Łabie uległy w 1926 r. znacznemu obniżeniu w porównaniu z latami ubiegłymi. Wskaźnik tych stawek wynosił w 1924 r. 132, w 1925 r. 124, a w 1926 r. 126. W 1926 r. uległy w szczególności obniżeniu w porównaniu z 1925 r. frachty na węgiel na linii Hamburg—Berlin i zboża na linii Hamburg—Wrocław. Podniosły się zato frachty na towary masowe na linii Hamburg—Dacin i na sól kamienną na linii Magdeburg—Hamburg.

Okresy inflacji i deflacji, które kolejno następowały po sobie w ostatnich latach we Francji, odbiły się również na stanie przemysłu automobilowego. Długotrwały spadek franka spowodował nadmierny wzrost przemysłu automobilowego, gdyż tanie wozy francuskie mogły skutecznie rywalizować z markami obcymi na rynkach europejskich, a nawet światowych.

Ten, korzystny stan rzeczy zmienił się zasadniczo z chwilą stabilizacji, a nawet poprawy kursu franka. Ogromna ilość fabryk znalazła się w trudnym położeniu, gdyż koszty materiału, robocizny mało co spadły skutkiem deflacji, a cena zagrażająca, wobec podniesienia się kursu, poczęła się kalkulować wysoko. Rynek krajowy zaś w żaden sposób nie może wchłonąć ogromnej produkcji automobilów, to też wytworzyła się na nim zacięta konkurencja licznych fabryk i jeszcze liczniejszych typów wozów. Dla porównania wystarczy przytoczyć, iż Stany Zjednoczone A. P. liczące 170 mil. mieszkańców, posiadają 45 fabryk automobilów, które buduje około 100 typów wozów osobowych — natomiast Francja licząca 40 mil. mieszkańców, posiada przeszło dwa razy więcej, bo aż 98 fabryk automobilów, które budują około 170 typów wozów.

### PRZEWROT W ZAKŁADACH FORDA.

Długo lekceważył obie Ford zjadliwe uwagi na temat wyrabianych przez niego samochodów, gdy jednak stwierdził, że sprzedaż spadła z pół miliona sztuk — rekordowej cyfry w r. 1924-ym za jeden kwartał — do 200.000, postanowił walczyć z coraz groźniejszą konkurencją i zmodernizować typ automobilu. Ford przywykł postępować radykalnie, zamknął przeto swoje zakłady, zwolnił chwilowo 200.000 robotników, by móc przystosować wszystkie swoje warsztaty i maszyny do opracowywanych, w najściślejszej tajemnicy, planów, mających wywołać kompletny przewrót w dziedzinie przemysłu samochodowego. Wszyscy w Stanach Zjednoczonych oczekują z najwyższą niecierpliwością wyników tej gruntownej reformy, rywalę gotują się do zaciętej i trudnej bardzo walki, najwięcej jednak może zależeć na wznowieniu pracy dwumilijonowej ludności Detroit, przeżywającej ciężkie chwile z powodu unieruchomienia fabryk.

### BILANS HANDLOWY W LIPCU.

Według prowizorycznych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego bilans handlowy za lipiec br. przedstawia się jak następuje: Przewieziono ogółem 423.237 ton wartości 234.674 zł., wywieziono zaś 1.738.092 ton wartości 196.277 tys. zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu 113.911 tys. zł.; bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 22.284 tys. zł. w złocie, czyli o 23.756 tys. zł. w złocie mniej, niż w czerwcu br.

Największe zmniejszenie o 26.124 tys. zł. w złocie daje grupa artykułów spożywczych, przyczem przywóz pszenicy zmniejszył się o 16.362 tys. zł. w złocie, żyta o 2.521 tys. zł., owsa o 1.624 tys. zł. i kukurydzy o 3.209 tys. zł. Poważniejsze zmniejszenie o 5.726 tys. zł. w złocie wykazuje nadto grupa materiałów i wyrobów włókienniczych, z czego przypada na wełnę i odpadki 4.182 tys. zł., na bawełnę i odpadki 893 tys. zł., oraz na przędzę i tkaniny bawełniane 1.119 tys. zł., gdy równocześnie przywóz juty wzrósł o 811 tys. zł. w złocie, przódzy wełnianej o 628 tys. zł. w złocie. Przywóz maszyn i aparatów zwiększył się o 3.264 tys. zł. w złocie, na co złożył się wzrost przywozu kotłów i aparatów, maszyn rolniczych, silników i obrabiarek do metali i drzewa. Ponadto zaznaczyć należy wzrost przywozu rud cynkowych o 1.369 tys. zł. w złocie i żużli Thomasa o 1.041 tys. zł. w złocie.

Wywóz w porównaniu z danymi za czerwiec dał zmniejszenie o 95 tys. zł. w złocie, czyli pozostał na poprzednim poziomie. Poszczególne jednak grupy wykazują dość znaczne zmiany. Zmniejszył się wywóz cukru o 1.821 tys. zł. w złocie, mięsa o 2.117 tys. zł., jaj o 3.413 tys. zł., trzody chlewnej o 1.868 tys. zł., cynku o 2.174 tys. zł., wzrost natomiast wywóz masła o 866 tys. zł. w złocie, materiałów i wyrobów drzewnych o 3.724 tys. zł., węgla kamiennego o 3.492 tys. zł., tkanin wełnianych o 815 tys. zł.

**STREJK METALURGICZNY NA WĘGRZECH.**  
Budapeszt, 19. 8. (AW.) Strejk metalowców nie jest jeszcze proklamowanym, jednak fak-

tycznie nie pracuje się już w największych fabrykach metalurgicznych, Rokowania, które prowadzono do ostatniej chwili nie dały rezultatu.

Warszawa, 20. 8. (wł.k.) W sobotę zebrania giełdy urzędowej nie było. Dolar w obrotach prywatnych pozagiełdowych 8.9175, rubel złoty 4.72, kursy akcji przeważnie utrzymane, na porządku wczorajszym. Listy zastawne bez obrotu.  
Poznań, 20. 8. PAT. Akcje: Dr. May 95, Unja 23, Wytwórnia Chem. 1.05, Pozn. S-ka Drzewna 1.05. Tendencja bez zmiany.

Pod względem technicznym, daje się zauważyć ostatnio we Francji, jak zresztą we wszystkich prawie państwach produkujących w produkcji automobilów, zwrot ku budowie większej ilości wozów cięższych i średnio ciężkich, zmniejszenie zaś wytwórczości wozów małych. Jest to wynikiem większego popytu na wozy cięższe, gdyż małymi, po większej części, tandemnymi wozami rynek światowy jest już bardziej nasycony.

Jeżeli chodzi o budowę aut ciężarowych, to przemysł francuski nie zajmuje w tej gałęzi podobnie dominującego stanowiska, jak w budowie wozów osobowych. Głównym odbiorcą jest tu wojskowość, potrzebująca wiele wozów ciężarowych. Eksport za granicę jest stosunkowo nieznaczny.

Czynny bilans handlowy przywozu i wywozu aut z Francji oparty jest jedynie na niezwykle wysokich stawkach przywozowych, gdyż inaczej auta niemieckie, a po części i amerykańskie mogłyby konkurować skutecznie na rynku francuskim. Clo przywozowe, z 45 proc. poprzednio w okresie deflacyjnym, zostało podniesione aż do 180 proc., jeżeli chodzi o kraje z którymi Francja nie wiaza traktaty handlowe. Wobec tych zatem ograniczeń przywóz aut do Francji jest całkiem nieznaczny, wywóz zaś spadł znacznie choć w pierwszych dwu miesiącach 1927 r. osiągnął wcale jeszcze poważną cyfrę 8700 wozów.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Noga, Katowice.

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 20. VIII. 1927 r.

| DEWIZY      | Stopa dysk. | Parytet w zł. | Notow. za     | w Warszawie |       | Katowicach | Gdańsku | Berlinie | Londynie  | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu  | Wiedniu |
|-------------|-------------|---------------|---------------|-------------|-------|------------|---------|----------|-----------|-------------|--------|--------|----------|---------|
|             |             |               |               | Sprzedaz    | Kupno |            |         |          |           |             |        |        |          |         |
| Warszawa    | 8           | —             | 100 zł.       |             |       |            |         |          | 43,50     | —           |        |        | 58,—     |         |
| Katowice    | 8           | —             | 100 zł.       |             |       |            |         |          | —         | —           |        |        | —        |         |
| Gdańsk      | 6 1/2       | 113           | 100 Gd.gld    |             |       |            |         |          | —         | —           |        |        | —        |         |
| Berlin      | 6           | 123,45        | 1 R. M.       |             |       |            |         |          | 22,42 3/4 | —           |        |        | 123 46   |         |
| Belgia      | 6 1/2       | 100           | 100 fr. b.    |             |       |            |         |          | 34,92 3/4 | 13,92 1/4   |        |        | 72,19    |         |
| Bukareszt   | 6           | 100           | 100 l.        |             |       |            |         |          | 790       | —           |        |        | 3,19 1/2 |         |
| Budapeszt   | 7           | 105,01        | 100.000 k. w. |             |       |            |         |          | 27,85—    | —           |        |        | 90,525   |         |
| Holandja    | 3 1/2       | 208,31        | 100 gd. h.    |             |       |            |         |          | 12,13 1/8 | 40,08       |        |        | 207,80   |         |
| Kopenhaga   | 5           | 138,88        | 100 k. d.     |             |       |            |         |          | 18,14 3/8 | 26,79 1/2   |        |        | 138,95   |         |
| Londyn      | 4 1/2       | 25,22         | 1 £           |             |       |            |         |          | —         | 4,86 3/16   |        |        | 25,21—   |         |
| Nowy-Jork   | 3 1/2       | 5,18          | 1 \$          |             |       |            |         |          | 4,86 3/16 | —           |        |        | 5,18 3/8 |         |
| Paryż       | 6           | 100           | 100 fr. fr.   |             |       |            |         |          | 124,02    | 3,92        |        |        | 20,33—   |         |
| Praga       | 6           | 105,01        | 100 c. czesk. |             |       |            |         |          | 54.       | —           |        |        | 15,39    |         |
| Szajm       | 7           | 100           | 100 l.        |             |       |            |         |          | 39,26     | 5,44 1/4    |        |        | 28,25    |         |
| Szwajcaria  | 3 1/2       | 100           | 100 fr. szw.  |             |       |            |         |          | 25,21 3/4 | 19,28—      |        |        | —        |         |
| S. c.ckholm | 4           | 138,88        | 100 k. szw.   |             |       |            |         |          | 18,10—    | 26,84       |        |        | 139,20   |         |
| W. ieden    | 7 1/2       | 105,01        | 100 szyl.     |             |       |            |         |          | 34,50     | —           |        |        | 73,08    |         |

\*.) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

\*\*.) Ustalone przez Bank Śląski, — Banque de Silesie.

### Wiadomości gospodarcze.

#### ŻEGLUGA RZECZNA W NIEMCZECH.

Żegluga rzeczna w Niemczech, mimo znakomitego stanu dróg wodnych, w okresie powojnym nie wykazała znaczącego rozwoju skutkiem ustawicznych przesilen gospodarczych, a co za tem idzie słabego obrotu towarowego. Dopiero pomyślniejsza koniunktura gospodarcza w 1926 r. spowodowała zmianę na lepsze.

Najmniej z koniunktury w 1926 r. skorzystała żegluga rzeczna na Łabie i Wezerze, choć stosunki na pierwszej były mimo kilkakrotnego wstrzymania żeglugi z powodu wylewów znacznie lepsze niż w 1925 r. Niekorzystnie na żegludze na Łabie odbił się angielski strajk węglowy, wskutek którego odpadły dotychczasowe transporty węgla angielskiego z Hamburga w głąb kraju. Rekompensata były ie-



# DODATEK LITERACKI

## „POLONJI”

Nr. 33.

Katowice, 21-go sierpnia 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

RAJMUND BERGEL.

### Morze polskie w poezji staropolskiej.

Szare, północnymi wichrami rozkołysane morze polskie! — Przez samą naturę jakby po macoszemu uposażone, pozbawione krasy mieniących się na fali barw i onego cuda słonecznych wybrzeży, w które się stroją wody południa. Szare ty! biedne morze! — zda się Bóg o tobie zapomniał, a ludzie nie umieli ocenić cię i ukochać. Nie umieli w potężnym szumie twych przybierających bełtów dostuchać się wołania, wabiącego po podgwiezdnym szlaku wód do żeglarskich w bezkresy świata lotów.

Nie umiała się na tobie poznać dawna Polska szlachecka w równinach pszenicznych pól osiadła, stateczna i zasobna twojemu żywiołowi wiecznego głodu, a nieukoju i onej zdobywczej tęsknoty zgoła obca. Tedy daremne były wysiłki królów mądrych, a przewidujących, którzy z tobą chcieli zawrzeć przymierze gwoh gruntowania mocarstwowej państwa potęgi, o „dominium maris Baltici” opartej.

Daremne były próby Zygmunta Augusta i Zygmunta III i Władysława IV. Polska „armata wodna” pod państwową banderą z białym orłem piastowskim, skrzydła do lotu rozwijającym, była zaiste jeno snem królewskim, po którym czas nawet wspomnienie w piasku pobrzeżnych rew zagrzebał.

Nic dziwnego więc, że i w dawnej literaturze a specjalnie poezji polskiej miejsca dla morza polskiego zabrakło. Wszakże-ci to literatura szlachecka, ziemianiska, rozkosze żywota człowieka poczciwego na wsi zachwalająca:

„Wsi spokojna, wsi wesoła!  
Który głos twej chwale zdota?”

Człowiek w twej pieczy uczciwie  
Bez wszelkiej lichwy żywio,  
Pobożne jego staranie  
I bezpieczne nabywanie.

Inszy żeglują przez morze,  
Gdzie człowieka wicher pędzi,  
A śmierć bliżej jak na piędzi”.

(J. Kochanowski).

Żywotna przesada narodów nadmorskich: „Nawigare necesse est” nie miała w tej społeczności szlacheckiej żadnego zrozumienia. Do problemu morskiego, polityki morskiej i żeglugi odnosiło się ono nie tylko obojętnie, ale wprost wrogo: z pogardą i animozją. Rej przechwala się z dumą, że „nie bywał na morzu, nie chce śledzi łowić”, dodając: „na morzu — bodaj tam nikt dobry nie bywał”. Ten pogląd Reja nie był odosobniony, lecz może być uważany za wyraz powszechnej wśród szlachty opinii, na co potwierdzenie znajdujemy w zgodnych enuncjacjach prawie wszystkich pisarzy szlacheckich, w tej sprawie głos zabierających.

A więc K. Miaskowski wyraża przekonanie:

„Bezpieczniej Polak w polu z kopiją poskoczy,  
I na ziemi do szabli barziej on ochoczy —  
A masz, żagiel i kotew krzywą niech ci  
mają,  
Co nad słonym Neptunem od pieluch mieszka!”

Toż K. Opaliński:

„Nie puszczaj się na morze, jeśliś roli przywykł,  
Insza kmięć, insza żeglarz — nie społem to chodzi”.

Ba, nawet przedstawiciel stanu mieszczańskiego Kłoffowicz, zupełnie fałszywie będzie uważał, rozwielniający się w ówczesnej Polsce zbytek za skutek handlu morskiego:

„Wszystkie do Polski przyszły wykrety,  
Gdy się do Gdańska zjawily okręty;  
Prostość ojczysta i niewinność ona jest przewierzgniona”.

„Co się urodzi na polskim ugorze, połknie to morze” wraz z Gdańskiem, który poeta wprost „Chłani” mianuje.

Tedy w morzu źródła wszelkiego zła się dopatrując, radzi szlachcicowi filsem do Gdańska ze złotą pszeniczką się wybierającemu: „jeno wždy morzu daj pokój, a w Wiśle frachtuj zdrów”.

Takich mądrych i przewidujących ludzi, jak niestety dziś zapomniany pisarz polityczny z XVI. w. D. Soliowski, żarliwy w licznych pismach obrońca zasady panowania na morzu, dowodzącym m. in.: „Kto ma państwo morskie, a nie używa go, lub da sobie wydzierać, wszystkie korzyści od sie-

bie oddała, a wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego, niewolnikiem się stawa; jak hetman kor. J. Zamojski w silnej flocie jedyną skuteczną granic morskich obronę widzacy; jak wreszcie on poseł-patriota, na sejmie z r. 1619 z gorącym orędziem za utworzeniem floty polskiej występujący: „Armata na morzu, jakoby nam potrzebna była, chyba szalony nie widzi, boby to primum salutem Rzeczypospolitej dało od ściany szwedzkiej.” — Takich niestety w Polsce było bardzo niewiele. To były głosy wołających na puszczy, pia desideria, które wobec zaściankowej polityki i bezdusznego egoizmu gminu szlacheckiego, nigdy spełnić się nie miały. Ogół podzielał zdanie Reja, Kochanowskiego, Opalińskiego. Ten brak zainteresowania się morzem w życiu musiał się odbić i w literaturze staropolskiej odpowiednim brakiem zainteresowania. Na ogół głucho w niej o morzu. Chyba za pośrednictwem Gdańska, tej bogatej metropolii kupieckiej, „Wenecję północy” zwanej, ten i ów pisarz przygodnie się z nim zetknął. Jeżeli nawet u którego z poetów humanistycznych doczekamy się motywów morskich, to będzie to ujęcie konwencjonalne, z reminiscencyj klasycznych wyprowadzone. Tak jest np. u J. Kochanowskiego, który wprawdzie parokrotnie pejzażem morskim się zajmuje (np. w „Pamiętce Tęczyńskiego”), ale obrazy daje szablonowe, literackie, nie na osobistej obserwacji oparte. Za młodu gdzieś tam Kochanowski po morzu włoskiem żeglował, ale Bałtyku nie znał, stąd obraz w „Proporcju” już bezpośrednio do „bursztynowych brzegów” polskiego morza się odnoszący ujęty jest również w ogólno-konwencjonalny sposób z niedostępnymi delinami, co „gęści po wierzchu wody grają, połyskując złotem”. Oglądali własnymi oczami Bałtyk: Anonim, protestant z XVI. w. i A. Zbylitowski, niestety, obum brak talentu, nie pozwolił na artystyczne zużytkowanie przeżytych wrażeń. Niebawemu na burzliwych fluktach morskich szlachcicowi najsilniej utkwily w pamięci nieprzyjemne strony onej navigacji aż do choroby morskiej włącznie. Mimo jednak niezdarnej prymitywności w wyrażaniu wrażeń z podróży po Bałtyku, wiersz Anonima (p. t. „Już na morzu”) posiada w naszej antologii pewne znaczenie, jako pierwsze już nie literackie, lecz na osobistych przeżyciach oparte przedstwienie pejzażu morskiego, mianowicie burzy na morzu:

„Po onem naszym (na miłej Wiśle) spokojnem płynieniu,  
Puściliśmy się na okrutne wały,  
Które okrętem i nami motały”....

(Tu następuje opis objawów morskiej choroby i narzekania jadących.)

„Ze nas zawiedli tu w takie krainy,  
Gdzie ludzi niemasz, nie widać i brzegu,  
Tylko się znaczą z gwiazdecznego biegu!...”

„Bo na tej wodzie dziełają się góry,  
A z drugiej strony ciemnej pełno chmury.  
Ziemia daleko, ptak się nie ukaże”.

Zbylitowski w swojej poetyckiej kronice morskiej podróży z Gdańska do Sztokholmu („Droga do Szwecyey p.) nie zdobył się ani na jeden żywszy, bezpośredni obserwacji technicy krajobraz morski, załudniając natomiast Bałtyk obficie postaciami z mitologii klasycznej według panującej podówczas mody humanistycznej. Sposobność do przedstawienia pejzażu morskiego miał wspomniany już poprzednio S. Klonowicz w swoim „Flisie”, to jest spuszczeniu statków Wisłą”, oczywiście szlachecką pszenicę do śpichlerzy gdańskich wiozących. Opisał on dokładnie całą żeglugę rzeczną, opisał, co ciekawszego w podróży na brzegach wiślanych zobaczyć można, opisał Gdańsk i jego okoliczności, ale dalej poza Wisłoujście się nie zapuścił. Do morza, jak już wiemy, nie miał przekonania, solidaryzując się pod tym względem z ogółem ziemiańsko-szlacheckiej społeczności:

„Miła Polska na żynym zagonie  
Zasiadła, jako u Boga na łonie;  
Może niewiedzieć Polak, co to morze,  
gdy pilnie orze”.

Tedy rzuciwszy jeno okiem poprzez gdańskie żuławy, stwierdził, iż:

„Z brzegu na morze patrzeć i na szumne wały  
Piękna rzecz — o pomorskie, gdy się łamą skały...”  
lecz spieszenie ku lądowi zawrócił, poza którym żywota sobie nie wyobrażał. Toż nawet taki ciekawski, jak pan Pasek, aczkolwiek parokrotnie „filsem” do Gdańska przybywał, w pamiętnikach swych wspomina jedynie gdzie, komu i za ile sprzedał pszenicę, a morzem zgoła się nie zainteresował.

Pierwszym wybitniejszym marynistą w poezji polskiej jest dopiero mało znany poeta XVII. w. Marcin Borzymowski, autor „Morskiej nawigacji do Lubeki”. Pływał on po Bałtyku, a że musiał patrzeć i widzieć, stąd jego poemat w przeciwieństwie do rymowanych kronik z podróży morskich Zbylitowskiego czy Twardowskiego pełen jest naprawdę realistycznych oraz plastycznych opisów i obrazów morskich. Przeważają wśród nich opisy wicher i burz, wszakże — to morze północne, niespokojne, burzliwe. Z pośród tych opisów z rzadką nieraz siłą i obrazowością przedstawianych dla porównania z Anonimem, przytaczamy analogiczny ustęp burzy na morzu poświęcony:

„Wtym okręt skoczy z płacziwym głosem  
Jak strzała wzgórze — niemal pod niebiosy —  
I znowu z góry w oczymgnieniu spadnie,  
Ze samego dna ledwo nie dopadnie.

..... Ale jeszcze leci  
I drugi obłok, a lecąc się kręci  
Jako dym z wichrem. Jakie w nim wołanie! —  
Ach! jakie słyszeć było rzechotanie  
I głos djabelski! .....  
Uderzy o maszt sobą i wywinie  
Kilkakroć kołem, a maszt się przekinie  
Na bok proporcem — tak aż dotknął wody  
Wierzchem kilkakroć, i znowu przez szkody,  
Podniósł się wzgórze! .....

Oto wszystko, co na terenie literatury staropolskiej da się do antologii opisów morza polskiego odszukać. Bardzo tego jak na przeciąg paru wieków mało, z jakich zaś przyczyn, wyłuszczone już poprzednio. A ten stan rzeczy nie prędko się zmieni. Każda z ziem polskich, każdy z piękniejszych zakątków znajdzie czasem swego piewca czy malarza. Litwa będzie miała swego Mickiewicza, Ukraina — Zaleskiego, Mazowsze — Pola, Lenartowicza, Podhale — Goszczyńskiego, Asnyka, Tetmajera, Nowickiego itd. itd. Morze polskie i Pomorzanie, tak wiele swego piękną w sobie kryjące zostaną najpóźniej dla poezji i wogóle sztuki polskiej odkryte. Przyjdzie jednak czas odnowienia dziejowego przymierza Polski z morzem. Sztuka polska: literatura i malarstwo staną się walnymi czynnikami, przymierze owo wśród społeczności polskiej propagującymi. Zaiste, w dniu 10. II. 1920, w którym generał Haller, na wzór dożów weneckich, rzucił w morze fal Bałtyku złoty pierścień, dokonane zostały równocześnie symboliczne zaślubiny morza polskiego ze sztuką polską!

### Kronika literacka i artystyczna.

— Podhale ku czci Orkana.

Doroczny Zjazd Podhalan, jaki odbył się w Nowym Targu w ubiegłą niedzielę, połączono z jubileuszem Władysława Orkana, syna ziemi podhalańskiej, jednego z najwybitniejszych jej przedstawicieli w naszej współczesnej kulturze. Orkan obchodzi w tym roku, jak wiadomo 25-lecie pracy pisarskiej, której literatura nasza zawdzięcza tyle dzieł wysokiej wartości. Obchodzi też poniekąd ćwierćwiecze zapoczątkowanego przez siebie w Polsce ruchu regionalnego, a wiadomo, że na Podhalu ruch ten najpiękniej zakwitnął i najżywiej się rozrasta. Był to więc naturalny akt wdzięczności i dumy regionalnej, złożony przed niepospolitą indywidualnością twórczą.

Odbyła się ta uroczystość w niedzielę, na Rynku Nowotarskim. Zaległy go banderje góralskie, przybyły z okolicznych wsi i powiewające białoczerwonymi chorągiewkami na ciupagach. Obok nich stała straż ogniowa, Sokół i zbrojne oddziały przysposobienia wojskowego. Jubilat otoczył barwny rój dziewcząt, przybranych po podhalańsku, a opodal ustawiło się „gazdowskie wesele”, które przyjechało z muzyką na kilku furach. Przybyły też orkiestry góralskie, które defilując przed Orkanem, wygrywały swoje melodie.

Burmistrz Nowego Targu p. Rański przemówił z balkonu ratusza, poczem udano się do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Uroczysta Akademia odbyła się na placu Juljusza Słowackiego. Zagał ją prezes Związku Podhalan dyr. Zachemski, przemawiał delegat ministerstwa Oświaty, dalej wiceprezes Związku Podhalan p. Feliks Gwiżdż, delegaci przetrzonych stowarzyszeń z całej Polski itd. Popołudniu odbyła się w ogrodzie miejskim zabawa ludowa przy dźwiękach orkiestry góralskich. wieczorem zaś zakończono obchód wieczornicą podhalańską, w której uczestniczyło kilkaset osób. Obchód był wspaniały i godnie wyrażał miłość ziemi podhalańskiej do artysty i działacza, który tak swój rodzinny kąt w Polsce wywyższył.

— Muzeum przyrodnicze w Grodnie, utrzymywane przez miasto, a założone przed niedawnym czasem, bo w listopadzie r. z. ma już tysiąc z górą okazów, mianowicie dział: ptaków, ssaków, owadów i mineralów. Obficie też korzystają z niego miejscowe szkoły.



Nr. 24

# „DODATEK SOCJALNY” Rok 2

poświęcony sprawom ochrony pracy.

## Projekt konwencji międzynarodowej w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby.

Twórcy traktatu handlowego, powołując do życia stałą organizację pracy, pod postacią międzynarodowych konferencji pracy i międzynarodowego biura pracy, mieli przede wszystkim na celu zrównanie warunków pracy w poszczególnych państwach — zdawali sobie bowiem sprawę z niemożliwości polepszenia warunków pracy i bytu robotników w ich własnych krajach, gdy inne narody nie czynią w tym kierunku analogicznych kroków. Głównymi więc sprawami, które są przedmiotem rozważań międzynarodowych konferencji pracy, odbywających swe posiedzenia co najmniej raz na rok, są projekty konwencji międzynarodowych, mających na celu, zarówno w dziedzinie warunków pracy, jak i w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, ustalenie zasad wspólnego postępowania państw, należących do organizacji pracy, aby tą drogą usunąć główne przyczyny nierówności warunków konkurencyjnych między narodami.

Tegoroczna sesja międzynarodowej konferencji pracy, posiadała pod tym względem wyjątkową doniosłość, gdyż zasadniczym punktem porządku dziennego było ustalenie projektu konwencji międzynarodowej w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby, a więc konwencji, dotyczącej jednej z najważniejszych dziedzin ubezpieczenia społecznego, mającej poważny wpływ na kształtowanie się kosztów produkcji w poszczególnych krajach. Dla Polski sesja ta posiadała tem większą doniosłość, że ustawodawstwo polskie w dziedzinie ubezpieczenia na wypadek choroby wybiega pod każdym względem daleko naprzód w stosunku do ustawodawstwa głównych mocarstw przemysłowych.

W polskim interesie państwowym było więc, aby uzyskać równość warunków konkurencyjnych przez wprowadzenie do konwencji zasad, tak co do sfery działania ubezpieczenia, jak i co do okresu świadczeń na rzecz ubezpieczonych oraz co do warunków finansowych — analogicznych do zasad, na jakich opiera się polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe. Jednak już wyniki ankiety międzynarodowego biura pracy w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby wskazywały, że tendencje większości mocarstw przemysłowych idą po linii zachowania ich dotychczasowego ustawodawstwa w tej dziedzinie, które stoi u wielu z nich na znacznie niższym szczeblu od ustawodawstwa polskiego. Odbiciem tych tendencji są również uchwały konferencji, budzące poważne refleksje ze względu na znaczne różnice między obowiązującym ustawodawstwem polskim w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby a projektem uchwalonej konwencji międzynarodowej, ustalając

wprawdzie zasadę przymusu ubezpieczeniowego, lecz oznaczającą pod każdym względem znacznie węższe granice działania niż ustawa polska.

Przedewszystkiem konwencja, odmiennie od obowiązujących norm w Polsce, pozwala wyłączać od przemysłu ubezpieczenia szereg grup; jako to: grupę pracowników niestałych, pracowników, których zarobek przekracza określoną granicę, grupę pracowników, nie otrzymujących wynagrodzenia w gotówce, niektóre kategorie chałupników, pracowników, których wiek jest poniżej lub powyżej określonych granic, wreszcie członków rodzin przedsiębiorcy; poza tem mogą być zwalniane od przymusu ubezpieczenia osoby, które mają prawo w razie choroby do równoznacznych świadczeń na mocy specjalnych ustaw lub statutów.

Główna jednak różnica między ustawodawstwem polskiem a projektem uchwalonej konwencji polega na znacznie ograniczonym w konwencji zakresie świadczeń na rzecz ubezpieczonych i ich rodzin. Według konwencji zasiłek pieniężny w czasie niezdolności do pracy, wywołanej chorobą, winien być wypłacany w ciągu 26 tygodni, przyczem wypłata zasiłku może być uzależniona od wykonania przez ubezpieczonego określonych warunków; polska ustawa wprowadziła dla kas, istniejących dłużej niż 3 lata, obowiązek wypłaty zasiłków w ciągu 39 tygodni oraz dopuszcza w statutach kas ustalania okresu zasiłków pieniężnych w rozmiarze jednego roku. Uchwalone jednocześnie z projektem konwencji „zalecenia” co do celowości przedłużenia do 1 roku zasiłku pieniężnego, gdy choroba jest ciężka i uporczywa oraz gdy ubezpieczony nie korzysta z zasiłków z tytułu inwalidztwa po upływie okresu zasiłków z tytułu choroby, „zalecenia” te jednak, jako nie podlegające ratyfikacji poszczególnych państw, pozbawione są przeważnie praktycznego znaczenia.

W dziedzinie świadczeń lekarskich konwencja ustala obowiązek bezpłatnego leczenia tylko ubezpieczonego i to wyłącznie w ciągu 26 tygodni, sprawę leczenia członków rodziny pozostawiając indywidualnemu rozstrzygnięciu ustawodawczemu poszczególnych państw. Nie wspomina przytem nic o leczeniu szpitalnym tudzież o zasiłkach pogrzebowych. Ustawa zaś polska określa na 39 tygodni, w stosunku zaś do członków rodzin ubezpieczonego — na 13 tygodni, który to okres projekt nowej ustawy ubezpieczeniowej podnosi nawet do 26 tygodni, zawiera również daleko idące postanowienia o leczeniu szpitalnym oraz o zasiłkach pogrzebowych.

## Kwestja robotnicza z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Na czele wszystkich wielkich zagadnień stoi dzisiaj kwestja robotnicza. Jej znaczenie jest prawdziwie i właściwie największe i najdalej sięgające. Zajmuje się ona najważniejszymi potrzebami ludu, zagadnieniami, które robotnika codziennie dotykają i prawie wszystkie jego troski obejmują. Jego i jego rodziny pożywienie, ubiór, mieszkanie dla niego, żony i dzieci, to są rzeczy, o których robotnik bezustannie myśli, na które jego myśli od rana do wieczora i wśród radości i wśród bólu są zwrócone.

Kwestja robotnicza, jest dla największej części społeczeństwa, kwestją wyżywienia.

Egzystencja doczesna stanu robotniczego tj. zaspokojenie wszystkich koniecznych potrzeb życia dla robotnika i jego rodziny, polega na zapłacie za jego pracę. Praca zaś stała się w teraźniejszych czasach towarem i podlega wszelakim przemianom i chwiejnościom, na które każdy towar jest narażony. Jak cena zależy jedynie od popytu i podaży, tak również i zapłata za pracę. Cena towaru oznacza się ostatecznie wedle kosztów, jakie pochłonęła jego produkcja, przytem konkurencja sprawia, że każdy, który towar wyrabia, stara się o to, ażeby go jak najtaniej wyprodukować, i możliwie tanio go się pozbyć. Jeżeli się go bowiem za tańszą cenę na sprzedaż wystawia, wtenczas powoli z rynku wypchnie inne towary, które w tej samej jakości za wyższą cenę są na sprzedaż wystawione. To odnosi się także do pracy i do zapłaty za pracę.

Pracodawcy stoją na rynku światowym i pytają się, kto chce pracę wykonać za najniższą cenę? Przy napływie sił roboczych nieraz robotnik widzi się zmuszonym, zniżać jak najbardziej swój zarobek. Pracodawcy mogą oczywiście tem taniej zbywać swoje towary, im większy jest popyt na znalezienie pracy. Tak więc warunki egzystencji robotnika zależne są od stanu rynku towarowego.

Przykładów na tem polu mamy wiele codziennie, szczególnie po wojnie wszechświatowej. Im wyższa jest konkurencja przy podaży pracy, tem niżej spada cena

pracy i może spaść do granic ostatecznych. Konkurencja o pracę jest zaś tem większa, im mniej praca ma środków obronnych. Czem dla towarów jest usunięcie wszelkich granic handlu, tem jest dla stanu robotniczego usunięcie wszelkich granic zarobku. Bezwarunkowa i powszechna wolność przemysłowa obniżyła zarobek z pracy do najniższego stopnia.

Inną przyczyną, która na cenę towaru wywiera wpływ stanowczy, jest przewaga kapitału, panowanie pieniędzy. Przewaga pieniędzy wywiera na stan robotniczy pod względem podwójnym wpływ niekorzystny. Przeszkadza ona wzrostowi rzeszy samodzielnych robotników i pomnaża masę właściwych wyrobników i robotników zarobkowych. Potęgą pieniędzy ma wszystkie środki w rękach, aby do siebie przyciągnąć samodzielne gałęzie przemysłu, handlu, z majstrów samodzielnych i ludzi przemysłu uczynić robotnikami zarobkowymi. Dlatego też liczba właściwych robotników zarobkowych i wyrobników zwiększa się w niekończoność, podczas gdy kapitał i spółki pieniężne coraz więcej koncentrują interesy zarobkowe i rzędsiębiorstwa. Potenci pieniążni nadto ustanawiają dla siebie cenę towaru. Cena towarów, jaką wydostaje kapitalista maszyną, nie określa się więcej utrzymaniem życia robotnika, lecz raczej ceną kupna maszyny i kosztem tego, co potrzebuje jej utrzymanie i co ona wyrobi. Z tą ceną towaru musi się teraz liczyć robotnik. Stoi on wobec maszyny, która bez głodu i sznasa, bez wytchnienia, nie sama ludzką siłą, lecz siłami wielu koni pracuje. I takie jest położenie bardzo wielkiej liczby robotników.

Na takie smutne stosunki podaje chrześcijaństwo środki stosowne, aby skutecznie ulepszyć stosunki stanu robotniczego. Chrześcijaństwo od czasu, jak Syn Boży z nieba zstąpił na ziemię, rozwiązało duchem swoim i siłą swoją wszystkie wielkie pytania, nawet i te, które, o ile to na ziemi jest możliwym, z nędzą i wyżywieniem ludzi stoją w związku. Chrześcijaństwo złamało ducha starożytności i niewoli. Duch chrześcijaństwa rozwinął z niewolników wiejskiej ludności silny stan chłopski, a z niewolników w miastach możny stan obywatelski.

Duch chrześcijaństwa zebrał środki niepomierne, aby w niezliczonych zakładach, ustanowionych dla wszystkich potrzeb, iść w pomoc biednemu robotniko-

wi. I to wszystko dokonało się nie w sposób gwałtowny, nie środkami zewnętrznymi, lecz przez ducha, którego wpaja chrześcijaństwo, owego ducha miłości i zaparcia się siebie, który całe chrześcijaństwo ogarnia i od którego zależy rozwój poszechnego dobrobytu. Ten duch żyje w Kościele Bożym i w tym duchu podaje Kościół zawsze środki skuteczne stanowi robotniczemu.

Kościół i chrześcijaństwo zawsze w przeszłości otaczało opieką słabych, nie skąpi i obecnie tej opieki. Niezliczone schroniska dla ubogich, domy chorych, domy biednych, zakłady inwalidów z przeszłości i t. d. przy parafjach są najlepszym dowodem, co Kościół na tem polu dla biednych zdziałał. Przy tem jednak trzeba zauważyć, że tylko duch chrześcijański jest zdolny tworzyć takie instytucje, tak się opiekować biednymi, chorymi, do pracy niezdolnymi, żeby ulżyć nędzy i niedoli. Wewnętrzne urządzenie i kierownictwo domami chorych i biednych jest nieskończenie trudne. Robotnik niezdolny do pracy staje się z wiekiem coraz niedołężniejszym i coraz większej potrzebuje pomocy. Ostabnie on na ciele i duchu. Błędy i namietności, złe nawyknięcia z dawniejszego życia występują coraz jaśniej na widownię. Skłonności do nieczystości, często o zastraszającej mierze, pijaństwo, skłonności do niezgody, zawsze tam występują. Niema zapewne domu, gdzieby cała nędza ludzka tak zespólna się znalazła, jak w takich zakładach. Kto tam chce wytrzymać i wszystkie te cielesne i duchowe ułomności pokonać opieką pełną miłości, ten musi przyjąć tam z sercem napełnionem miłością, więcej jak ludzką. Codzienne obcowanie i opieka, na lata się rozciągająca nad tymi chorymi biedakami i biednymi inwalidami, jest zajęciem tak mozolnym, że ludzka natura sama temu poddać się niezdolna.

Nawet miłość rodzicielska i dziecięca słabną i mdleją często pod tymi ciężarami. Ileż to razy ojciec stary, opuszczony na łóżku, sobie jest pozostawiony, bo córce, synowi już się sprzykrzyło, tyle lat około niego chodzić. Uczucie miłości tępieje. I tylko miłość nadprzyrodzona, którą Chrystus serca ludzkie rozpała, zdolna jest tych sił udzielić, że człowiek biedny w szpitalach, lazaretach, miejskich przytułkach odaje usługi bez znużenia, z uśmiechem na ustach, z szczerem w sercu. Tego ducha ofiary posiadają wszystkie zakony katolickie, poświęcające się służbie dla biednych tylko w imię miłości Chrystusa. One też są prawdziwymi przyjaciółmi stanu robotniczego.

Kościół oddaje stanowi robotniczemu rodzinę na podstawach chrześcijańskich, chrześcijańskie małżeństwo i podnosi go tem z jego poniżenia. Rodzina chrześcijańska podaje stanowi robotniczemu trzy istotne korzyści wielkiego znaczenia dla jego stosunków gospodarczych. Rodzina chrześcijańska daje mu bowiem ku obronie jego egzystencji najlepszy i najpotrzebniejszy, przez Boga samego postanowiony Związek w świętym sakramencie małżeństwa. Trzyma on zdala od robotnika następstwa nierządu i stawia go pod opiekę nieba i czystość obyczajów, osadza mu wreszcie i pomnaża biedny zarobek przez miłość i oszczędność troskliwą dobrej chrześcijańskiej żony.

Chrześcijaństwo nadało pracy nowe znaczenie. Praca jest wprawdzie środkiem koniecznym zarobkowania na chleb, ale ona ma jeszcze dwie inne strony, które pozornie się woli sprzeciwiają. Praca jest mozolna ale ma też ona coś nadzwyczaj uszlachetniającego, umoralniającego. Wiara rozwiązuje te dwa przeciwieństwa. Wiara uczy nas, że praca, jak dzisiaj na nas ciąży, z grzechem złączona, jest karą wprawdzie, ale i środkiem pojednania z Bogiem. Wiara uczy nas, że Syn Boży, aby zgładzić nasze grzechy, stał się człowiekiem, synem przybranym robotnika, sam robotnikiem. I tak objaśnia nam chrześcijaństwo fundament pracy, tajemnicze przeciwieństwa w pracy i siłę moralną, poświęcenie i prawdziwą wartość pracy. Chrześcijaństwo uczy nas poznawać wyższe dobra, aniżeli ziemskie, których używanie nie jest tylko na ciąg tego życia ograniczone, a które i dla robotnika dobrego są przeznaczone w tej mierze, w jakiej na nie zasłużył. Te myśli uspokajają robotnika chrześcijańskiego i rodzą w nim zadowolenie wśród jego niedostatków i wszelkiej biedy.

Stosunki powojenne ujawniają dostatecznie wartość pracy dla robotników. Wesole twarze u tych, którzy pracują, a przygnębienie u bezrobotnych.

## Sąd pracy w Niemczech.

W dniu 23 grudnia 1926 r. weszła w życie w Rzeszy Niemieckiej ustawa o sądach pracy opiewająca orzecznictwo w zakresie zagadnień pracy na nowych i jednolitych dla całej Rzeszy zasadach. Ustawa przewiduje utworzenie sądów pracy pierwszej i drugiej instancji jako ostatnią instancję wyrokującą „Związkowego Sądu Pracy”. Władze niemieckie przygotowały uruchomienie 800 sądów, kosztem 2 milionów marek, które rozpoczęły swoją działalność 1-go lipca br.



**Gospodynie!** Czy chcecie, by Wasza kosztowna bielizna w najkrótszym czasie uległa zniszczeniu?

**Z pewnością nie!**  
Więc używajcie **tylko** mydła



**Sdyż niema na świecie lepszego**

Cena  
zł. 1,20

**Obwieszczenie.**

Dyrekcja koedukacyjnego gimnazjum w Żorach zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas t. j. od I. do VI, włącznie odbędą się dnia 30-go i 31-go sierpnia b. r. o godz. 9-tej rano.

Przed egzaminem należy przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz świadectwo szczepienia ospy.

Lekcje rozpoczną się w dniu 1-go września b. r. Żory, dnia 18-go sierpnia 1927 r.

**Magistrat.**

(—) K. Sitko, wiceburmistrz.

**Alfons Spika**

Królewska Huta Elektra-Industria Telefon Nr. 1344

Szan. publiczności z Król. Huty i okolicy podaję do wiadomości, że powyższa firma, jak dotąd

**tylko Rynek 22**

się znajduje i pod nr. 1934 telefonicznie połączona jest, — Odwiedziny inżyniera bezpłatnie.

Wykonanie prac instalacyjnych. Największy wybór przedmiotów oświetlających i artykuły radiowe pierwszorzędnych wytwórni.

**Kupno futra —**

**rzecz zaufania**

Kupić tylko u najlepszego fachowca!  
Tylko głęboka fachowość w branży futrzanej, daje gwarancję, **ianiego i dobrego towaru**

Kupić u producenta omijając pośredników, nowopowstałych firm futrzanych.

Własne wytwórnie i składy futer

**S.B. FISZEL**

w Sosnowcu Dęblińska 5 tel. 547. — w Leipzigu Brühl 61  
w Warszawie ul. Nowogrodzka 31. tel. 7645. ul. Długa 22. tel. 12315.

Przejąwszy od ojca mego **W. B. Fiszia Sosnowiec Dęblińska 5** pod moim kierownictwem skład futer i pracownię kuśnierską. — Firma egzystująca od roku 1885 i jako z dawna znany kuśnierz, artysta, przyjmuje wszelkie obstarunki przeprasowania, na najnowsze modele świeżo przywiezione z Paryża.

**Niebywałe wykonanie dotychczas w Zagłębiu.**

**dla inteligencji dogodne warunki zapłaty**

Duże przedsiębiorstwo na Śląsku poszukuje **księgowego** z znajomością języka polskiego i niemieckiego z kilkuletnią praktyką buchalteryjną. Wyczerpujące oferty wraz z podaniem życiorysu i z dołącz. świadectw prosimy składać pod szyfrą: „Z. F. G. P. WK 152” do Tow. Rekl. Międzyn. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, ul. Mickiewicza 4. Tamże poszukiw. jest równ. intel. praktykant biurowy.

**Wapno palone miał wapienny**

w wyborowym gatunku polecają

Strzemieszyckie Zakłady Wapienne

**J. Boruchowski**  
Strzemieszyce i Telefon 29  
Biuro Sosnowiec, Czysta 8

**Meble**

wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach poleca  
Pogoda, Świętochłowice  
ul. Bytomska 15.  
Tel. 505 Król. Huta.

**Wózki dziecięce**

sportowe, spacerowe itd. sprzedaje się najtaniej

**Katowice, plac Miarki 8.**

I. piętro prawo.

Ceny bardzo przystępne.

Sprzedaż na I. piętrze.

Specjalność: Ozdabianie budek wyszyciami i podszewkami M932

**Instytut „Mafura”**

Kraków, Karmelicka 35

Kierownik:

Prof. Dr. Br. Swiba.

**Wpisy na nowe kursa gimnazjalne, (z klasy 4, 6, 8.)**

**Matura gimn. i sem.** Języki obce. Nauka za pomocą drukowanych (litografowanych) wykładów opracowanych przez **Profesorów Szk. średn. i Docentów Uniw.** Stały nadzór, poprawa zadań. Świetne wyniki egzaminów. Próbnny wykład na 8 dni po nadesłaniu 3,50 zł. Prospekta bezpłatnie. 2309

**Bacność! Bacność!**  
Olbrzymi wybór

**MEBLI**

z własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca:

**E. Winkler, Rybnik**

przy starym kościele. Tel. 1044

**Miód** płynny, świeży, kuracyjny patoka deserowy, w blaszankach za zaliczką brutto 5 kg. zł. 14.—, 10 kg. zł. 27.— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła **A. Löwensohn** Tarnopol, Ruska 37. 1343

Pod protektoratem Katowickiej Kurii Biskupiej i za zgodą Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego otwarte zostaje w bieżącym roku szkolnym w Lyskach, powiat Rybnicki

**Nauczycielskie Seminarjum Gospodarcze**

o kursie trzyletnim  
przyjmuje uczennice, które ukończyły przynajmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i mają co najmniej lat 16, również starsze. Uczennice bez odpowiedniego świadectwa mogą być przyjęte na podstawie egzaminu. Niezależnie od nowopowstałego Seminarjum prowadzić się będzie w Lyskach nadal istniejąca od lat paru

**Jednoroczna Szkoła Gospodarcza**

kłóra przyjmuje uczennice od 16 roku z ukończoną szkołą powszechną. Obie szkoły wraz z internatem mieszczą się w miejscowym klasztorze. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Szkoły.

Adres: G. Śląsk, powiat Rybnik, stacja Sumina, poczta Lyski, Klasztor.

**LICEUM HANDLOWE**

**izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.**  
Średni zakład naukowy, koedukacyjny z kursem dwuletnim.

Zapisy do I ej równoległej klasy przyjmowane będą jeszcze do 31 sierpnia r. b. włącznie w kancelarii Liceum Handlowego, ul. Wrocławska 17, od 10—13. Do Liceum przyjmuje się młodzież płci obojga w wieku od 15—19 lat, wyłącznie na podstawie świadectwa ukończenia VI klasy gimnazjum, pełnego kursu liceum żeńskiego lub ukończonej szkoły wydziałowej w byłej dzielnicy pruskiej.

Opłaty szkolne: 1) jednorazowo wpisowa zł. 10.—; 2) miesięczna (w przeciągu 10 miesięcy zajęć szkolnych) po 30.—.

Przy zapisie należy złożyć: 1) wniosek ojca lub opieki domowej, 2) świadectwo szkolne i 3) świadectwo urodzenia (metrykę).

**DYREKCJA.**

**Cennik ogłoszeń.**

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0,80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0,20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — **Ogłoszenia drobne za słowo:** Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonjalne zł. 0,30. — **Ogłoszenia zagraniczne** o 50 proc. droższe. — **Ogłoszenia w czerwonym kolorze** o 75 proc. droższe. — **Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta** o 25 proc. droższe.

**WARUNKI:** 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednią legitymację z fotografią.

wanki. Jeszcze cztery... trzy... dwa kroki. Bez namysłu wyskoczyła Tija z krzaków i rzuciła się całym ciałem pod nogi rozpędzonego mężczyzny. Pieter van Hooft runął na ziemię, jak długi. Tija, kopnięta w brzuch, zemdlła.

Pomimo chusty i serwety, otulającej szczelnie oczy, nos, uszy i policzki, dosłyszła Tija jakiś stłumiony pomruk.

To co może być? Dokąd on mnie wlcze? usiłowała odgadnąć nadaremnie.

Przystanęli. Zgrzyt zamku i skrzypnięcie mocno zardzewiałych drzwi-czek.

Delikatne nozdrza dziewczyny uderzył jakiś przykry, charakterystyczny zapach. Zanim mogła skupić myśli, uczuła się podniesioną na dobre pół metra i wepchniętą do wnętrza jakiejś ubikacji. Jej stopy dotknęły betonowej posadzki. Posłyszła silne trzaśnięcie drzwiczek tuż poza plecami. Czyjeś palce rozwiązały jej pęta na dłoniach. Czyjeś ręce zdarty jej z głowy chustę. Usłyszała szyderczy głos barona:

— Jesteś zwierzę, więc tu ci będzie dobrze. Spróbuj go pokasać, jak mnie, ty bydle przekłete!

Otworzyła oczy szeroko, skoczyła w tył, uderzyła się plecami o żelazne pręty ogrodzenia i bez jęku osunęła się na posadzkę. Znajdowała się w klatce goryla. Olbrzymia małpa stała przed nią o jakie dwa metry i przyglądała się jej z ohydny grymasem.



**Futra! Futra!**

**Najfaniej i najsolidniej**

się kupuje futra damskie, karakurowe, fokowe i inne. Futra męskie różnego rodzaju. Skórki do przybrania palt w wielkim wyborze, tylko w składach futer **L. Goldstein i N. Tenenberg**

Sosnowiec, 3-go Maja 19, vis à vis dworca kolej. Tel. 3-44  
 Będzin, ulica Kołłątaja 14, I piętro. Telefon 1-40.

Robota wykonana we własnych warsztatach.  
**DLA URZĘDNIKÓW DOGODNE WARUNKI.**

**Max Neumann**  
 Założ. 1870. **KATOWICE** Telefon 1893  
 ulica 3-go Maja 17.

Owarantowane dwukrotnie czyszczone  
**pierze i puch**  
**Gotowa pościel**

Wszystkie, bielizna, materace w najlepszym gatunku.  
 Watowane i wełniane kołdry w satyn, wełnian, i jedwabnym nakryciu.  
**Kołdry puchowe** z własnej pracowni, wyrobu maszynowego.  
 Przyjmuje się do czyszczenia i desyngfekcji pierze maszyną elektryczną.

**Nowożytność!** **Maszyna!**

Generalna reprezentacja na Górnym Śląsku - Zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i narzędzi rolniczych w Warszawie.

**Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze**

z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk oraz oryginalne szwedzkie wirówki i przybory młynarskie jak masielnice, konwie do mleka i t. p. dostarcza po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach

**Rafflisen Hurtownia Towarów**  
**Odział Maszynowy**  
 Katowice, ul. św. Jana nr. 10 — Tel. 643 i 630  
 oraz filje:  
 w Lublińcu, ulica Mickiewicza 37 tel. nr. 59.  
 w Wodzisławiu, ul. Dworcowa 17. tel. nr. 95

Zastępcy (agenci) za wysoką prowizją poszukiwani.

**Ziemniaki!** **Sasza!**

**SAMOCHODY!**

|                 |              |
|-----------------|--------------|
| 6/21 Fiat       | 4 osob. otw. |
| 9/31 Fiat       | 6 " "        |
| 9/31 Fiat       | 6 " kryty    |
| 14/45 Fiat      | 6 " otw.     |
| 14/45 Fiat      | 6 " kryty    |
| 19/75 Fiat      | 6 " "        |
| 10/30 Opel      | 6 " otw.     |
| 14/38 Opel      | 6 " "        |
| 16/45 Mercedes  | 6 " "        |
| 12/34 Steyr     | 6 " "        |
| 10/30 Protos    | 6 " "        |
| 11/30 Chevrolet | 4 " "        |
| 11/30 Ford      | 4 " kryty    |
| 4/15 Renault    | 4 " otw.     |

w stanie używanym, lecz beznagannym poleca jako nadzwyczajnie kupna okazje

**„Breskiauto”, Sp. Akc.**  
 Poznań, ulica Dąbrowskiego 29  
 Telefony: 6365, 6323, 3417. 1328

**Fabryka Stolarska**  
 (Podlesie) W KĘTACH (Podlesie)

przyjmuje wszelkie roboty budowlane i meblowe po przystępnych cenach. Kosztorysy na żądanie!

**F. SZATANEK**

**Obrączki ślubne**

prima wykonanie 1086

Najlepsze precyzyjne zegarki, złote i srebrne  
 Prima zegary domowe i salonowe  
 Towary złote i srebrne: puchary - nakrycia stołowe i t. d.

**Emil Stiller + Jubiler**  
 Katowice, ulica 3-go Maja 36.

**Od 4 do 16 września 1927.**  
**VII. TARGI WSCHODNIE**  
*we Śronie*

Dogodna sposobność zakupu artykułów ze wszystkich działów produkcji. — Specjalne kontyngenty przywozowe na towary zagraniczne objęte zakazami importu.

**Wystawa Komunikacyjna** pod protektoratem Pana Marszałka i Premiera Józefa Piłsudskiego.

**Dział rolniczy** ze szczególnym uwzględnieniem nasiennictwa i maszyn rolniczych

**Barz hodowlany** trzody chlewnej, owiec, drobitu i królików.

II- Ogólnokrajowy Targ Koni Remontowych i Luksusowych **od 11-go do 14-go września 1927.** 66% zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa za okazaniem stałej karty wstępu dla zamiejscowych przyjezdnych na Targi. — Przydział kwatery w Biurze Mieszkaniowym Targów Wschodnich na dworc głównym. — Informacje i stałe karty wstępu w Biurze Centralnym Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1., i na placu wystawowym, Tel. 9 64.

**Sidol**

Wszędzie do nabycia!!!  
 Wszędzie do nabycia!!!

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szyb, lustec, szkła i marmurów

**„Lodix”** wyborowa woskowo-terpentinowa pasta do obuwia-  
**„Sigella”** woskowa zaprawa do podłóg  
**„Sirax”** proszek do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górnym Śląsku  
**Leonard Slegmund**  
 Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

**RENAULT**

Tow. „ESPER”

WARSZAWA  
 ul. Marszałkowska 153  
 Tel. 21-64

KATOWICE  
 ul. 3-go Maja 5  
 Tel. 585-1370

BĘDZIN  
 Kołłątaja 24  
 Tel. 40

SAMOCHODY I CZĘŚCI ZAMIENNE NA SKŁADZIE

MASYWY NATYCHMIAST ZE SKŁADU.  
 WŁASNA PRASA.  
 KAŻDY MASYW GWARANTOWANY.

**OPONY „MICHELIN”**  
**OLEJE SAMOCHODOWE**  
**AKCESORIA SAMOCHODOWE**

Bo 3723 1/4 str.

Rozdział XII.  
 W PALACU KSIĘCIA-KORSARZA.

Słońce minęło już przed godziną najwyższy punkt swej dziennej wędrówki, kiedy mały odziałek dotarł do szczytu potężnego pasma górskiego, które zagradzało drogę idącym. Dowódca, mrukliwy, grubowaty żołnierz malajski zarządził krótki odpoczynek. Nikt chyba nie powitał tego zarządzenia z większą radością od osłabionego jeńca. Godfrey Hooker zdołał sobie nienagannem zachowaniem się w czasie dotychczasowej wędrówki zaskarbić względy swych strażników do tego stopnia, że rozkuto mu rękę, złączoną łańcuszkiem z ręką najtęższego żołnierza. Pozwolono mu nawet przechadzać się w promieniu kilkunastu metrów, przyczem jednak nie spuszczano go z oka. Jeden z wartowników wyraził swe zdziwienie z powodu wytrzymałości więźnia, który po tak wyczerpującym marszu ma ochotę spacerować tam i z powrotem, zamiast wyzyskać chwilę odpoczynku i wyciągnąć się na ziemi. Nierozmowny przywódca wrzucił tylko ramionami, a przykazawszy podwładnym pod osobistą odpowiedzialnością uważać na jeńca, przeciągnął się raz, drugi i natychmiast zasnął.

A Godfrey Hooker przechadzał się w dalszym ciągu, wycierając w dal oczy. Czuł dobrze, że zapas sił jest na wyczerpaniu, lecz dzisiejsze, nieoczekiwane odkrycie zemocjonowało go do tego stopnia, iż zapominał zupełnie o zmęczeniu organizmu.

— Więc omyliliśmy się wszyscy! — szeptał, spoglądając na słońce.

Wartownicy śledzili nieustannie każdy krok niespokojnego jeńca. Widzieli, że podnosi oczy ku niebu, że dla odmiany pochyla się bardzo nisko, bada z wielką uwagą każdy kamień i szuka czegoś skwapliwie.

— Idź zobacz, co on tam znalazł? — rzekł wreszcie jeden który po śpiącym dowódcy ze starszeństwa komendę obejmował. — Musiał ujrzeć coś niezwykłego, gdyż krzyknął — dodał na zachętę, widząc iż podwładny dźwiga się z oznakami wyraźnej niechęci i lenistwa.



**Wróciłem Dr. Bruck**  
Kierujący lekarz szpitala miejskiego dzieci.  
Specjalista w chorobach dziecięcych 3028  
Katowice, Młyńska 5 II

**Wróciłem Dr. Wendt**  
specjalista chorób nerwowych i wewnętrznych.  
Katowice, Warszawska 6

**Dr. Med. Dobromolski**  
pomocnik  
Choroby gardła, nosa, uszu  
Warszawa, ul. św. Krzyska 6

**Willa Karola**  
Jastrzębie-Zdrój.  
Od 1-go września  
**tanio pokoje**  
ogrzewalne  
blisko kąpieli.

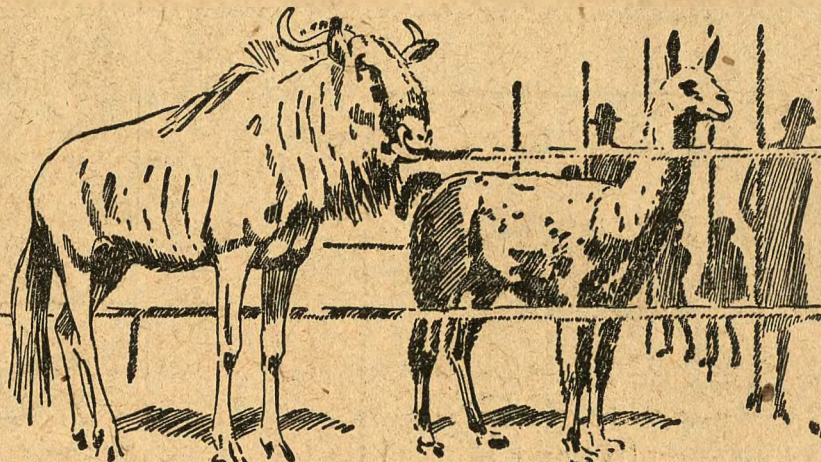
Cukrownia i Rafinerja „Dobrzelin” poczta Zychlin wojew. Warszawskie poszukują na stałą posadę  **pomocnika mechanika** który w pierwszym rzędzie będzie się opiekował kotłownią. Fachowcy, którzy mogą się wykazać odpow. kwalifikacjami i referencjami złożą swoje oferty pod adresem cukrowni. 1348

Poważna Warszawska Fabryka Mydeł i Perfum poszukuje w Katowicach **przedstawiciela** na Górny Śląsk, ze składem komisowym. Wymagana znajomość branży i znaczniejsza kaucja lub poręczenie bankowe. Oferty po słać do Warszawskiego Laboratorium Chemicznego, Warszawa, Ziota 61. 1362

Polsko-niemiecka **stenotypistka** od zaraz poszukiwana  
Zgłoszenia pisemne lub osobiste do „Polonji” Katowice, ulica Sobieskiego nr 11.

**Haity**  
Pisownice po cenach przystępnych  
Katowice, ul. Stawowa 17 róg 3-go Maja.  
Kupuje rozmaite **flaszki** jak z wina, jidkierów, brunatne flaszki z maggi Nr. 6, jakoteż potluczony szkło  
**Ludwik Czech**  
Krol. Huta, ulica Gimnazjalna 2. Telefon 799.  
**FABRYKA STEMPŁY**  
WESER & LEOPOLD  
Katowice, Kościuszki 9  
ZARŁAD RYTOWNICZY  
**Mebel**  
Z powodu przebudowania polecam meble po najtańszych cenach jak: **Jadalni, Syplanki, Kuchnie** i meble pojedyncze  
**K. Chruszcz**  
Katowice ul. Kościuszki 13  
Telefon 1170

**SÓL DO NOG JANA**  
USUWA RADYKALNIE DOLEGLIWOŚCI NOG  
  
ODPARZANIE, NABRZMIENIE, UCISK, POCENIE, GUZY, ODCISKI, TWARDNIENIE NASKÓRKA  
GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ  
**Dr. ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA, OGRODOWA 1.**  
DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH  
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ”



**Ogród zoologiczny w Poznaniu**  
jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowi on dla przyjezdnych i wycieczek do Poznania najpiękniejszą chwilę pouczającą rozrywki i miłego wypoczynku.  
Poznański „ZOOLOG” powinien zwiedzić każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

**PIELEGNUJĄCIE SKÓRĘ**  
**MYDŁEM I KREMEM**  
**HERBA**  
**OBERMEYERA**  
WSZECHŚWIATOWO ZNANI OD KILKUDZIESIECIU LAT. KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ. A TAKŻE USUWAJĄ: **PIĘGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.**  
ŻĄDĄC W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

**Wolne posady**  
DZIELNA ekspedientka i samodzielnie zarządzająca magazynu stroju od zaraz. Zgł. pod „L. L. 100” do Polonji.  
Poszukujemy polskiej korespondentki-stenotypistki (ty). Reflektujemy tylko na pierwszorzędny siłę. Pierwszeństwo ze znajomością języka niemieckiego. Silesiana, Sp. z o. o., Katowice, Szkolna nr. 8. 3436 a.

**WIELKI** bank w Warszawie poszukuje stenotypistki ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, władających poprawnie obu językami. Oferty z podaniem dotychczasowej praktyki pod „F. F.” do Polonji.

**Kupna**  
KUPIE lub wdzierżawie dom mały w Katowicach lub okolicy, może być na wsi, lecz tylko w ratach miesięcznych po zł. 300, za oprocentowaniem kapitału nie wyższym jak 7 proc. Łask. zgłoszenia pod „Urzednik” do Polonji w Katowicach. 3433 a.

**Poszukują pracy**  
BUCHALTER, samodzielny bilansista z kilkuletnią praktyką poszukuje posady, ewentualnie złoży kaucję. Zgłoszenia pod „19 sierpień”. 3416 a.

**FORTEPIAN** używany, lecz dobrze utrzymany z wolnej i prywatnej reki kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Polonji pod nr. „3400 a.”  
**Sprzedaz**  
MASZYNE pończosnicza ręczna sprzedam. Wielkie Hałduki, Krakowska 66, parter. 3439 a.

**POSZUKUJE** się celem kupna lepszemu domu mieszkalnego albo domu z lokalami handlowymi możliwymi w Katowicach lub w Kr. Hucie. Wolne mieszkanie nie jest konieczne. Oferty z podaniem ceny oraz bliższych warunków pod: „Mieszkanie” do Polonji w Katowicach. 3356 a.

**SAMOCHOÓD** „Ford” jest po kapitalnym remoncie do sprzedania. Władomość w Garażu Magistrackim w Sosnowcu ul. Warszawska 6. 3403 a.

**PIANINO** mało używane bardzo tanio do sprzedania. Katowice, ul. Słowackiego 45, parter lewo. 3430 a.

**Obrót pieniężny**  
POSZUKUJE 2000—2500 dolarów na realność w Król. Hucie na I. hipotekę. Zgłoszenia do Polonji pod „O. M.” 3373 a.

**Lokale handlowe**  
SKŁAD rzeźniczy z pomieszczeniem jest do wynajęcia. Lubliniec, ul. Szpitalna 40. 3392 a.

**DWA** składy wraz z mieszkaniem są zaraz do wynajęcia. Jeden skład kolonialny-piekarski. Drugi nadaje się do różnego handlu. Oferty do „Polonji” pod „Składy nr. 3035 a.”

**Pokoje umeblowane**  
Nauczycielka szuka od 1-go września pokoju słonecznego umeblowanego z wejściem z przedpokoju. Zgłoszenia pod „N. M.” 3416 a.

**PRZYJME** dwie uczennice z dobrego domu na mieszkanie w Król. Hucie z całem utrzymaniem, dobrą kuchnią i opieką zapewnioną. Warunki do adm. Polonji p.: „Stancja”. 3406 a.

**UCZENCA** poszukuje pokoju umeblowanego w Król. Hucie z całodziennym utrzymaniem w rodzinie inteligentnej. Adres: Sosnowiec, Sielecka 8, Dr. med. Fałęcki. 3440 a.

**POKOJU** o 2 łóżkach i ewtl. pianinem poszukuje od 1 września małżeństwo. Zgłoszenia pod: „P. nr. 3443 a.”

**Nauka i wychowanie**  
KURSY ROBÓT RĘCZNYCH  
Zofia Mroczkowska - Piradoff rozpoczynają na ukę 1 września. Wpisy codziennie 1—3 godz. Katowice pl. Miarki 2 II. Po ukończeniu wydaje się świadectwa. 3391 a.

**Matrymonjalne**  
WDOWIEC lat 58, katolik z 2-giem dziećmi, ma stały dochód i własne mieszkanie 2 pokoje dobrze umeblowane, większe oszczędności, poszukuje w celu ożenku starszej panny lub wdowy bezdzietnej. Oferty do Polonji pod: „Zapewniony Był”. 3402 a.

**Różne**  
KAWALER-kupiec, młody przystojny, pragnie poznać towarzyszkę życia. Panie od lat 18—22 zechcą łask. nadać ofertę z dołączeniem fotografii do Polonji pod „K. K.” 3426 a.

**PAMIĘTAĆ** należy, że katar kiszki, biegunki, uporczywe rozwolnienie leczy—M. Rąbski, Apteka Magistra Rąbskiego, Warszawa, Chmielna 18, wysła cenniki bajecznych wynalazków Dołączyć 60 groszy markami. 3343 a.

**KAWALER** lat 26 na stanowisku, zapozna pannę od lat 18—23. Łask. zgłoszenia pod: „D. D.” do Polonji. 3427 a.

**OGRÓD** owocowy 4 morg (dobrze obsadzil) do wydzierżawienia od zaraz. Małatek Ładzice, ko. o Radomska (woj. Łódzkie) Bliższ. wiadom na miejscu lub niedziela i poniedziałek od 3 do 6-go u Domotowicz Katowice, ul. Kościuszk 17 I p. u. p. Kurpanek. 3432 a.

**Zgubiono**  
Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pszczyna na nazwisko Józef Piłatek. 3424 a.

**ZGUBIONO** na przestrzeni Miłoków—Łazińska Górne dnia 18 8 1927 r. koło rezerwowe samochodu „Ford” Znalazcę uprasza się o oddanie koła tego do „Vesty” Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Katowicach, 3 Maja 36a, za wynagrodzeniem. 3434 a.

**Za DŁUGI** mego meza Emanuela Schwierdzka nie odpowiadam, Małgorzata Schwierdzka, Lipiny. 3442 a.

**Za DŁUGI** mojej żony Wycisk z domu Anderwald nie odpowiadam, Wiktor Wycisk Bielszowice. 3441 a.

**Baczność!**  
Hodowcy i miłośnicy Kanarków i psaków!  
Chcesz Twego ulubionego ptaszka uchować przy zdrowiu i aby Ci pilnie śpiewał? Tak... to tylko używaj najzdrowszego pokarmu jaki jest  
„Kanarie - Ideal”  
z dodatkiem: Sepja i biszkoptasi.  
Wszędzie do nabycia lub wprost: Edmund Zydowicz Poznań, św. Marcin 34

**Miód lipcowy**  
leczniczy czysto pszczelny pod gwarancją w blaszankach  
3 kg. 12 zł, 5 kg. 16 zł  
10 kg. 29-60, 20 kg. 58 zł  
wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczką  
**Stanisław Chabura**  
„Pasteka” Brzeźany.

**Miejsce pod budowę**  
objętości około 3 morgów w całości lub częściowo nie drogo do sprzedania. Ponieważ położone bardzo romantycznie i sielankowo w górskiej okolicy (Eulengebirge) w pobliżu stacji kolejowej, nadaje się pod budowę willi, domów mieszkalnych albo domów zdrowotnych. 3058  
Oferty pod „Miejsce budowlane” do Polonji Katowice.

**CZEKOLADA**  
**OPTIMA**  
JEST NAJLEPSZA

**Niepożądane osadzenie się tłuszczu** w poszczególnych miejscach ciała, jak: na podbródku, biodrach, piersi, kostce, ramionach i t. d. usuwa „Kaloformin”. Zastosowanie jedynie zewnętrzne. Cena zł 7,50, Dr. Caspary & Co., Gdańk. 687

Chcesz zapewnić siebie na wszelki wypadek i równocześnie **dopomóż bliźniemu** w potrzebie, to składaj oszczędności w znanej i wypróbowanej instytucji jaką jest **Bank Ludowy w Katowicach przy ulicy Kościuszki 16.**  
Jeżeli dzieciom dobrze życzysz i pragniesz, aby im się dobrze powodziło, ucz je oszczędności. Każde z dzieci powinno mieć własną książeczkę oszczędności z **Banku Ludowego w Katowicach** który przyjmuje wkładki od 1 z tegoż począwszy **Oszczędność jednostek — to dobrobyt kraju.**  
Pamiętaj o tem. Pamiętaj o tem.

**Programy**  
oraz wszelkie druki uroczystościowe  
wykonuje szybko, gustownie i po cenach konkurencyjnych  
**Drukarnia „Polonji”**  
Sp. Wyd.  
**Rybnik, ul. Zamkowa 8.**



# Przetarg.

na dostawę materiałów brukarskich.  
Patrz skrzynka przetargów w ratuszu.

**Magistrat  
miasta Katowic.**

3052

Poszukujemy  
do natychmiastowego wstąpienia  
**3 rufy mowane**

## męskie siły biurowe

stanu wolnego, mogące się wykazać kilkuletnią praktyką w księgowości i korespondencji i władające po możności językiem polskim i niemieckim. Posada stała i dobrze wynagrodzona. Tylko reflektanci, którzy zajmowali już samodzielne stanowiska, zechcą swe podania z dołączeniem świadectw i życiorysu przesyłać na adres:

**Henryka Franeka Synowie S.A.  
Skawina - Kraków.**

## Młodego kupca z branży skór

nie ponad lat 30, władającego obydwojoma językami, dobrze zaprowadzonego u skórników, poszukuje fabryka skór do zwiedzenia klienteli. — Oferty wraz z fotografią i życiorysem nadesłać pod „Kupiec” do administr. niniejszego pisma. 3026

### Bacność!

#### Jednorazowy

#### 4-tygodniowy kurs kroju

dla garderoby damskiej i męskiej podług miary jak również projektowanie modeli i rysowanie bielizny udziela przy przystępnym honorarium od 1-go września br.

### Karol Smeczek

akademja kroju w restauracji „Strzecha Gómicza” Katowice, Andrzeja 21. Nauczyciel rysunku był dłuższe lata zatrudniony przy jednej z największych akademii kroju i da sposobność interesowanym wyuczyć się dobrze kroju. Osobiste i pisemne zapytania codziennie od godz. 9-2. w pokoju dla zwiazków.

## Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 22 sierpnia br. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Ligocie przed gmachem gminnym następujące przedmioty:

- 1 biurko amerykańskie,
  - 2 regały na akta,
  - 2 maszyny do pisania, systemu „Ideal” i „Mercedes”.
  - 2 szafy na akta, 1 szafka na akta z żaluzją,
  - 2 stoły biurowe,
  - 1 telefon
  - 1 regał na akta,
  - 2 fotole klubowe,
  - 1 kanapę,
  - 1 biurko dyplomatyczne,
  - 1 szafa na akta z żaluzją,
  - 2 fotole biurkowe,
  - 2 biurka amerykańskie i
  - 1 biurko dyplomatyczne.
- Zaś o godzinie 2 po poł. w Ligocie przy ul. Załęskiej 33:  
2 regały sklepowe i 1 stół sklepowy publicznie najwięcej dającym za gotówkę.  
**GRUPA.**  
kom. sad. w Katowicach.

### Sh. Kufnert Katowice

Górnicza 6 — Telefon 1124  
założ. 1895 Kowalnia miedzi założ. 1895

Wykonuje wszelkie rury z miedzi i żelaza zwłaszcza gięte i ciągnięte fasony, rury do ogrzewania, koły do rozmaitych celów, koły do kąpieli, parowe aparaty do gotowania, aparaty destylacyjne, piece kąpielowe. Krem 1784

Spawanie autogeniczne  
wszelkich metali.

## Wróciłem

### Dr. med. Michalla

lekarz chorób płciowych i skórnych  
Marjacka 22 KATOWICE Telef. 1556

Ordynuje w godz.: 9 10, 2-3 i 5-7.

Naświetlanie i elektroterapia.

## Zamknięcie ulicy.

Zamyka się ulicę Warszawską na odcinku od ulicy Francuskiej do ulicy Granicznej. Objazd w kierunku do Bogucic ulicami: Francuska, Wojewódzka, Krasińskiego i Graniczna.

W kierunku do Katowic ulicą Bogucicka, Katowicką i Zamkową. 3053

**Magistrat  
miasta Katowic.**

## Ogłoszenie.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim S. A. w Sosnowcu w celu rozpowszechnienia zastosowania energii elektrycznej na potrzeby domowe i uprzedzenia korzystania z niej także zmniejszenia ludności, zamierza ułatwić wykonywanie mniejszych instalacji do światła i do drobnego napędu przy zastosowaniu spłat za instalację na raty miesięczne.

Do wykonywania instalacji na raty są upoważnieni instalatorzy koncesjonowani, których adresy można otrzymać w Dyrekcji Elektrowni. Instalatorzy udzielają też wszelkich wyjaśnień potrzebnych.

Przyjęcie zgłoszonej instalacji do wykonania na raty zależne jest od uznania Elektrowni.

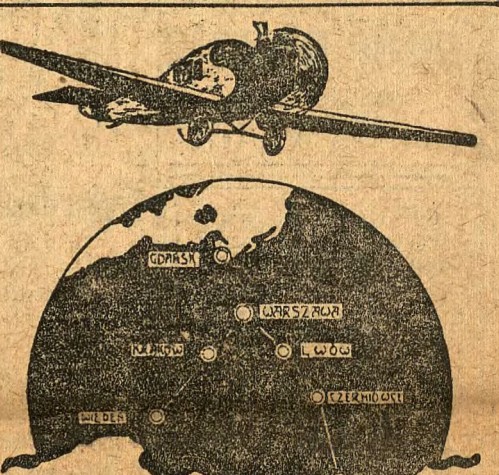
Wysokość zbiorowego kredytu jest dostateczna lecz ograniczona. 3017

## W okresie rekonwalescencji.

Po przezwyciężeniu kryzysu choroby potrzebuje starannego odżywiania, aby odzyskać siły i szybko powrócić do zdrowia. Dwie do trzech łyżeczek do herbaty Ovomaltine'y. Przyjęte kilka razy dziennie na gorącym mleku, szybko zwalczą ostatnie oznaki choroby. Ovomaltine łączy w sobie maximum wartości odżywczej oraz nadzwyczajną łatwostrawność.



Żądać wszędzie.  
D'A. WANDER S.A. BERN  
**OVOMALTINE także i Cebce wzmocni!**



**POLSKA LINIA LOTNICZA**  
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA  
PRZEWOZ POCZTY I TOWARÓW

370 000 kilogramów  
różnych towarów przewiozły dotychczas samoloty Polskiej Linii Lotniczej, bez jakiegokolwiek uszkodzenia czy zagubienia.  
Towary w ciągu kilku godzin przychodzą na miejsce przeznaczenia.  
— Ułatwione formalności celne —  
Warszawa, Nowy Świat 24, tel. 9-00 i 19-18  
lotnisko tel. 8-50  
Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22  
lotnisko tel. 25-45

**PERFIX**  
zawiera  
**60%**  
tego jedynego  
**PERFIX**  
pierze bielące  
śnieżnie-białe  
D. CZWIKLITZER  
KATOWICE

**NAJNOWSZY ŚRODEK  
DO PRANIA TARCIE  
ZBYTECZNE**

## ŚLASKA KAPIEL BOROWINOWA „USTROŃ”

nad Wisłą, wślask. Beskidach, 354 m. n. b. m

Wskazania lecznicze: **Artretyzm, reumatyzm choroby kołeczne, ischias, anemia, neuralgia, eksudaty i t. p.**  
Lekarz zakładowy Dr. Fr. Śniegoń.  
Własne pokłady borowiny. Modne urządzenia. Dom i hotel kuracyjny. Park, plac tenisowy, kino. Codziennie koncerty orkiestry wojsk 4 p. strz. p. Dancingi. Sliczne, zdrowe położenie. Ceny umiarkowane.

Trwanie sezonu od **15. maja do 30. września**. W pierwszym i ostatnim sezonie **zniżka cen**.

Informacji udziela Bo 1552  
**DYREKCYJA KAPIELI.**

### Największy w PO scc skład futer i kolekcji futrzanej

**S. Karmazyn,**  
Warszawa, Miodowa 20  
Telefon 61-45, 37-36

prosi uprzejmie Szan. Klientele o zwiedzenie swego bogato zaopatrzonego magazynu.

**Modela 1928 r.**

Przyjmuję się wszelkie roboty, wcho lżące w zakres kuśnierstwa. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne

Uwaga! Prosimy dokładn. z pamiętając adres:  
**S. KARMAZYN, Miodowa 20.**

## Modne sirszyżenia.

Ondulacja włosów, mycie głowy i farbowanie włosów, manikura, pedikura, kąpiele w wannie, parowa kąpiel twarzy i masaże jakoteż tanią sprzedaż artykułów toaletowych poleca

### Salon Fryzjerski dla Pań i Panów Witkowski

Katowice, ulica Sienkiewicza nr. 21.

## Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe  
Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)  
**Płyty terrakotowe i ścienne,  
Licówki, Płyty cementowe  
i Klankiery żelazne,**

### Robert Streit, Katowice

Biurowo i Składnica Wo 463  
przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192.

Na czas wyjazdu poleca się do ubezpieczenia

- od ognia
- od kradzieży z włamaniem
- od wypadków.

### Generalna Agencja Ubezpieczeń T. Skowronek.

Tel 1070. **Król. Huta**, ul. Wolności 28.

ludzie ubezpieczenia: na życie, antokasco, transportowe, szybowe, 2599.

Poszukuje się w Katowicach  
**warsztat**  
wielkości 100 m<sup>2</sup>. małe biuro 30 m<sup>2</sup>.  
Zgłosz. pod: „Z. F. G. J. P. do „Polonji“ 3054”.

### SIEDMIOMILOWE BUTY. (Z teką karykatur Grussa).



Siedmiomilowe buty ma w swoim rozwoju każdy interes ogłaszający się w „Polonji”.